

a mianowicie: 16 stron „Republiki“, 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“, oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI

1007 NIEDZIELA, 18 MARCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 30 GROSZY.

Nr. 78

Sowiety oskarżają Niemcy

o podstępna dezorganizację przemysłu rosyjskiego. — Cziezerin odrzuca interwencję posła niemieckiego w sprawie aresztowanych inżynierów.

Moskwa, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podaje komisariat spraw zagranicznych, Cziezerin odbył naradę z ambasadoriem niemieckim w sprawie sowicko-niemieckich rokowań gospodarczych toczących się w Berlinie. Cziezerin zaznaczył, że rokowania berlińskie były rozpoczęte na skutek bezpośredniej inicjatywy rządu niemieckiego, z którą ten ostatni wystąpił w listopadzie ub. r. przed kryzysem rządowym, w celu doprowadzenia do polepszenia gospodarczych stosunków pomiędzy Z.S.S.R. a Niemcami oraz powiększenia obrotu handlowego między temi państwami.

Rząd sowiecki odmówił się przychylić do życzenia rządu niemieckiego, jednak kryzys w łonie rządu niemieckiego, który przypał jednocześnie z okresem rokowań przeszkodził należytemu ich rozwojowi. Okoliczność ta znalazła swe odbicie na łamach prasy niemieckiej w toku prowadzonych rokowań. Ostatnio Niemcy wykorzystali aresztowanie szeregu inżynierów niemieckich, oskarżonych o udział w kontrrewolucji gospodarczej, w celu przerwania rokowań berlińskich. Przez to samo Niemcy wzięły na siebie odpowiedzialność za nastąpienie tego zerwania. Jest rzeczą oczywistą, iż fakt aresztowania kilku inżynierów jest niedostatecznym motywem dla zrywania rokowań. Wzmiankowani inżynierowie zostali aresztowani na mocy zarządzenia sowieckich władz śledczych działających na mocy praw sowieckich, dotyczących wszyskich osób zamieszkałych na terytorjum Z.S.S.R. Wszelkie próby wywarcia nacisku na trybunały sowieckie są zgóry skazane na niepowodzenie.

Berlin, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa podaje następującą depeszę z Moskwy, wygłaszającą na pół-oficjalny komunikat rosyjski: Decyzja co do najwyższego prowadzenia dochodzenia przeciwko osobom oskarżonym o sabotaż powzięta została przed nadejściem memorandum niemieckiego. Kola sowieckie są jednak przekonane, że uwolnienie inżynierów niemieckich w drodze specjalnego postanowienia jest trudne do przeprowadzenia i, że nawet sprawa uwolnienia ich za kancją nie usuwa niebezpieczeń-

stwa zaciemnienia sprawy. Nastrój sytuacji wydają się skomplikowane, jednakże istnieje wyraźne dążenie do ucywienia zadość żądaniom niemieckim pod warunkiem, że będzie to możliwe bez naruszenia prestige'u rosyjskiego.

Berlin, 17 marca.

„Tägliche Rundschau“ donosi z Moskwy, że rząd sowiecki zamierza niezależnie od kroków rządu niemieckiego

ambasadora niemieckiego w Moskwie, udzielić rządowi Rzeszy wyczerpujących wyjaśnień w sprawie aresztowanych inżynierów. Wyjaśnienie to ma być przesłane rządowi niemieckiemu w sobotę wieczorem, a najpóźniej zaś w niedzielę.

Berlin, 17 marca.

Dziennik emigracyjny „Ru“ wyjaśnia okoliczności wśród których odbyło się

Polska gotowa do rokowań z Litwą.

Tekst noty rządu polskiego do Kowna.

Warszawa, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tekst ostatniej noty polskiej do litewskiego prezesa rady ministrów Waldemarasa jest następujący:

Do Jego Ekscelencji Pana Augusta Waldemarasa, Prezesa rady ministrów i Ministra spraw zagranicznych w Kownie.

Panie Premierze! Potwierdzając odbiór noty Pana Nr. 3.503 z dnia 26 lutego 1928 r., mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, że rząd polski zgadza się na propozycję Pana, aby rozpocząć rokowania w Królewcu 30-go marca r. b.

Rzecz oczywista, że uchwała rady

Ligi narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. dotycząca zaoferowania obu stronom pomocy Ligi i jej organów technicznych, w razie gdyby ich pomoc była pożądana w zaleconych przez Ligę rokowaniach, pozostaje nadal w mocy.

Bylbym wdzięcznym Waszej Ekscelencji, gdyby zechciała miłe zawiadomić, czy trwa nadal w zamiarze przedwzięcia delegacji litewskiej osobiście, bowiem w tym wypadku nie omieszkać również udać się do Królewca.

Zechce Pan przyjąć, Panie Premierze, wyrazy wysokiego poważania.

— August Zaleski

Minister spraw zagranicznych.

10 proc. podwyżka cen węgla.

Rząd uwzględni tylko częściowo żądania przemysłowców węglowych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.)

Na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów będzie rozważana sprawa podwyżki węgla. Rząd po dokładnem zbadaniu kosztów produkcji miał dojść do wniosku że dla racjonalnego prosperowania tych ko-

palni pewna podwyżka cen węgla nie przerażająca jednak 10 proc. ceny dotychczasowej jest konieczna. W ten sposób rząd zaspokoiłby częściowo żądania przemysłowców węglowych, którzy, jak wiadomo, domagają się 20 proc. podwyżki.

Zmiana rozporządzenia o strefie granicznej.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.)

W poniedziałkowym „Dzienniku Ustaw“, jak się dowiaduje, ukazała się nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o strefie granicznej. Jak wiadomo, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o strefie granicznej, wydane przed kilku miesiącami, zawiera sze-

rog błędów natury redakcyjnej i faktycznej. Wobec tego należało je zmienić. Nowela ta ma o tyle znaczenie w chwili obecnej, że rząd niemiecki przywłaszcza do zmiany pewnych artykułów dekretu o strefie granicznej dużą wagę i uzależnia w pewnym stopniu bieg rokowań polsko - niemieckich.

4 proc. pożyczka premijowa.

Pierwsze losowanie odbędzie się 15 czerwca.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.)

Telefonuje: We wczorajszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14 marca r. b. o zmianie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie emisji 4-proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej. Według tego rozpo-

ządzenia art. 2 brzmi: „Obligacje 4-procentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej umoznione będą w ciągu 10 lat drogą losowania w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Pierwsze losowanie nastąpi wyjątkowo dn. 15 czerwca b. r.

aresztowanie inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim. Delegat GPU, Litwacz wyjechał do Zagłębia z poleceniem skontrolowania fabryki, spotkał się jednak z odmową ze strony naczelnego inżyniera Wilenki, który zabronił mu dostępu do zakładu, oświadczając, iż GPU nie może mieszać się do prac technicznych. Inżynierowie niemieccy stanęli również po stronie Wilenki, oświadczając, iż delegat GPU, nie może znać się na pracach technicznych prowadzonych w tych zakładach. Po takim oświadczeniu zarówno Wilenka jak i inżynierowie niemieccy zostali niezwłocznie aresztowani.

Berlin, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi prasa berlińska, w Rosji obecnie pracuje 259 specjalistów zagranicznych, pomiędzy nimi 127 inżynierów, 70 techników i 62 robotników fabrycznych.

Uwolnienie inż. Goldsteina

Berlin, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung“ donosi z Moskwy, że władze sowieckie umorzyły do chwili obecnej przeciwko inż. Goldsteinowi i pozwoliły mu na powrót do Niemiec. Inż. Goldstein został już nawet uwolniony. Równocześnie uwolniony został z wzięcia towarzysz inż. Goldstein, inż. Otto, pod tym jednak warunkiem, że nie wolno mu opuścić Rosji i że musi stawić się na rozprawę sądową. Pozostali i technicy niemieccy pozostają nadal w wzięciu.

„Berliner Tageblatt“ donosi natomiast na podstawie rzekomo najświeższych wiadomości, że oprócz Goldsteina uwolniony został monter Wagner.

Berlin, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Półrządowy komunikat potwierdza wiadomość o uwolnieniu inż. Goldsteina. Berlińskie kola polityczne powitły uwolnienie inż. Goldsteina z zadowoleniem. Uważają one jednak, że uwolnienie jednego czy dwóch aresztowanych nie zmienia zasadniczo sytuacji politycznej, wytworzonej przez aresztowanie.

Szwarcbard wraca do Paryża.

Władze francuskie nie pozwoliły mu wyjść w Bevrucie.

Berlin, 17 marca.

(Agencja Wschodnia)

Szwarcbard przybył do Beirutu, jednak władze francuskie nie pozwoliły mu wyjść na ląd i udać się w dalszą drogę do Palestyny. Zakaz nastąpił wskutek telegraficznego polecenia z Paryża. Szwarcbard ma powrócić do Francji.

— Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Haadze rozważał dziś w dalszym ciągu spór polsko - niemiecki w sprawie szkół mniejszości narodowych na Górnym Śląsku. Ze strony niemieckiej występował dr. Budin, ze strony polskiej dr. Mrozowski.

— Angielski minister wojny oświadczył w Izbie gmin, iż kampanja wojskowa w Chinach kosztowała Anglię w r. 1926 zgorą 1 milion funtów szterlingów. W r. 1927 zgorą 3 miliony.

— Sejm lotewski uchwalił w trzecim czytaniu ustawę o nowej taryfie celnej. Maksymalne stawki na pszenicę wynoszą 11 cent, minimalną 7 centów.

Narada marsz. Piłsudskiego

z wicepremierem Bartlem.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.)

Telefonuje: Wczoraj o godz. 2-jej marszałek Piłsudski przybył do prezydium rady ministrów i odbył kilkunastominutową konferencję z wicepremierem Bartlem.

Należy się domyślać, że konferencja ta poświęcona była głównie kwestjom związanym z nowym sejmem.

Posel Patek

przybywa do Warszawy.

Moskwa, 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Posel Rzplitej przy rządzie sowieckim A. Patek wyjechał do Warszawy.

Powszechne Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

Dawniej F. GREENWOOD Sp. Akc.

Sienkiewicza 76/80, tel. 6-70

W ŁODZI

Rok założenia 1873

pozwala sobie na urzędowej zawadzić P. T. Klientele, że po reorganizacji z dniem 19-go marca 1928 roku uruchomione zostaną FAB YKA MA ZYN i ODL WNIA ELAZA i poleca swoje

wyroby fabryki maszyn

Warsztaty tkackie mechaniczne różnych najnowszych systemów, maszyny pomocnicze i przygotowawcze dla przemysłu tkackiego, motaki i prasy dla przedział, pędnie (transmisje).

Wyroby odlewni żelaza

Rury rzadko i gęsto zebrowe, ruszta patentowe, odlewy żelazne, kuto lane, stalowe i metalowe podług własnych i nadesłanych rysunków i modeli.

B. aspirant policji Pawłowski

oskarża swego przełożonego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.)

Głośny swego czasu proces aspiranta policji politycznej Pawłowskiego, skazanego na rok więzienia za zdradzanie wyrotowcom tajemnic urzędowych, miał się wkrótce na wokandyje sądu Najwyższego.

W sprawie tej nastąpił sensacyjny zwrot. Oto przed paru tygodniami złożył Pawłowski na ręce władz oskarżenie przeciw pewnemu wyższemu funkcjonariuszowi policji politycznej, zarzucając mu, iż pał ofiarą jego podstępnych machinacji i intryg, sam zaś jest niewinny.

Śledztwo co do tego oskarżenia ma być wkrótce zakończone. Prowadzi je sędzia śledczy Malinowski.

172 tysiące bezrobotnych znajduje się obecnie w Polsce.

Warszawa 17 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje 172.584 bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, w tym 38.276 bezrobotnych kobiet. W stosunku do ubiegłego tygodnia, bezrobocie zmniejszyło się o 804 osób.

Prezydent Reichstagu Loebe

odmówił przyjęcia orderu afgańskiego.

Berlin, 17 marca.

Prezydent Reichstagu, socjal-demokrata Loebe, powołał się na konstytucję weimarską, zakazującą Niemcom przyjmowania tytułów i orderów zagranicznych, odmówił przyjęcia afgańskiego orderu „Almer e Ala” oraz związanego z nim tytułu książęcego.

Również wiceprezydent Reichstagu, poseł centrowy Esser, któremu poseł afgański w Berlinie proponował nieprzyjęty przez Loebego order i purpurowy płaszcz książęcy, z tych samych względów odmówił przyjęcia tych oznak.

W ten sposób tytuł książęcy afgański przyjęli tylko Hindenburg i kanclerz Marx.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 17 marca. Radjo. Notowania kofcowe: Nowy Jork 4.87.93, Holandia 12.12.50, Francja 124.02, Belgja 35.00.50, Włochy 92.40, Niemcy 20.402, Szwajcaria 25.34.10, Praga 164.62, Wiedeń 34.64, Warszawa 43.47.

Gdańsk, 17 marca. Radjo. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.48—57.62, czek na Londyn 25.01, wypłaty telegraficzne: na Berlin 132.457—122.763, na Warszawę 57.44—57.59.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 17 marca 1928 r.

Londyn za 1 funt szl. 43.47. Za 100 złotych: Zurych godz. 9 — 58.25, godz. 12 — 58.27.50, Berlin 46.66—47.06, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46.85—47.05, na Katowice 46.75—46.95, na Poznań 46.80—47, Wiedeń czek 79.52—79.80, banknoty 79.43, Praga 378.62.50.

W Kanadzie szukają śladów zaginionego lotnika angielskiego.

Waszyngton, 17 marca.

Rząd kanadyjski twierdzi, że istnieje możliwość, iż lotnik Hinckliff wylądował na terytorium Kanady.

W związku z tem wszczęto poszukiwania, dotychczas jednak nie dały one żadnego wyniku.

Prasa angielska zwraca uwagę, iż w raportach lotniczych zaczynają ostatnio coraz częściej brać udział kobiety. Samolot Hinckliffa jak wiadomo zabrał ze sobą również jedną kobietę. W dalszym ciągu małżeństwo Baylle, które przeleciało z Londynu do przylądu Cap oraz kapitan Lancaster, który czyni lot z Londynu do Australji zabrał ze sobą również aż dwie kobiety.

Londyn, 17 marca.

Istnieje jeszcze bardzo słaba nadzieja odnalezienia kpt. Hinckliffa i miss Mackay, którzy mogli wylądować w lesistej okolicy w pobliżu Grandville

Maine, odległej o 50 mil od granicy kanadyjskiej. Departament stanu w Waszyngtonie zarządził przeszukanie tej okolicy Grandville.

Mniej prawdopodobnym jest przypuszczeniem że lotnika i jego towarzyszkę mógł wziąć na swój pokład któryś ze statków, nie posiadających radio-stacji.

Poza temi nadziejami niema żadnych pewnych śladów samolotu Hinckliffa, który wśród złej pogody i burzy śnieżnej mógł stracić kierunek, a po wyczerpaniu paliwa opaść na wodę.

Dzisiaj do Cherbourg przybył parowiec transatlantycki „Majestic”, który czynił bez przerwy obserwację w ciągu całej drogi z Nowego Jorku, posługując się nocą silnymi reflektorami. Załoga parowca nie zauważyła jednak nic takiego, co by mogło uchodzić za szczątki wodniotawca.

Bunt oficerów na pancerniku angielskim wywołał wielkie zaniepokojenie w Londynie.

Londyn, 17 marca.

Rokosz oficerów na wielkim pancerniku bojowym „Royal Oak”, którzy nie chcieli poddać się rozkazom głównodowodzącego floty Śródziemnomorskiej Anglii admirała Collarda wywołał w Londynie poważną konsternację. Bunt oficerów angielskich tu podkreślają jest pierwszym tego rodzaju wydarzeniem od dłuższego czasu. Dotychczas nie ukazało się żadne oficjalne wyjaśnienie, wśród dowódców angielskiego bowiem nie wyjaśniono dla zatargu. Niektóre

dzienniki dzisiejsze utrzymują, iż nie miał dla towarzyskiego czy osobistego ale przekroczenie kompetencji służbowych ze strony jednego z wyższych dowódców angielskich. W związku z całym zatargiem uchwalono dla zbadania na miejscu sprawy specjalny delegat admiralacji. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane są zeznania kapitana Devara i komandora Danielsa, którzy przewodzili buntowi wojskowemu. Obaj oficerowie uchodzili za wzorowych wojskowych.

Cztery wyroki śmierci w Białogrodzie.

Mordercy gen. Kowaczewicza przed sądem.

Białogrod, 17 marca.

Dzisiaj zapadł wyrok w rozpoczętym dnia 4 b. m. procesie Kraljewa, mordercy generała Kowaczewicza, i jego 15 towarzyszy. Kraljew oraz trzech z pozostałych jego spółników zostali skazani na śmierć. Inni oskarżeni skazani zostali na ciężkie roboty na przeciąg od 5 do 20 lat. Sześciu oskarżonych zostało uniewinnionych. Kraljew wysłuchał wyroku w zupełnym spokoju, w przeciwie-

ństwie do innych skazanych, którzy wybuchnęli łkaniem. Przypomnieć należy, że Kraljew został aresztowany po pościgu, w czasie którego dwaj inni uczestnicy mordu zostali zabici przez żandarmerów. W czasie śledztwa i rozprawy Kraljew przyznał się do szeregu inkryminowanych mu faktów, dając szczegóły, dotyczące rewolucyjnego komitetu macedońskiego, poparcia, jakie komitet ten znajduje u władz bułgarskich.

RESTAURACJA „TIVOLI” (Dom Majstrów Tkackich) Przelazd No 1. Tel. 25-30.

W poniedziałek d. 19 marca r.b.

BENEFIS

Zespół Muzyczny pod dyr. M. Chwata.

DANCING.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE.

Nowalje wiosenne. Wyborowa kuchnia. Piwnica zaopatrzona w trunki krajowe i zagraniczne Oryginalny „Przedrój-Pilsner”. Znakomite żywieckie „ALE” i Porter.

Zakład Pomologiczny A. GIRDWOYNIA w OLTARZEWIE

Biuro w Warszawie Emilji Piater 35, m 6, tel. 30.10.

Poleca na sezon wiosenny doborowe drzewka owocowe, w szczególności brzoskwinie i morele na podkładce alycza, jabłonie karłowe oraz duży wybór silnych czereśni. Katalog i cennik na żądanie.

Sekretarz sądu

skazany na 3 lata więzienia.

Warszawa, 16 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał głośną w swoim czasie sprawę nadużyć w sądzie pokoju 17 okręgu. Na ławie oskarżonych zasiadł odpowiadający z więzienia były sekretarz tego sądu Jaczewski Aleksander lat 27, oskarżony z art. 572 cz. II kod. karn. o przywłaszczenie powierzonych mu sum pieniężnych w wysokości 13 930 zł. 20 gr. Sąd skazał Jaczewskiego na 3 lata więzienia

Akcje Marconiego zwyżkują na giełdzie.

Londyn, 16 marca.

(Agencja Wschodnia)

Na giełdzie londyńskiej od kilku tygodni cieszą się szczególnym popytem akcje „Marconiego”. Popyt ten spowodowany jest tem, że Marconi, który stoi na czele towarzystwa eksploatacji dróg komunikacji telegraficznej, oświadczył, że dokonał epokowego odkrycia, które przyczyni się do wydatnego potaniaenia korespondencji telegraficznej i iskrowej przez kable transoceaniczne.

Nowe odkrycie Marconiego ma być już wkrótce praktycznie zastosowane.

Ekspedycja sowiecka nad morze Białe.

Moskwa, 16 marca.

(Agencja Wschodnia)

Sowieckie towarzystwo lotnicze „Dobrotol” wysłało ekspedycję nad wybrzeża morza Białego, celem zbadania warunków połowu łwów morskich i psów morskich.

Ekspedycja ta, w skład której wchodzi dwaj przedstawiciele moskiewskiego instytutu rybołówczego, powróci do Moskwy w połowie maja.

Podróż odbywa ekspedycja sowiecka na aparatach „Junkersa”, będąc w stałym kontakcie radiowym z lądym stacją, oraz z łamaczami lodu.

Polsko-Litewskie stosunki handlowe.

Kowno, 18 marca

Wczoraj wyjechali z Kowna do Wilna w celu nawiązania kontaktu z wileńskimi sferami handlowymi, przewodniczący klajpedzkiej izby handlowej Jan oraz przedstawiciele handlu i przemysłu w Klajpedzie Kibilius i Smilgiewicz. Odbędą oni szereg konferencji w sprawie stosunków gospodarczych między Polską i Litwą, przedewszystkiem zaś omawiana będzie kwestja spławu na Niemnie.

Tirpitz

ma dość parlamentu.

Berlin, 18 marca.

Znany reakcjonista niemiecki admirał Tirpitz zawiadomił przywódcę stronnictwa niemiecko-narodowych, iż przy najbliższych wyborach parlamentarnych nie zamierza kandydować na posła.

NIKT NIE CHCE WYBORÓW.

Od czasu do czasu mówi się, że obecny sejm zwołany jest na krótki przeciąg i niezadługo nastąpią nowe wybory. Jako na dowód wskazuje się na okoliczność, że organizacje wyborcze różnych wielkich stronnictw są likwidowane tylko połowicznie, tak aby je można w każdej chwili powołać znów do życia w całej rozciągłości.

Możliwość nowych wyborów zachodzi w dwóch wypadkach:

1) jeśli nowy sejm okaże się niezdolny do współpracy z rządem i będzie mu notorycznie przeszkadzał, jak to czynił poprzedni;

2) jeśli sejm uchwali zmiany konstytucyjne, przekształci sejm, senat i prawo wyborcze — wówczas egzystencja jego musi oprzeć się na nowych podstawach, do których droga prowadzi przez wybory.

Rozwijaliśmy wczoraj tezę, że zmiany konstytucyjne nastąpią dopiero w późniejszej, może ostatniej fazie prac sejmku, po „zazębieniu” o siebie ludzi rozmaitego autoramentu i po szeregu dokonanych już kompromisów w różnych dziedzinach. Wówczas nawet to, co dzisiaj wydaje się niemożliwe, będzie bardzo realne i proste. Naturalnie, byłoby rzeczą pożądaną, aby stało się to

jaknajprędzej. Gdyby jednak udało się to zrobić, sejm obecny musiałby być nazwany tak dobrym, że szkoda byłoby go rozwiązać: lepiej pozostawić go przy pożytecznej pracy. Nie bądźmy jednak optymistami: rzeczy trudne w zasadzie nie przyjdą łatwo!

Twierdzimy raczej, iż początkowe prace pójdą, jak po grudzie, będą wymagały częstej osobistej interwencji szefa rządu, może nawet różnych kombinacji parlamentarnych i gabinetowych z tem, że zawsze niczy zbiegać się będą w rękach Piłsudskiego. Poprawy sytuacji spodziewać się można dopiero później w miarę rozwoju codziennych prac sejmku.

Tu i owdzie będą się burzyć ludzie i stronnictwa. Pokładem tych fermentów będą istotne różnice interesów politycznych i gospodarczych — i wówczas będzie to zdrowe, bo w ten właśnie sposób dochodzi się przez krystalizację opinii do syntetycznego rozwiązania zagadnienia. Na porządku dziennym staną jednak również i tradycje dawnego chaosu: odrębność interesów połączonych za sobą demagogie, różnice poglądów — warcholstwo.

To jest element niebezpieczny i na ten właśnie wypadek musi być — bat!

Perswazją nic się nie wskóra. Tym właśnie batem będzie zawsze możliwość rozwiązania Izby ustawodawczej.

Przemęczenie wyborami jest kolosalne. Samo słowo „wybory” wywołuje już odruch nieprzyjemny. Odczuwamy je, jako ciężką chorobę, którą trzeba było przeżyć, ale kłaść się drugi raz do łóżka — brrr... nonsens... Nie tylko chodzi o przemęczenie moralne. Wybory byłyby katastrofą finansową, której nikt nie może wytrzymać. Wszystkie stronnictwa, a nawet ludzie są zadłużeni. Pieniedzy od nikogo nie wydobędzie się, a wybory bez pieniędzy — to gwarantowana klęska, choćby programy wyborcze pisane były przez aniołów, a nie ludzi.

Proste jest, że najbardziej uprzywilejowany w tych warunkach byłby rząd... Oto jest wielki bat na tych wszystkich, którzy nie chcą rozumieć państwowych potrzeb chwili i okresu. Nikt nie zechce nowych wyborów i dlatego każdy będzie się starał pójść drogą realnej pracy i kompromisu — dwu najwyższych wartości w życiu politycznym.

Dlatego nie prorokujemy obecnemu sejmowi szybkiego końca, a przewidujemy za to tem owocniejszą działalność. Czesław Oltaszewski.

Katastrofalna powódź w Argentynie.

Woda zalewa wie i pola.

Buenos Aires, 17 marca.

Departament Minas w stanie Cordoba nawiedziła powódź olbrzymich rozmiarów.

Według dotychczas nadeszłych wiadomości, jest mnóstwo ofiar. Setki domów leżą w gruzach, żniwa są zupełnie zniszczone, a tysiące ludzi straciło dach nad głową.

Z powodu nieustannych ulewnych deszczów obawiają się dalszych wylewów.

Socialista prezesem rady miejskiej w Rydze.

Dyga, 17 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Wskutek secesji radykalnego bloku mieszczańskiego z rady miejskiej prezydentem miasta Rygi został wybrany absolutną większością radykalny demokrat Kreewin, były minister opieki społecznej, a ostatnio dyrektor państwowego Banku Hipotecznego. Prezesem rady miejskiej wybrano socjalistę Dabkena.

Nowy transport wojska amerykańskiego wysłany do Nikaraguy.

Londyn, 17 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Z Filadelfii odszedł nowy transport 1000 marynarzy Stanów Zjednoczonych do Nikaraguy. Pomimo uchwały Izby reprezentantów Nikaraguy protestującej przeciwko nadzorowi wojskowemu Stanów Zjednoczonych podczas wyborów do Izby i na prezydenta rząd waszyngtoński postanowił prowadzić dalej politykę interwencji w sprawę we wnętrze Nikaraguy.

Włościanie sowieccy sprzedają ziemię.

Dyga, 17 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

„Komunist” donosi, iż na Ukrainie zanotowano wiele wypadków sprzedaży ziemi przez włościan, którzy przesiedlają się na Daleki Wschód. Ustalono, że umowy kupna sprzedaży rejestrowane są w sądownictwie wiejskich, chociaż prawo sowieckie wyraźnie zakazuje sprzedaży ziemi, która uznana jest jako własność publiczna.

Rodzice będą mogli emigrować

w ślad za dziećmi do Ameryki.

Waszyngton, 17 marca.

Senator Walsh przedłożył rządowi projekt ustawy, w myśl której rodzice obywateli amerykańskich mają być wpuszczani do Stanów Zjednoczonych poza kwotę emigracyjną.

Dotychczas rodzice emigrantów obywateli amerykańskich mogli osiedlać się w Ameryce tylko w ramach kwot emigracyjnych dla danego kraju.

Pięć ton prochu eksplodowało

w prochniach amerykańskich.

Nowy Jork, 17 marca.

W miejscowości Valley Falls w stanie New York nastąpiła eksplozja w dwumłynach prochu strzelniczego. Eksplozowało 10 tysięcy funtów materiału wybuchowego.

Okoliczne domy uległy zniszczeniu, w dalszych wylęciały szyby. Cztery osoby poniosły śmierć, wielu ludzi jest rannych.

— Z Kowna donoszą, iż prezydent Sztetona odznaczył orderem Gedymina posła włoskiego w Kownie Amadri i attaché wojskowego pułkownika Rossi.

Przechodząc przez ulicę rozetrzyj się uważaj, unikaj niebezpieczeństwa i śmierci.

BĘDZIE NOWA DYSKUSJA.

Stalin uprawia politykę... Trockiego.

Moskwa, w marcu 1928 r.

W Europie zapomniano już zapewne co za specyficzne znaczenie ma w państwie Sowietów wyraz — „dyskusja”. Trzeba przypomnieć, że dla nas to słowo „zagraniczne” oznacza walki wewnętrzne w łonie partii rządzących, w łonie samego rządu, na szczytach władzy w Kremlu. Otóż wszystkie znaki na niebie i ziemi, tudzież w prasie sowieckiej wskazują, że będziemy lada chwila świadkami nowej „dyskusji”...

A zdawało się, że od chwili, gdy p. Trockij bada bawelnę w Semipalatyńsku, a p.p. Zinowiew i Kamieniew — po kłajali się, już nigdy więcej dyskusji nie będzie. Tymczasem, masz babo placek, jest znowu...

Uczestnicy tej nowej „rozmowy” to znowu dygnitarze: z jednej strony p. Stalin — sekretarz generalny partii, a jak inni twierdzą, faktyczny dyktator Z. S. S. R., a drugiej „wszechrosyjski starosta” p. Kalinin i prezes rządu, p. Rykow. Ci dwaj panowie są podobno zdania, że p. Stalin po zgnębieniu ostatniej opozycji prosto zaczął prowadzić politykę swoich wrogów i poprowadził na wę sowiecką na wody skrajnej lewicowości. Przytem czyni to z wrodzonym mu temperamentem kaukaskim. Fakty, zdają się, potwierdzić tę opinię.

Z jednej strony mamy do czynienia z

wysoko podniesioną falą zarządzeń antychłopskich. Z drugiej na rzecz takiego zdania przemawia ostatnia sprawa w Załębiu Donieckim o t.zw. sabotaż ekonomiczny, t.j. o zbrodni, która od czasów komunizmu wojennego już nie istniała. Zainscenizowano tu proces głośny i krzykliwy, nie liczone się nawet z tem że w danym razie drażni się jedynego przyjaciela z Rapallo — Rzeszę Niemiec ką, gdź wszyscy oskarżeni o rzekomy sabotaż, to fachowi inżynierowie niemieccy i ponoć niemieccy obywatele.

Znawcy dziejów sowieckich mówią, że p. Stalin wiernie kopiuje wytyczne wielkiego nauczyciela Lenina, który zwykł był mawiać, kiedy mu zarzucano wprowadzenie „Nepu”, iż mienszewików można zważyć tylko przez stosowanie ich idei, chociaż ich samych trzeba jednocześnie trzymać w więzieniu. Obecnie p. Stalin wziął szereg punktów z programu p. Trockiego w sprawie „duszenia włościanstwa”, a autora programu i jego przyjaciół trzyma na zesłaniu, lub w więzieniach, oczywiście, nie licząc tych, którzy ukorzyli się.

Średnio zamożny chłop, t. zw. „kulak” został naciśnięty przez władzę w myśl życzeń Trockiego ze wszystkich stron: dostawa zboża, przymusowa cenna, nowe przepisy o gospodarstwie rolnym. „Sowchozy” — sowieckie rady gospodarki rolnej mają otrzymać nowe szersze pełnomocnictwa po wsiach, a właśnie w okresie „Nepu” zlikwidowano je. Komuny wiejskie biedaków t. zw.

„kolchozy” t.j. „kolektywnyja choziajstwa” też mają być zwiększone i rozszerzone.

Nowe prawo przewiduje także bezpośrednią ingerencję „Sielsowietów” t.j. sowietów wiejskich do prywatnych gospodarstw rolnych.

Wszystko to figurowało w programie trockistów względem wsi. Mowa też tam była o zwiększeniu podatków na „kulaków” wiejskich. I to też realizuje się: podatek rolniczy na wieś, na rok przyszły ma wynosić o 420 mil. rs. więcej niż obecnie. Pp. Rykow i Kalinin są zdania, że ten nowy kurs jest nader niebezpieczny i walczą z „trockizmem”, p. Stalina na wsi.

Ale i w mieście znać ten nowy lewicowy kurs: sklepy t. zw. „czastników” znikają, właściciele coraz to trafiają na ławę oskarżonych o spekulację. Mówi się więc, że Stalin likwiduje „Nep”, który przecież, jak wiadomo, był tylko — „pieredyszką” (wytchnieniem) w „permanentej” rewolucji. Takie ujmowania rzeczy stało się do tego stopnia popularne, że urzędówka gospodarstwa sowietów „Ekonomiczeskaja Zis” musiała przeciw tej „herezji” wystąpić. Autor urzędowej odpowiedzi na herezję, p. Krumin, musiał jednak uczciwie przyznać, że odwrót komunizmu przed „nepem” t.j. kapitalizmem zatrzymał się i że obecnie idzie „natarcie na socjalistycznym odcinku gospodarstwa Sowietów”. N.

Akcja przedwyborcza w Ameryce

przwbiera gwałtowne rozmiary.

New-York, 17 marca.

(Agencja Wschodnia)

W związku z asygnowaniem przez p. Harr. Sinclaira znacznej sumy na cele wyborcze dla partii republikańskiej, w wyniku przeprowadzonego śledztwa sekretarz stanu Borb wygłosił w senacie dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Śledztwo, dotyczące skandalu naftowego, wykazało, że partia republikańska otrzymała od p. Sinclaira pod postacią akcji znaczna sumę pieniędzy. Wierze, iż prawdziwi republikanie chętnie opodatkują się, aby pokryć sumę którą akcje te wynoszą, by w ten sposób zniżyć hańbiący stygmat.

Śledztwo w omawianej sprawie wszczęte zostało na wósek przedstawiciela stanu Nebraska, Norr-sa.

New-York, 17 marca.

Na wtorkowym posiedzeniu Izby reprezentantów deputowany stanu Ohio, Brandt, wniósł oskarżenie przeciwko Hooverowi zarzucając mu, iż używa funduszy państwowych na akcje wyborcze dla poparcia własnej kandydatury.

Jako dowód przedstawił Brandt wypadek nominowania przez Hoovera na stanowisko sekretarza stanu w departamencie handlu deputowanego ze stanu Ohio, co miało być rekompensatą za akcję, przeprowadzoną w kierunku poparcia kandydatury Hoovera.

Rokowania polsko-czeskie w sprawie waloryzacji cel.

Praga, 17 marca.

(Agencja Wschodnia)

Rokowania pomiędzy Polską a Czechosłowacją w sprawie waloryzacji cel wchodzi w stadium przewlekłe. Rząd polski nie zgodził się na warunki przedstawione na ostatnich konferencjach przez delegatów czeskich. W czeskich kołach przemysłowych uważają za potrzebna rewizję istniejącego obecnie traktatu handlowego z Polską.

Nowy rząd egipski.

Londyn, 17 marca.

Nowy rząd egipski został sformułowany. Premierem jest przewodniczący Izby posłów Mustafa - Nahas - Pasza który obok premiera zachował tekę spraw wewnętrznych. Ministrowie należą do stronnictwa nacjonalistycznego, z wyjątkiem ministrów wojny i finansów, którzy są członkami partii liberalnej.



TEATR MIEJSKI

Pożegnalne występy Al. Mołłskiego odbędą się dziś: o godz. 4 po południu w „Henryku IV” i o godz. 8.30 w „Żywym trupie” Tolstoja. Bilety od godz. 11 rano do 2 po poł. w cukierstwie Gostomskiego, potem w kasie teatru przy ul. Cegielnianej.

„SPISEK CAROWEJ” (RASPUTIN) dany będzie jutro na przedstawieniu dla związków robotniczych (godz. 7 min 30) oraz we wtorek o godz. 8.30 po cenach popularnych. Po wtorkowym przedstawieniu interesująca kronika historyczna znów na czas dłuższy rejdzie z afiszem.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE KU UCZCZENIU 100-LECIA URODZIN HENRYKA IBSENA.

W nadchodzącą środę teatr Miejski występuje z wznowieniem nieznanego od paru miesięcy ibsenowskiego „Peer Gynta”. Przedstawienie poświęcone będzie uczczeniu setnej rocznicy urodzin wielkiego pisarza norweskiego i jako takie będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty. Z Warszawy spodziewany jest przyjazd delegata poselstwa norweskiego; przed rozpoczęciem przedstawienia senator Janik Kopciński wygłosi stosowne przemówienie. Początek o godz. 8-ej (6smel).

JUBILEUSZ

KONSTANTEGO TATARKIEWICZA.

Zapowiedź przedstawienia jubileuszowego na fochód i dla uczczenia świętego, powszechnie lubianego artysty i reżysera Konstantego Tatarkiewicza obudziło — jak tego oczekiwać należało — ogromne zainteresowanie w najszerszych sferach łódzkiej melomanów teatralnych. Przedstawienie, jak wiadomo, odbędzie się w piątek nadchodzący i odegrana będzie na nim po raz pierwszy komedia w 3 aktach de Piersa i Callavet'a „Papa”.

Bilety w cenie od 1 zł. sprzedaje kasa w cukierstwie Gostomskiego od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY

gra dziś o godz. 5 po południu po cenach niższych słynną „tragifarsę” kołtuńska G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z A. Dunajewską roll tytułowej.

Wieczorem — wyjątkowo o godz. 10-ej — występ K. Jumoży - Stępowskiego w „Osmel żonie Sinobrodzkiego”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godzinie 4.20 i 8.20 wiecz. „Tredowata” z głośnej powieści H. Mniszkówny. Bilety w cenie od 60 groszy do 3 zł. do nabycia w kasie.

W poniedziałek o godz. 3 po południu wyłącznie dla wojska odegrana będzie komedia w 3 aktach „Wierna kochanka”. Wieczorem o godz. 8.20 „Tredowata” dla zrzeczeń. Pozostała ilość biletów do nabycia w kasie teatru.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA

Przedzaimana 68)

Dziś w niedzielę, o godz. 5 po południu w sali „Ogniska” artyści teatru Miejskiego powtórzą arcywesołą, brawurową komedię Al. hr. Fredry p. t. „Damy i huzary”. Udział biorą pp.: Dąbrowska, Kędziarska, Rodowiczowa, Niedziałkowska, Niemirzanka, Stawńska, Janowski, Gurynowicz, Lisowski, Kliszewski, Mroziński i Szubert. Zarówno dekoracje, jak i przepiękne mundury huzarskie tworzą godną wystawę dla teatru literatury polskiej. Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. strażnicy ożniowej.

„ARARAT”.

Cion sezonu, ulubieniec łódzkiej publiczności, 5-ty program „Araratu” p. a. „Mławe Małke” stał się modnym we wszystkich domach naszego grodu. Po wyborach zajął on pierwsze miejsce w pogawędkach towarzyskich „Zegon”, „Hepey”, „Mławe Małke”, „Wachlarz” — oto numery, które są dla łódzkiej wkselmenów chwilami odpoczynku. Dużo bisowanych numerów świadczy o powodzeniu tego programu. Dziś 2 przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10 m 15.

DZISIEJSZY POŻEGNALNY WYSTĘP OPERETKI WARSZAWSKIEJ.

Jak było do przewidzenia przyjazd operetki warszawskiej wywołał w naszym mieście kolosalne zainteresowanie i dzisiejsze przedstawienie będzie wypełnione po brzegi publicznością. Artyści warszawscy wykonają na specjalnie skonstruowanej scenie Filharmonii przepiękną operetkę p. t. „Paganini” z muzyką ulubionego kompozytora Franciszka Lehara. Operetka powyższa we wszystkich miastach europejskich cieszy się niebywałym powodzeniem, a w Wiedniu grana była 500 razy.

W rolach głównych wystąpią Kazimiera Horbowska, Mary Gabrielli, Marjan Wawrzkiwicz, Romaniszyn i inni. Dziś punktualnie o godz. 4-ej po południu odbędzie się ostatni pożegnalny występ.

DZISIEJSZY KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

Dziś przyjeżdża do Łodzi genialna artystka Wanda Landowska, która wystąpi na zapowiadzanym 14-ym koncercie mistrzowskim dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem. Znana artystka występowała w piątek w Filharmonii warszawskiej i została entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność. Pani Wanda Landowska wykona w programie szereg arcydzieł muzycznych starych mistrzów. Oczekuje więc nas dziś nocna artystyczna w wielkim stylu.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, osłabieniu pamięci, szlanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie u osób w każdym wieku i u każdej płci. Sprawozdania lekarskie z krajów podzwrotnikowych chwala wodę Franciszka Józefa, jako cenny środek domowy przeciwko czerwonice, jak również przeciw chorobom żołądka, występującym na skutek niezdzi. Ządać w aptekach i drogeriach.

SPLENDID

NARUTOW.CZA 20

Dziś i dni następnych.

„CZŁOWIEK Z BICZEM”

Najwspanialsze arcydzieło najgenialniejszego artysty-bohatera
Niesłychanie porywający komedi-odramat

W ROLI GŁÓWNEJ

DOUGLAS FAIRBANKS

Najszlachetniejszy i najbardziej lubiany artysta filmowy, pamiętny bohater filmu
„ZŁODZIEJ Z BAGDADU”

Ilustracja muzyczna pod bat. A. CZUDNOWSKIEGO.

Od g. 12-ej do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

MEBLE

STYLOWE pg. ostatnich wzorów zagranicznych

FABRYKA MEBLI L. Salamonowicza
Wschodnia 66, tel. 34-25.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI.

Dzisiaj, o godz. 8.30 wiecz.

GRA

GENIALNA ARTYSTKA

WANDA

LANDOWSKA

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danileckiego (Piotrkowska 127) Illickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).



TELEFUNKEN

L. 666, DOBRY I TANI GŁOSNIK BEZTULOWY
POLSKIE ZAKŁADY SIEMENS S. A.

Warszawa, Foksal 18, tel. 29-18.

AMER PICON

NADSZEDŁ ZNOWU

Wylączna sprzedaż

u BRACI IGNATOWICZ
PIOTRKOWSKA 96, TEL. 83-3.

ELEGANCKI
młody człowiek
poszukuje

umeblowanego pokoju z oddzielnie nie-
krępującym wejściem.

Oferty pod „Wygodnie”.

„RADIO-OM”

Cegielniana 42

poleca odbiorniki
oraz wszelki sprzęt radiowy.

RADIOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

10.15—11.45 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10—14.00 — Koncert z Filharmonii. Uroczysty obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, organizowany przez Ligę Mocarstwowego rozwoju Polski. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór tow. śpiew. „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, Helena Buczyńska (recyt.), Janina Korolewicz-Waydowa (sopran), Ignacy Dygas (tenor), Jerzy Lefeld (akompaniament) i Marjusz Maszyński (recytacje). 15.00—16.15 — Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej, organizowany przez Wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Wacława Kochańskiego oraz Anna Sedler-Peche (śpiew) i Władzio Wochniak (skrzypce). 17.20—17.40 — Rozmaitości — wy-powie p. Ludwik Lawiński. 17.40—19.10 — Przerwa. 19.10—19.35 — Odczyt p. t. „Książka i biblioteka” z cyklu odczytów popularnych p. t. — „Wszystko dla wszystkich” — odczyt III p. t. „Biblioteki w Polsce” — wygłosi p. Faustyn Czerwiński. 20.00—20.25 — Transmisja z Poznania. Odczyt o wystawie krajowej. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny. Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zygmunt Jeśman (forteplan). 22.0—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: polscyiny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.



Najtrwalsze Lampy Katodowe
ORION-ECHO

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BERLIN 4 Kw. 483.9 m.
9.00 — Nabożeństwo. 15.30 — Program dla młodzieży. 16.30—19.00 — Muzyka kapeli Hofmana. 19.00 — Program dla dziennikarzy. Wrogowie dziennikarstwa. 19.25 — Recytacje. 20.00 — Odczyt: Problematyka polityki związków narodów. 20.30 — Program muzyczny ku uczczeniu pamięci Ibsena. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości Sport. Sygnał czasu. 22.30—23.00 — Muzyka taneczna z restauracji Burgunda.

PRAGA 5 Kw. 384.9 m.
8.15 — Transmisja z Brna. 11.00 — Poranek muzyczny. 12.00 — Orkiestra. 13.05 — Przerwa i handel. 16.30 — Koncert. 17.30 — Program dla robotników. 18.00 — Audycja niemiecka. 19.00 — Orkiestra. 19.30 — Sport. 20.00 — Koncert. 22.00 — Czas Wiadomości. Orkiestra wojskowa.

LANGENBERG 25 Kw. 468.8 m.
9.00—10.00 — Nabożeństwo katolickie. 11.20—11.50 — Sonaty fortepianowe. 12.00—13.00 — Transmisja koncertu organów z Messehalle w programie Graubuer, Haas, Franke. 13.00—14.30 (Muenster) — Koncert orkiestry wojskowej. 16.30—18.00 — Koncert popołudniowy z udziałem Eugenjusza Trańskiego. 19.05—19.30 (Duesseldorf) — Albrecht Durer. Odczyt. 19.40 — Lekcja tańca. 20.10 — „Der Obersteiger” — operetka w 3 aktach Zellera. Do 24.00 — Muzyka taneczna.



MARZEC 18 Niedziela

Dziś: Cyrylla B. Gabryela
Jutro: Józefa Oblub.N.M.P.

Wschód słońca o g. 5.46
Zachód słońca o g. 5.44
Wschód ksi. o g. 4.50
Zachód ksi. o g. 1.00
Długość dnia: 11.52
Przybyło dnia: 4.17

Uwagi na czasie.

Kij ma dwa końce.

W dniu 10 marca Polska obdarzona została nowym rozporządzeniem o stosowaniu przez sądy aresztu domowego.

Wiemy już o tem. Wszyscy przyjeżdżamy do wiadomości, ale — czy wielu ludzi zastanowiło się nad głębszą, wyrażoną w istotą rzeczy tej inowacją? nad różnymi jej praktycznymi konsekwencjami?

A właśnie — warto to uczynić. Nowa odmiana kary sądowej zawiera w sobie bardzo różne konsekwencje — zależnie, oczywiście, od tego, kogo ona w danym wypadku dotknie.

Dla jednych może ona być okrucieństwem — dla drugich... dobrodziejstwem... (Taki dobrodziejstwem!)

Weźmy pierwszą możliwość: wyobraźcie sobie przeciętnego łódzkiego obywatela, obciążonego liczną rodziną, na której czele stoi czcigodna małżonka tegoż obywatela — matka siedmiorga dzieci... Zazwyczaj taki obywatel spędza 18 godzin na dobie „na mieście”, za interesami, skarży się na złe czasy i kiepskie zarobki, a w gruncie rzeczy — wcale nie wie, jak mu jest dobrze... Bo dopiero kiedy n. p. za jakiegoś mniej lub więcej głośnego nieporozumienia z współmiejscowym lub podobne wykroczenie przeciwko porządkom społecznym sąd pokoju „wysypie” mu tydzień „siedzenia w mieszkaniu” — dopiero wtedy będzie wiedział, jak mu dobrze jest na wolności w porównaniu z permanentnym pobytom na tonie rodziny...

Polca musi mieć nową sukienkę... Romek zdarł już buciki... Irka nie chodzi od 2 dni do szkoły, bo wpisowe nie zapłacone... w kuchni leje się przez sufit z górnego piętra... z elektrykami mają lada chwila „przyjść i zamknąć” — bo... czy to wogóle dale się wyliczyć, iloma barwnymi rozkoszami mieni się życie rodzinne przeciętnego łódzkiego obywatela — meza swojej żony i ojca swoich dzieci?...

Tydzień aresztu domowego w takich warunkach to — tydzień chińskich tortur... Ale teraz spojrzmy na odwrotną stronę medalu:

Areszt domowy ma tę niewątpliwą zaletę, że skazanemu nie wolno pod żadnym warunkiem nikogo przyjmować u siebie!

Łodzianie — czy oceniacie, jakie to dobrodziejstwo? Wyobraźcie sobie łódzkiego kupca, odbywającego areszt domowy w chwili, kiedy rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych:

— Czego pan sobie życzy? — mówi kupiec przez szparę — tylko taka szeroka, na jaką dozwala przeźornie założony taścuszek.

— Podatek lokalowy z magistratu...

— Bardzo mi przykro, nie z miernie i a t u j e, ale —nie wolno mi pana przyjąć. Sąd zabrania... — mówi, śmiejąc się, aresztowany i pokazuje śmiało język...

— Jako? Ja jestem z urzędu! Jak pan śmieje? — krzyczy inkasent.

— Idź pan na skargę do sądu i nie zawracaj pan głowy porządnym ludziom, kiedy siedzą w koczku! Proszę mi nie przeszkadzać!...

I śmiało można zatrzaskać drzwi, bez obawy o jakikolwiek skutki sprzeciwianiu się prawu...

Tak samo można i trzeba nawet — zgodnie z surowym nakazem prawa — przyjąć grzecznie nie stanowczo wystąpić od reagenta, który przyszedł sporządzić protest, komornika, który zjawia się w celu zrobienia zajęcia, również każdego „zwyczajnego” wierzyciela...

Czy to nie dobrodziejstwo? Ba — czy to nie rozkosz nawet?

Tak to każdy kij ma dwa końce i — każde rozporządzenie też. Remus.

A. J. OSTROWSKI
Piotrkowska 55.
ZŁOTE PIÓRA WIECZNE
najlepszych światowych marek
od 2.—
KARTY DO G Y
do cenach bardzo niskich.



Na froncie bezrobocia

sytuacja nie ulega zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi: m. Łódź, powiaty (faski łódzki, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 17 marca 1928 r. było zarejestrowanych 25.786 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 19.054, w Pabjanicach 1.485, w Zgierzu 2.484, w Zduńskiej Woli 505, w Tomaszowie Mazowieckim 1.806, w Konstantynowie 226 w Aleksandrowie 68, w Rudzie Pabjanickiej 168.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 15.385 bezrobotnych, w tem 10.198 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 5.187 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 11.928 bezrobotnych, z czego 8.427 z funduszu bezrobocia i 3.501 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.283, w tym ustawowych 134 i doraźnych 1.149.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 450 bezrobotnych, otrzymało pracę 2300, wysłano do pracy 127. Urząd rozporządza 96 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Budżet na r. 1928-9.

został przez magistrat uchwalony

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Miejskiego odbyło się posiedzenie magistratu, poświęcone sprawie zamierzeń skarbowych gminy miejskiej na rok 1928-29.

Budżet referował p. wiceprezydent dr. Wieliński, uzasadniając w sposób wyczerpujący poszczególne pozycje. Po dłuższej dyskusji magistrat postanowił zatwierdzić przedłożony preliminarz budżetowy i przesłać go wraz z odpowiednim wnioskiem do rady miejskiej celem definitywnego uchwalenia.

Preliminarz budżetu zwyczajnego za rządu miejskiego na r. 1928-29 w obecnej swej postaci przewidyuje około 2 milj. 500.000 zł. przewyżki dochodów nad wydatkami.



Wdzięk naturalny!

Prawdziwa piękność idzie zawsze w parze z prostotą i naturalnością. Prosta, niewyszukana fryzura wymaga właśnie jaknajstaranniejszej pielęgnacji włosów. Shampoo Elida podnosi naturalną piękność włosów, nadaje im jedwabistą miękkość i puszystość oraz przywraca kolor i połysk.

Uwaga! Sprzedajemy obecnie także Shampoo Elida w zamknięciu dla blondynek (tęte opakowanie)

SHAMPOO ELIDA

Pierwszy transport mąki

nadszedł w dniu wczorajszym do Łodzi.

W kooperatywach będzie sprzedawany tani chleb.

Jak już donosiliśmy bawił w Warszawie radca wojewódzki dr. Grabowski, który odbył z naczelnikiem wydziału apropracji min. spraw wewnętrznych p. Szwalbe konferencję, poświęconą sprawie gwałtownej zwyczajki cen mąki i chleba w Łodzi.

P. inspektor Szwalbe przyrzekł wydać natychmiastowe zarządzenie wysłania do Łodzi przez Bank Rolny rezerwy zbożowo-mącznych. W dniu wczorajszym w myśl tego przyrzeczenia przybył do Łodzi

pierwszy większy transport mąki i został przekazany do dyspozycji zwią-

ku spożywców, który zaopatruje w artykuły żywnościowe 18 proc. ludności m. Łodzi. Związek spółdzielni przystąpił niezwłocznie do masowego wypieku chleba, który zarówno jak i mąka sprzedawany jest w sklepach kooperatyw w cenie ustalanej przez komisję do badania cen.

Wszyscy mieszkańcy Łodzi, bez względu na to, czy są członkami kooperatyw spożywczych, czy też nie, mogą w sklepach powyższych zaopatrywać się w chleb i mąkę, bez jakichkolwiek ograniczeń.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczolt zwrócił się telegraficznie do min. spraw wewnętrznych o

wyznaczenie dla Łodzi specjalnie powiększonych rezerw zbożowych, któreby napływały stale do Łodzi do czasu dostatecznego nasycenia rynku.

P. wojewoda prosił swą motywującą tem, że Łódź jako najpotężniejszy ośrodek przemysłowy i robotniczy kraju winien być w pierwszym względzie uwzględniony przy zaopatrywaniu w artykuły pierwszej potrzeby. Sprawa ta będzie omawiana na konferencji międzyministerialnej w Warszawie, na której zapadną ostateczne decyzje.

Niezależnie od powyższego p. wojewoda Jaszczolt nawiązał bezpośredni kontakt z Państwowym Bankiem Rolnym, a to w tym celu, by wysłane polecenia min. spraw wewnętrznych rezerwy zbożowo-mączne były natychmiast bez jakichkolwiek przeszkód wysyłane do Łodzi.

Tak więc widzimy, że władze rządowe wdrożyły energiczne kroki, które z pewnością zapobiegną w krótkim czasie nadmiernej i niezemnie usprawiedliwionej wyższej cenie chleba i mąki w naszym mieście, która jest jedynie wynikiem machinacji spekulacyjnych pewnych czynników. (p.)

Spadek cen cegły

przed rozpoczęciem sezonu budowlanego.

Dowiadujemy się o załamaniu się tendencji zwykłej cen na cegle. Zauważać się daje mianowicie znaczne zmniejszenie się zapotrzebowania na ten artykuł w porównaniu z sytuacją panującą na omawianym rynku jeszcze przed kilku tygodniami.

Niedawno, gdy nie można było jeszcze zorientować się należycie w sytuacji na rynku cegły, starający się o kredyty budowlane nabywali cegle przedwcześnie ponad faktyczną jej potrzebę, pragnąc z jednej strony zaopatrzyć się wcześniej w materiał, by móc natychmiast po otrzymaniu kredytów, przystąpić do budowy, z drugiej zaś strony chcąc się wykazać z posiadania własnych materiałów wartości 5 proc. kosztu

torysu budowy, co było warunkiem udzielenia kredytu.

Z tego powodu budujący są zaopatrzeni obecnie w dostatecznej mierze w cegle, wystarczającą niemal na całkowite wykonanie zamierzonych budowli tak, iż nadal podejmowane kredyty będą musiały być przeznaczone wyłącznie na opłacanie robocizny oraz nabywanie innych materiałów budowlanych.

Jak stycząc młarodajne czynniki dysponujące kredytami, zamierzają opracować takie wytyczne polityki budowlano-kredytowej, któreby przez właściwe uregulowanie podaży i popytu, umożliwiły powrót cen cegły do właściwych granic.

Teatr „ARARAT”

Zachodnia Nr 43

Dziś 2 przedstawienia.

Reżysjerski o godz. 8 i 10.15 wieczorem

V. program

p. t. „Mławe Małke”

JUTRO 2 przedstawienia godz. 8 i 10.15 wieczorem



„BLASKOLIN“?

Od dawna starano się znaleźć środek, któryby nadawał mydłu poza jego zwykłymi własnościami usuwania brudu, zdolność rozpuszczalną. Wszelkie w tym kierunku robione próby przez dodawanie do mydła terpentyny, benzyny, benzolu, tetrachloru itp., nie dawały pożądaných rezultatów. Wszystkie wyżej wymienione substancje ulatniały się bardzo szybko, przez co mydło traciło zdolność rozpuszczania tłuszczów.

Dopiero nowy wynalazek, oparty na ostatnich zdobyciach nauki, dał możliwość otrzymania stalego połączenia mydła z pewnymi składnikami benzolowymi.

Mydło to (zarejestrowane w Urzędzie Patentowym nr 7934) nazwałimy

„BLASKOLINEM“

„BLASKOLIN“ łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z czyszczącym i własnościami benzyny.

„BLASKOLIN“ pierze i czyści najbardziej zatluszczone tkaniny i bieliznę.

„BLASKOLIN“ pierze i czyści naddalkatniejsze materiały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe bez żadnego uszkodzenia tkaniny i koloru.

„BLASKOLIN“ posiada specyficzny zapach rozpuszczalników, wchodzących w jego skład: zapach ten jednak nie udziela się wcale praniu tkanin.

„BLASKOLIN“ jest najszczędniejszym mydłem 3/4 funta Blaskolinu zastępuje 1 funt najlepszego mydła.

W wypadkach bardzo zatluszczonej bielizny należy ją namoczyć w gęstych mydłach Blaskolinu na zewnątrz przeprać zwykłym sposobem mydłem Blaskolin. Kto raz spróbuje mydła Blaskolin, zarzuca na zawsze wszelkie inne środki do prania!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

„BLASK“

Spółka Akcyjna

Poznań, Aleje Marcinowskiego 5.

Przedstawiciel

J. Ordon, Łódź, Lipowa 47.

Biuro radio-elektryczne.

W roku 1927 powstała w Łodzi firma elektryczna A. Gotlibowskiego, która dzięki swej sumienności cieszy się wielkim wzięciem.

W zakresie działalności wspomnianej firmy wchodzi w pierwszy rzędzie wszelkiego rodzaju instalacje i reperatury. Firma A. Gotlibowski w dziale sprzedawczy detalicznej kładzie główny nacisk na dobór pierwszorzędnych części radiowych.

Ulepszenia techniczne.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unia“ Tow. Akc. oddział C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy, wyrabiające specjalnie traki i wszelkie maszyny do obróbki drzewa, uzyskały znowu nowe patenty na wykonane ulepszenia konstrukcyjne, a mianowicie na przyrząd w traku walcowym do natychmiastowego włączenia i wyłączenia, posuwu w trakach oraz na pilę trakową do rżnięcia cienkich desek.

ODCZYT INŻ. WYDRZYCKIEGO.

Dziś o godz. 5 po południu w związku majstrów przem. włókn. woj. łódzkiego (Zachodnia 63) wygłosi odczyt inż. Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, p. Wydrzycki na temat „Fabrykacja sztucznego jedwabiu“. Wstęp wolny dla członków i niezrzeszonych fachowców.

OLEJKI FRANCUSKIE GERLAIN'A NADESZŁY.

M. Wolfman, Zawadzka 12.

Przechodząc przez ulicę rozważaj się uważnie, unikajiesz kalectwa i śmierci.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat i szwagier

Szmaja Bornsztajn

przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dziś, w niedzielę dnia 18 marca o godz. 2-iej po poł z domu żałoby przy ul Lipowej 25

Stroskana Rodzina.

Uroczystości ku czci marsz. Piłsudskiego w Łodzi.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego ustalił ostatecznie program uroczystości, jak następuje:

W niedzielę o godz. 12 w południe 2 akademie dla młodzieży rzemieślniczej w teatrze Miejskim i w sali Scheiblera i Grohmana przy udziale artystów teatru Miejskiego i Popularnego pp.: Cybulskiego, Soboltówny i Wojnara, chórów „Lutni“ i „Echa“ oraz orkiestr 31 p. s. k. i policyjnej. Przemawiać będą pp.: Macińska, dr. Więckowski, dr. Fichna i starosta Rzewski.

O godz. 7 wiecz. przeciągać będą ulicami miasta orkiestry strażackie, wojskowe i policyjna z pochodniami.

W poniedziałek o godz. 10 rano J. E. ks. biskup Tymieniecki odprawi nabo-

żeństwo uroczyste w katedrze, poczem o godz. 11 i pół odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, policyjnych i p. w. przy ul. Piotrkowskiej 104.

Tegoż dnia o godz. 4 po poł. bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy w teatrach Miejskim i Popularnym oraz we wszystkich kinoteatrach.

Wieczorem dn. 19 b. m. o godz. 8 m. 30 odbędzie się uroczysta akademja w sali Filharmonji.

Jako prelegenci wystąpią: prezes Le-dwicki i dr. Fichna.

W części artystycznej weźmie udział zespół Placówki Żywego Słowa pod art. kier. Janiny Górskiej i Mż Szpakiewiczza oraz orkiestra 28 p. s. k. pod dyrekcją por. Lewińskiego.



ARSENIEW W FILHARMONJI

Udało się dyrekcji zaprosić bawiącego obecnie w Polsce wybitnego artystę teatru Stanisławskiego w Moskwie, by. dyrektora moskiewskiego teatru kameralnego, mistrza sztuki deklamacyjnej, Arseniusza Arseniewa, na jeden występ, który odbędzie się w sali Filharmonji w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 4-iej po południu p. t. „Żywe słowo i muzyka“.

P. Arseniew recytuje wyłącznie w języku rosyjskim. Jego występy zawsze i wszędzie wywołują wielkie uznanie prasy i publiczności.

Udział w koncercie bierze znany skrzypek Stanisław Frydberg, a przy fortepianie zasiadzie dyr. Teodor Ryder.

W Kantorze Loteryjnym F. BRAJTSZTAJNA, Łódź

Narutowicza 31, tel. 42-47,

można bezpłatnie obejrzeć tabele urzędowe wygranych. Tamże wypłata wszelkich wygranych.

16-ta loteria państwowa 5-ta klasa IX y dzień.

- Zł. 15.000 na nr. 46685.
- Zł. 5.000 na n-ry: 24010 60100,
- Zł. 3.000 na n-ry: 46993 48431,
- Zł. 2.000 na n-ry: 28742 37831 60083 75142.
- Zł. 1.000 na n-ry: 1740 8138 12013 24972 27944 29955 31564 35047 46195 46712 70553 124047.
- Zł. 600 na n-ry: 5026 8590 8852 11168 22787 26067 30760 35345 38489 39727 54909 65445 67452 70619 71390 85908 92785 99730 102421 105435 116938 119808.
- Zł. 500 na n-ry: 8102 9016 9209 19775 20021 21450 21825 23906 35153 35944 36645 42646 57780 72292 79949 88803 94296 102042 102545 102708 118184 120975.
- Zł. 400 na n-ry: 325 1609 1864 3544 6678 7413 7420 8516 10951 12162 12300 13903 14689 17951 18116 19202 19628 23317 24254 25548 26275 26554 26566 26726 27115 29590 29646 34110 34272 37829 39881 40809 40971 41097 41635 41637 42138 42544 41211 45574 45982 47145 47191 47589 47610 48251 49951 50285 53795 54198 55449 56220 56605 57635 57931 58145 58952 60143 60346 61028 61495 62125 63324 63392 64745 65170 65741 66413 66757 67191 68134 68291 68796 70455 71846 72537 75122 75330 77376 80434 83085 83124 84384 84494 87117 88782 88812 89856 90285 90500 90590 90926 92287 93999 95427 96543 96729 97594 97822 97911 97943 98080 98163 99308 100033 100092 100132 100512 100844 104259 104608 104995 105434 106833 107084 108112 108574 109031 110208 110304 110763 111007 111393 112347 114982 115212 115492 115517 115546 116899 117043 117303 117587 120089 120415 121081 121853 121869 122086 122525 123361 124544 126017 126786 127957 128000 128171 128604 128792 129049 129734.

Tu złęgo przyczyna

Twardy bruk kamienny zniewala do tem więkserego przy każdym kroku wysiłku. Ten, który mimo jakiejś dolegliwości zmuszony jest chodzić, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból. Cierpiący na kamienie żółciowe, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciało przy chodzeniu. Najproszszym do tego środkiem są obecnie gumowe **BERSONA**.

„BERSON“ nie jest zbytkiem, jest nawet tańszy i trwalszy od skóry. Chód elastyczny przedstawia do-brodziejstwo, którego nie zechce pozabawić się nigdy ten, kto raz spróbował „Bersona“.

Przeszło czterem milionom Żydów na całej kuli ziemskiej

jedzą w święta Wielkanocne wyłącznie znakomita

AMERYKAŃSKĄ MACĘ MANISZEWICZA

pomimo, iż jest droższą od wszystkich innych, lecz za to ładna z tych innych nie dorówna jej w smaku, higienie, wyśmienności i oszczędności.

UWAGA! Każda paczka z nadeszłego obecnie transportu macy jest zawinięta w woskowany papier i posiada napis „Świeżo wypieczona na Wielkanoc roku 1928“, na co zwracamy baczną uwagę Sz. Klienteli, aby przy zakupie nie była wprowadzoną w błąd szarlotkowym towarem.

Jeneralne Przedstawicielstwo: Tow. E.W.I.G. Filja w Łodzi, Południowa 20, tel. 67.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych

Wczoraj w 9-ym dniu ciągnięcia p dły wygrane zł 15 000 na № 46 685 oraz zł 2 000 na № 28 742 w naj-szczęśliwszej ko ekturne m. Łodzi

p. Mędyrzeckiego
ul. Piotrkowska 61.

MYDŁO DO GOLENIA



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Gry, pląsy i tańce

należą do programu szkolnego.

Min. oświaty troszczy się, jak wiadomo, o wychowanie fizyczne młodzieży. Wydało też ostatnio następujące przepisy:

Niedopuszczalne jest zajmowanie czasu, przeznaczonego programowo na wychowanie fizyczne innymi lekcjami.

Nie wolno przeznaczать na zajęcia nadobowiązkowe godzin, zajętych już przez gimnastykę. Dotyczy to również przysposobienia wojskowego, lekcji rytmiki, plastyki lub tańców, które winny mieć wyznaczony czas poza godzinami zajęć obowiązkowych, a zatem i gimnastyki.

Dozwolone jest natomiast wplatanie w lekcje gimnastyki zabaw i gier, pląsów, tańców narodowych oraz walki, lecz w stosunku przewidzianym w programach naukowych.

Należy dokładać starań, aby w granicach możliwości nie łączyć podczas gier, zabaw i sportów, przede wszystkim zaś na lekcjach gimnastyki, klas nierównorzędnych i liczących ponad 40 uczniów.

Ludność niezamożna

otrzymuje bezpłatne obiady.

Jak wiadomo, wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi prowadzi w szerokim zakresie akcję rozdawnictwa tanich względnie bezpłatnych obiadów dla pracowników fizycznych i umysłowych, ześrodkowując te czynności w 5 kuchniach miejskich. Prócz tego wydział opieki społecznej prowadzi również akcję dokarmiania biednej dziatwy w miejskich szkołach powszechnych, zapewniając tym dzieciom w godzinach szkolnych gorący posiłek.

O rozmiarach świadczeń żywnościowych, udzielanych przez wydział opieki społecznej niezamożnej ludności naszego miasta, świadczą poniższe zestawienia cyfrowe za m. luty r. b.

Ogółem wydano tanich wzgl. bezpłatnych obiadów 91.146, w tem dla pracowników fizycznych — 66.926, zaś dla pracowników umysłowych — 24.220. Z powyższej liczby obiadów, wydano na rachunek wydziału opieki społecznej 74.191 obiadów (61.766 dla pracowników fizycznych i 12.425 dla pracowników umysłowych), zaś na rachunek urzędu wojewódzkiego — 16.955 obiadów, w tem 5.110 dla pracowników fizycznych i 11.795 dla pracowników umysłowych.

Na powyższy cel wydatkowano ogółem zł. 43.760.95, w tem z funduszy wydziału opieki społecznej zł. 29.781.59, oraz z funduszy urzędu wojewódzkiego zł. 13.979.36.

Prócz tego wydano dla 7.070 dzieci miejskich szkół powszechnych 156.655 porcji mleka, cukru i bułek, na co wydatkowano ogółem zł. 27.276.67.

Cyfry powyższe ilustrują szerokie rozmiary pomocy żywnościowej, udzielanej przez magistrat niezamożnym mieszkańcom m. Łodzi. Jak wiadomo niezależnie od powyższego magistrat prowadzi intensywną akcję pomocy żywnościowo - opałowej, wyłączenie dla bezrobotnych pracowników fizycznych.

TRAGEDJE MIESZKANIOWE są zjawiskiem czasów najnowszych. Brak dachu nad głową jest przyczyną zbrodni i nieszczęść

Największą naszą bolączką jest brak mieszkań, wywołany, jak zresztą wszędzie, niernormalnymi stosunkami ekonomicznymi, a przede wszystkim fantazyjnymi wprost skokami walutowymi. Tak zwani „zdrowo myślący” kapitaliści, którzy przed wojną lokowali pieniądze w budowie domów, całkowicie zarzucali niegdyś dobrze rentującą gałęź przemysłu, tłumacząc się „niepewnymi” warunkami finansowymi, a w pierwszym rzędzie zasłaniając się drażniącymi (jak to zwykle byli nazywać

klauzulami ustawy o ochronie lokatorów).

Domów więc od wybuchu wojny nie budowano, ludności zaś przybywało. Nędza mieszkaniowa — ta hańba powych czasów, przybrała też zastraszające rozmiały. Ludzie stacjali homeryczne boje już nie o własny kąt, lecz o dach nad głową, nie licząc się ani z miejscem, ani też z przygodnym towarzystwem sąsiadów czy współmieszkańców, nie bacząc na skandaliczne zazwyczaj warunki pomieszczenia.

Ten ostry kryzys na szczęście minal. Jeszcze dziś co prawda nie można wynająć lokalu z t. zw. wolnej ręki, jeszcze dziś mieszkania są, nazwijmy to paradoksalnie, przedmiotem zbytku, bo zamiast je wynajmować trzeba się w nie za grubą gotówkę od spekulantów i innej kanalii żerującej na nędzy ludzkiej, zaopatrywać, lecz już o pomieszczenie nie tak trudno, jak przed niedawnym jeszcze czasem.

Od niedawna bowiem zaczęto w Polsce budować. W Łodzi niestety rozbudowę „spaczono” i miasto zamiast rozszerzać się terytorjalnie, zaczęło nagle rosnać w wywyż: kamienicznicy bowiem zamiast budować puste place poczęli nad budowywać swoje domy.

Teraz dopiero zaświtał jaśniejszy promień dla szerokich rzesz, gnieźdzących się katem u różnych przeważnie wyżywiających „konjunkturę” lokatorów — szerokich rzesz tych upośledzonych obywateli, którym nadano miano sublokatorów. Po przejściu gehenny mieszkaniowej sublokatorzy, w niedługim stosunkowo czasie „zaawansują” do rangi lokatorów.

W każdym razie w Łodzi nieco się już „rozluźniło” i naprzykład pojedyncze pokoje można wynająć bez specjalnej protekcji a sublokatorom zostać można, pochodzący od mięsca kilka godzin. Tu w każdym razie podał w stosunku do niedawnych czasów znacznie wzrosła.

Jest jednak pewien rodzaj pokoi, których otrzymanie nasirecza dużo trudności. Mamy tu na myśli pokoje hotelowe, szczególnie w hotelach skromniejszych. W tych to zakładach, przeznaczonych zdawałoby się dla przyjezdnych lub dla tych, co przed znalezieniem odpowiedniego pomieszczenia prywatnego muszą kilka dni w hotelu przepędzić — o pokój zazwyczaj bardzo trudno.

Panowie portjerzy, rozwydrzeni łatwemi zarobkami przez wysokie napiwki, otrzymywane od tych, co mają „nóż na gardle” odgrywają wcale niedwuznaczna rolę zwykłych pokajnych pośredników mieszkaniowych, zajmujących się różnego rodzaju szacherkami i, gdy nie są odpowiednim datkiem przekupeni, mają niezmienna odpowiedź: —Dziś wszystko wynajęte! Może jutro się coś zwolni!...

Nieraz w mniejszych hotelikach i suitach napiwek nie pomaga, pan portier bowiem, a wraz z nim zarząd hotelu, czerpie zyski z procedury, którą uczelw ludzie nazywają powszechnie haniebnym.

Niema tu co owiać w bawelinę, pewna kategoria hoteli ma stale drzwi zamknięte dla przyjezdnych, wówczas gdy stoja one otworem dla kobiet, o wcale niedwuznacznej konducie. Portier jednego z takich hoteli zapytany, czemu nie wynajmuje pokoi podróżnym — z bezczelnym cynizmem odparł, iż to się handlowo nie kalkuluje, gdyż oddając numery „na godzinę” zarabia conajmniej dziesięć razy więcej.

Komisariat rządu od pewnego czasu ostro wziął się do wypełnienia tego oburzającego stanu rzeczy, niestety jednak w pewnych wypadkach jest bezsilny: nie można bowiem rewizji w danym hotelu przeprowadzać co godzinę, a przecież godzinne wynajmowanie pokoi jest głównym tu zarobkiem.

Jak slychać władze sprawę tę mają rozwiązać w inny sposób i hotele służyć będą do właściwych celów.

Czas najwyższy tę bolączkę wielkiego miasta radykalnie wyczyścić!

Pałac Sprawiedliwości.

Budowa gmachu sądu okręgowego rozpocznie się wkrótce.

W dniu onegdajszym wrócił do Łodzi pp.: okręgowy dyrektor robót publicznych inż. Stawiski oraz arch. wojewódzki inż. Kaban, którzy podczas pobytu swego w Warszawie przedstawili min. sprawi. i wojsk. p. Meyszczowiczowi projekt budowy gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Projekt ten przedstawiony był również min. robót publicznych. Jak wiadomo kosztorys pierwotny ustalony został na 5 milionów złotych, jednakże min. robót publicznych odmówiło zaakceptowania tak poważnej sumy, redukując kosztorys do 3 i pół miliona złotych. Pociągnęło to za sobą konieczność uszczuplenia ogólnej objętości projektowanego gmachu.

P. minister Meyszczowicz zapoznawszy się z planem budowy gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi wyraził życzenie,

aby pomimo uszczuplenia kubatury gmach ten posiadał wszelkie cechy Pałacu Sprawiedliwości. W związku z tem pp.: inż. Stawiski i inż. Kaban przystąpili niezwłocznie do przeprowadzenia odpowiednich zmian w planie budowy w myśl życzenia p. min. sprawiedliwości.

We wtorek dnia 20 b. m. pp. Stawiski i Kaban odbyli konferencję z prezesem Sądu Okręgowego p. Bełżyńskim, na której przedstawiali mu zmodyfikowany plan budowy, we środe zaś dnia 21 b. m. p. prezes Bełżyński oraz pp. Stawiski i Kaban wyjadą do Warszawy, gdzie przedłożą plan p. min. Meyszczowiczowi. Po zaakceptowaniu go przez pana ministra sprawiedliwości rozpoczyna się niezwłocznie roboty budowlane, na których prowadzenie min. robót publicznych wyasygnowało już odpowiedni fundusz. (p).

CASINO

Dziś **ostatnia niedziela „Cyrku”** Dziś

Arcydzielo filmowe wielkich wzruszeń, niezmaconej pogody i słonecznego śmiechu, pod tyt:

CYRKE

Tragikomedja serca ludzkiego — Porywająca symfonia śmiechu i łez, którą ootwarza jedyny, nieporównany aktor świata, twórca „Gorączki Złota”, „Brzdąca” i in.

Charlie Chaplin

W roli **MERNA KENNEDY.**

Niektóre wspaniale, niezapomniane sceny
CHARLIE w klatce lwa
CHARLIE pogromca małp.
CHARLIE przegląda się w tysiącu luster.
CHARLIE dostaje czkawki z głodu.
CHARLIE orzucza cyrk i idzie w las.

O TEM MOWI CALY ŚWIAT.

Od p. 12-ej do g. 3 **cena 50 gr. i 1 zł.**

Pa-separtout i bilety ulgowe nieważne

Pastilles VALDA
zapobiegają wszelkim dolegliwościom, wywołwanym przez zimno, wilgoć i kurz.
Sprzedaw. w aptekach i składach spożywczych.



Dziś po raz ostatni!

Wspaniały program.

Szczyt sensacji

Największe widowisko świata.
Tysiące słoni, tygrysów, lampartów, niedźwiedzi i innych dzikich zwierząt.
Tysiące ludzi.

Król dżungli CHANG

Dwa lata pracy.
Koszt 2 milionów dolarów!
Nie widzieć CHANGA,
znaczy nie widzieć największego cudu kinematograficznego.

Wielki dramat z dzieł czich lasów Syamu. Ze względów artystycznych niezwykle sensacje, obraz dla wszystkich dozwolony. Po oglądnięciu dla każdego temat rozmów. — Przedstawienia dla szkół na zamówienia od g. 9 rano.

Chciał udusić przodownika policji.

Niebezpiecznego zbója aresztowano i odwieziano do szpitala.

W dniu onegdajszym we wsi Władysławów w pobliżu Łodzi podczas odbywającego się jarmarku mieszkańiec tejże wsi Antoni Grzelak spowodował awanturę i bójkę, za co został aresztowany i doprowadzony do posterunku policji.

W pewnym momencie w czasie spisania protokołu, gdy w lokalu posterunku pozostali sami Antoni Grzelak i komendant posterunku przodownik Mikołajczyk, stała się rzecz straszna. Podniecony alkoholem Antoni Grzelak, meż czynna atletycznej budowy rzucił się na przodownika i chwycił go z całej siły za gardło zaczął dusić.

Przodownik Mikołajczyk, zaskoczony napadem, uległ zrazu rozjuszonemu awanturnikowi, w ostatniej jednak chwili, gdy już bliski utraty przytomności, a wraz z nią i życia, resztką sił dobył bagnetu i zadał nim Grzelakowi głęboką ranę w rękę.

Grzelak puścił go i wówczas przodownik straciwszy przytomność, runął na ziemię. W chwili gdy Grzelak zamierzał zbiec, wszedł do lokalu posterunku jeden z policjantów, a widząc co się dzieje, groźbą użycia rewolweru zmusił Grzelaka do uległości.

Przy pomocy zawieszanych gwizdkiem alarmowym innych posterunkowych obywateli groźnego awanturnika, którego następnie przewieziono do szpitala, gdyż okazało się, iż rana, którą zadał mu bagnetem przodownik Mikołajczyk była bardzo ciężka. Przy łóżku jego w szpitalu czuwa policjant. (p).

Ciasnota na rynku pieniężnym.

Opinia przedstawicieli sfer bankowych.

W prasie ukazały się ostatnio wiadomości o powiększeniu się ciasnoty na rynku pieniężnym i kredytowym w Polsce. Różne podawano przyczyny tego zjawiska.

Chcąc oświetlić tę sprawę gruntowniej zwróciliśmy się do prezesa jednego z poważniejszych banków w Warszawie, który na zapytanie nasze w tej sprawie odpowiedział:

— Ciasnota na rynku pieniężnym datuje się u nas od czasu załączenia pożyczki zagranicznej, a obecnie może być zwiększona z powodu przeprowadzenia waloryzacji cel, która zwiększyła poważnie zakup towarów, na które cła zostały podniesione. Chodzi o wyzyskanie możliwości sprowadzenia tych towarów po niższych cenach przed wprowadzeniem w życie nowych, podwyższonych stawek celnych.

Co dotyczy skutków samej pożyczki, to przypomnieć trzeba, że jednym z warunków jej jest lokowanie wolnych funduszy państwowych nie w bankach państwowych (Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego), jak to było dotychczas, a w Banku Polskim. Musiało to spowodować zmiany w rozlokowaniu naszego obrotu pieniężnego. Te wolne fundusze państwowe wynosiły ostatnio około 300 milj. zł., ulokowanych formalnie w bankach państwowych, a faktycznie były one obrotu. Obecnie, jak wykazują ostatnie sprawozdania Banku Polskiego fundusze te przeniesione zostały prawie całkowicie do Banku Pol-

skiego, jednakże narazie leżą tam, a więc wycofane zostały z obrotu, który pomimo podwyższenia cyfrowego sumy obrotu, faktycznie jest przez to mniejszy i wynosi więcej niż 3 dolary.

Oczywiście jest to suma bardzo niska, a jeśli dodamy, że oszczędności w Polsce są pomimo stałego przyrostu jeszcze bardzo małe. (ok. półtora miljarda, gdy przed wojną przeszło 3 miljardy) to jasnym jest, że mamy zbyt mało kapitałów w Polsce, co odczuwać się może silnie obecnie z tego powodu, że nagół spodziewano się u nas szybkiego powiększenia się kapitałów po załączeniu pożyczki zagranicznej, która w zasadzie jest pożyczka „kluczowa”, mająca sprowadzić dopływ tych kapitałów. Narazie jednak niema go jeszcze i mamy tylko „nadstawione worki do pieniędzy”. Jeśli te kapitały napłyną w poważniejszej sumie i użyte zostaną na inwestycje dochodowe, wtedy dopiero będziemy mogli mówić o powiększeniu się pieniędzy w Polsce.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje
po cenach konkurencyjnych

DRUKARNIA

A. I. Ostrowskiego
Piotrkowska 55.



„RAJ I PERI” W ŁODZI.

W najbliższym czasie, t. j. 28 marca będzie wystawione oratorium Roberta Schumanna „Raj i Peri”, aby dać możność szerszej publiczności zapoznania się z tym niezwykle wzniosłym utworem muzycznym.

Do wykonania głównych partii zaangażowano wybitnych zagranicznych solistów, a mianowicie: śpiewaczkę koncertową p. Lotte Maas z Halle (sopran), która wykona partję „Peri”, i śpiewaka koncertowego p. Paul Madsen z Berlina (tenor), który odśpiewa partję recytatora.

Z miejscowych solistów wystąpią: p. Käthe Hormling (sopran), p. Helena Eisner-Schulde (alt) p. Cezar Józefowicz (tenor), p. dr. med. Eugen Schlicht (baryton).

Mniejsze partje wykonają: p. E. Sannar (alt), panna E. Lamp (II alt), p. S. Holtz (baryton), p. Fr. Rannert (bas). Poza tem bierze udział mieszany chór łódzkiego męskiego stowarzyszenia śpiewaczego w sile 120 osób i łódzka orkiestra filharmoniczna, częściowo powiększona przez filharmonię warszawską.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy
mąż i ojciec

ISAJ CHORAŻYCKI

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś w niedzielę dnia 18 marca 1928 roku o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Karola 20 o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu

ZONA I DZIECI.

Uprasza się o nie składanie kondoleń.

Porażenie od... sztucznego słońca.

Nieoczekiwane skutki kuracji lampą „Sollux”.

Chora na anemię urzędniczka magistracka, p. Strumiłłówna udała się do ambulatorjum miejskiego w gmachu ratusza.

Lekarz przepisał naświetlanie lampą „sollux”, czyli tak zwanem — światłem górskim.

Kuracja przyjęła obrót nieoczekiwany. Prawdopodobnie wskutek nieuwagi sanitariuszki, p. Strumiłłównę poddano zbyt silnemu działaniu promieni, które tym razem okazały się szkodliwe.

Po powrocie do domu, urzędniczka poczuła ból głowy, ogólne osłabienie, dreszcze. Wezwany lekarz zdziwił się niepomierne.

— Typowe porażenie słoneczne —

zawyrokował — i to bardzo ostre.

Nazajutrz stan chorej pogorszył się znacznie. Na ciele wystąpiły ślady porażenia naskórka.

Z polecenia d-ra W. Łapińskiego, panne Strumiłłównę umieszczono na oddziale chirurgicznym kliniki uniwersyteckiej.

Dzięki troskliwym zabiegom prof. Leśnińskiego, niebezpieczeństwo zażegnano, pacjentka wraca już do zdrowia i być może, w przyszłym tygodniu wypisze się ze szpitala.

Podobno nie jest to pierwszy wypadek porażenia lampą „sollux” w przychodni magistrackiej.

Dzieje wlotów i upadków człowieka,
opętanego szalem miłości.

Historja pięknej kobiety, którą temperament wtrąca w labirynt spelunek Paryża

Największa miłośnica świata:

MANON LESCAUT.

Najwspaniałomyślniejszy kochanek:

KAWALER DES GRIEUX.

W ARCYFILMIE

„GDY MĘŻCZYZNA KOCHA”

ROLE GŁÓWNE:

John Barrymore
i Dolores Costello

AKWAWIT SP. AKC.

POZNAŃ

poleca najprzedniejsze wódki i likiery

SPECJALNOŚĆ:

Wypalank Winne-Rumy-Araki-Żytniak Wielkopolski
Orange-Cherry Brandy-Curaçao Blanc-Nalewki owocowe

Na nadchodzące święta wielkanocne.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że sklepy moje zaopatrzone są na nadchodzące święta Wielkanocne we wszystkie wyroby

WĘDLIN KOSZERNYCH

Specjalność: sucha, tłusta salami na eksport, salceson, peklowane i wędzone ozory i mostki w każdej ilości

Zamówienia przyjmują sklepy moje:

CENTRALA: Piotrkowska 25, telefon 25-64

FILJA: Piotrkowska 51, telefon 19-85

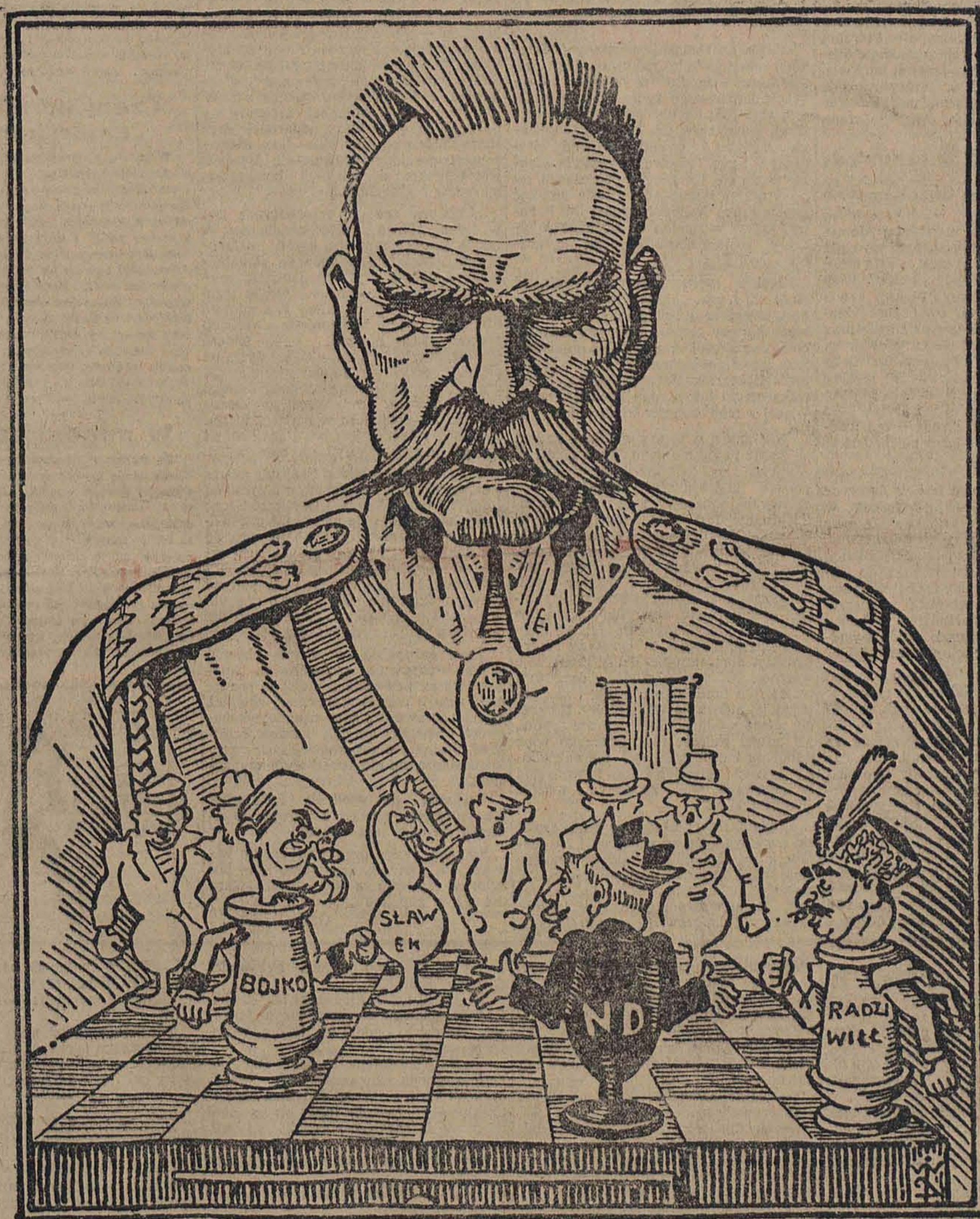
„ Nowomiejska 13

„ Nowomiejska 34, telefon 58-67

oraz moje biuro ekspedycyjne Piotrkowska 8 telefon 27-68 które dostarcza ka dą ilość, począwszy od 1 kila, do każdej miejscowości w kraju i zagranicą

Z poważaniem **S. Diszkin.**

Gracz w szachy.



„GALWANO” PIOTRK. 101.

Marszałek gęsto zmarszczył brow,
Przymrużył zlekka oczy
I, do karności głosząc zew,
Politykierom różnym wbrew
Z reakcją walce toczy.

Już czarnych pionków długi rząd
Ustał z szachownicy:
Jedni dla zysku poszli stad,
A innych trwoga zmiotła w kat
Z partyjnej ich mównicy.

Bezczynnie stanął rad nierad
Warcholstwa król w rozpacz;
Gdzie się posunie – grozi mat!
Wiec za ratunkiem stary grał
Daremnie wkoło patrzy.

Niewczesne żale, próżny trud
—Warchol! dość sarmata!
Dziś czas partyjny przeciąć wrzód,
Który niezgódę ślał i brud!
—Dostaniesz królu mata!

Ameryka szuka tragedji.

Szczesliwe zakończenie dramatów filmowych już im się nie podoba.

W Europie natomiast zapanował nagle optymizm.

Zarówno dramat jak i film amerykański znany jest na całym świecie ze swego „happy ending“.

W końcu ostatniego aktu na kilka chwil lub na kilkadziesiąt metrów przed zapadnięciem kurtyny wszystkie tak mizernie nagromadzone trudności zostają szczęśliwie usunięte.

Okazuje się (dlaczego od razu nie domyśleliśmy się tego?), że bohater owej tajemniczej nocy nikogo nie zamordował i detektyw O'Connell musi go teraz przeprosić. Bohaterka jest również zupełnie niewinna. Jegomość, któremu złożyła wizytę w hotelu o godzinie drugiej w nocy, jest jej rodzonym wujem, siewkim kardynałem, który zapisuje jej właśnie cały swój majątek. Bohater kocha bohaterkę, bohaterka ubóstwia bohatera.

— Jak nazwiemy swego pierwszego synka?

— Oczywiście — Cornell! — odpowiada bohaterka.

Publiczność już wcześniej domyślała się, że bohaterzy są bądź co bądź porządnymi ludźmi. Wszak te role grają dwuletnie gwiazdy ekranu. Tacy ludzie nie planują swego honoru krwią lub hotelową wizytą. Publiczność błyskawicznie pod uwagę ich wysokie gaże oraz tradycję, panującą od wieków na Broadwayu. Zgodnie z tradycją ubóstwiająca bohaterka musi zawrzeć legalny związek małżeński z ubóstwianym bohaterem. Tak było wczoraj, przed pięciu, przed dziesięciu laty. I — tak jutro nie będzie.

★

Szczesliwy koniec jest w Ameryce dziś tak samo nieunikniony, jak w przedrewolucyjnej Rosji zakończenie tragiczne. W kraju samych tylko lasów, śniegu i samodzielnia, gdzie według słów Puszkina „od jaszczurki do najwyżej postawionych osób wszyscy smutnie śpiwają“, uchodziło za niezręczność kojarzenie małżeństwa w końcu sztuki. Takie zakończenie sztuki świadczyło o słabym talencie autora.

Pisarze rosyjscy posunęli się pod tym względem tak daleko, że nawet w komediach unikali szczęśliwych zakończeń. Komedia Ostrowskiego są właściwie dramatami i dziwić się należy, że autor nazywał je komedjami. Jeszcze bardziej charakterystyczne w tym sensie są dwie klasyczne komedje z repertuaru rosyjskiego: „Ślub Kreczyńskiego Suchow-Kobylina i „Ślub“ Gogola. Wydawałoby się, że komedjowo ujęte przez obydwojch autorów sprawy małżeńskie powinny się kończyć szczęśliwie. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Tradycja rosyjska w pierwszej sztuce zdrugotała szczęście rodzinne,

w drugiej zaś zmusiła bohatera komedji do wyskokoczenia przez okno.

Charakterystyczny fakt zakańczania sztuk rosyjskich w nieszczęśliwy sposób można oprzeć na całym szeregu historycznych przyczyn. W tym wypadku — jak zresztą w wielu innych wypadkach — teatr ograniczył się tylko do spełnienia roli zwierciadła życia. Tajemnica życia została prosto przeistaczona na język teatru, emocje, które w życiu dochodzą do głosu, przemówiły ze sceny w postaci wielkich „wydarzeń“.

Zarówno rosyjski „unhappy ending“ jak i amerykański „happy ending“ posiadają swe źródło w realnych zjawiskach codziennego życia. Kim są bohaterowie — rozsianych po całym świecie sztuk amerykańskich, w których główne role kreują wesoly korowod „Broadway - Stars“ i które w każdym sezonie rodzą się, jak grzyby po deszczu, by po krótkim stosunkowo czasie zniknąć zupełnie bez śladu? Kim jest ów bohater, który wzamian za doznane przykrości zostaje nagrodzony piękną, uczciwą żoną?

Jest to najwykleszy człowiek pod słońcem, t. zw. „przeciętny typ“, skromny burżuazja, wspinający się po szczeblach kariery businessman, przyszły technik, rzadziej student lub dentysta, lecz częściej — „mamusy synek“, kuzyn króla bokserów. Jego partnerka, bohaterka sztuki lub ekranu pochodzi mniej więcej z tego samego środowiska.

Nie chodzi w tym wypadku o zawód — żadna praca nie hańbi, szczególnie w Ameryce — lecz zwracam uwagę na rozwój intelektualny tych miłych, poczciwych „bobasów“. Pod względem intelektualnego poziomu ci ludzie nie przedstwiają żadnej wartości, stanowią szarą masę nierobów - pasożytów. Im mniej jest skomplikowany ich charakter, tem mniej pracy ma autor i reżyser, tem większem powodzeniem cieszy się sztuka. Bohaterowie amerykańskich sztuk czudeli nie głoszą żadnych idei, nie dążą do żadnych ideałów. W dramacie amerykańskim abstrakcyjne ideały przerażają widzów, świadczą o głupocie dyrektora teatru, powodują fiasco sztuki i zniesławiają jej autora na wsze czasy. Na scenie niema wielkości ludzkich, ani typów, ani nawet charakterów. Dlaczego więc młodemu businessmanowi nie należałoby życzyć pięknej żony, powodzenia w interesach, wiele szczęścia i wogóle „happy ending“?

W ciągu trzech aktów dość nacierpiał się przykrości za trzy dolary i 30 centów, które zapłacił łącznie z podatkiem wojskowym za bilet wejścia. Nasze sadyistyczne uczucia, zbudzone w teatrze, zostały zaspokojone. Ukaraliśmy pseudo - bohaterów legalnym ślubem.

Bo czemuż można ich ukarać? Jeżeli on uważa, że to jest szczyt ideału — ten lepszy dla niego. Jakiej innej kary (na scenie) można byłoby użyć w tym wypadku, i jakiegoż losu należałoby życzyć temu najwykleszemu człowiekowi i jego sympatycznej, cnotliwej partnerce?

Szczesliwe rozwiązanie jest najstojniejszym rozwiązaniem dla miernych aktorów.

Tragiczny koniec natomiast przeznaczony jest dla prawdziwych bohaterów.

Przed naszymi oczyma U. S. A. wylaził powol na szeroką drogę, po której Skoro Europa się amerykanizuje, w takim razie Ameryka europeizuje się. W krwawej kapie wojennej zmieniły się pozycje. Jako pierwszy podarunek użyskała Europa od Ameryki — Jazz. Pierwszym podarunkiem Europy dla Ameryki jest tęsknota do wielkich bohaterów, marzenie o tragicznym.

„Unhappy ending“ przeznaczone jest wyłącznie dla ludzi wielkich duchem. A takich ludzi nie można karać małżeństwem. Uriel Acosta popełnia samobójstwo w chwili, gdy jego ukochana wychodzi za mąż za innego. Otello traci Desdemonę, Romeo Julję. By zdobyć nieśmiertelność, bohaterowie wielkich poetów muszą umrzeć. Tylko śmierć jest nieśmiertelna t. zn. — niema życia na ziemi. Szczesliwy koniec zwalnia widza z obowiązku zastanawiania się nad losem bohatera. Nieszczęśliwy koniec utrwała losy bohatera w pamięci widza. Szczesliwy koniec jest rozwiązaniem na tydzień, nieszczęśliwy — na całe wieki.

Jak łatwo mógł wielki Szekspier mistrz nieszczęśliwych rozwiązań, uratować od śmierci Otella, Romea i Hamleta! Szczęśliwy koniec sam się napraszał pod próżno: — Ofelja wpada do wody — wraca do przytomności i Hamlet prowadzi ją do ołtarza. Gdyby Hamlet spędził szczęśliwie swój żywot i dopiero na starość przypomniał sobie „że coś się popsulo w państwie duńskim“ — imię jego nie dotarłoby do naszych czasów.

Teatr europejski w dobie obecnej szuka intensywnie szczęśliwych końców. Rosja, posiadająca najlepiej rozwiniętą sztukę teatralną, stara się również zakańczać swe dramaty triumfem bohaterów i spełnieniem ich marzeń. Natomiast dramaty amerykańskie coraz częściej kończą się nieszczęśliwym wypadkiem.

Tęsknota do wielkich bohaterów przeszczepiona została z Europy do Ameryki za cenę jazz - bandu.

Kwestja zysku przy tym handlu zamiennym i pytanie, czy warto było bohaterów zamienić na jazz - band — wkracza już w zupełnie inną dziedzinę.

Ossip Dymow.

Historje, jakich mało...

Gdzie może być gorzej?

Na odbytem niedawno w Moskwie, pod przewodnictwem komisarza oświaty Lunaczarskiego, publicznem zebraniu wygłosił prof. Zalkind odczyt w kwestji materialnych warunków bytu studenckiego. Położenie uczący się młodzieży przedstawione zostało w czarnych barwach. Profesor Zalkind stwierdza mianowicie, że: 1) 67 procent studentów uniwersytetu moskiewskiego posiada maksimum 20 rubli miesięcznie na całkowite utrzymanie; 2) 26 procent utrzymuje się z zebranych; 3) 23 procent jada zaledwie trzy razy tygodniowo; 4) 16 procent rozporządza pomieszczeniem o wymiarach „...2-ch metrów kwa dratowych; 5) w niektórych przytulniach dla uczący się młodzieży 53 procent lokatorów jest ciężko chorych, a w jednym nawet kontyngent dochodzi do 85 procent. Tak żyją ludzie w kraju, mającym szczęście posiadać ustrój „komunistyczny“. Gdzie może być gorzej?!

Czem karmią się amerykanie?

W mowie, wygłoszonej niedawno na bankiecie Instytutu Kolonialnego, stwierdził lord Asthween, że główne pożywienie obywateli Stanów Zjednoczonych składa się z konserw w najróżniejszych postaciach. „Gdyby pewnego dnia konserwy znikły z magazynów, wówczas minimum 25 procent małżonków umarłoby z głodu. Amerykanki bowiem nie potrafią ugotować najprostszego dania. Bezpośredni następstwem tego stanu rzeczy jest obrzydliwy i stale wzrastający popyt na blachę cynową, używaną do wyrobu pudełek, w których mieszczą się konserwy. Ameryka spożykuje już 150.000 ton rocznie tej blachy, lecz popyt zwiększa się z zawrotną szybkością, co spowodować musi znaczną zwyżkę cen na cynę“.

W pogoni za linią

Do szpitala w Shrewsburg przywieziono niedawno młodą kobietę, mającą wygląd szkieletu: waga jej bowiem wynosiła „...38 funtów angielskich! Doktor Urquhart zajął się bezwzględnie dokładnem zbadaniem pacjentki, która jednak poza niemyślnym wprost wyciepleniem organizmu żadnych specjalnych zmian patologicznych nie zdradzała. Tajemnicę choroby wyjaśniła nieszczęśliwa kobieta, tłumacząc, iż w wieku lat 20 wazyła 112 funtów, co uważała za nadmierną tuszę i wobec tego postanowiła przeprowadzić odtłuszczającą kurację, wypijając co rano tyżko octu naszco. Skutek przeszedł wszelkie oczekiwania...
.....



OSIP DYMOW.

Miłość. +

Spotkali się pewnego dnia na ulicy. Trzymali się za ręce i spoglądali sobie nierzeczywiście w oczy, zdenerwowani tem nie oczekiwanem spotkaniem. Jej twarzyczka zarumieniona mroźnym wiatrem, — wydawała się tak młodą i świeżą jak wówczas przed sześciu laty. Jedynie drobne zmarszczki w kącikach oczu mówiły o tej ogromnej przestrzeni czasu, jaka minęła.

— Czy zmieniłam się, czy się zestarzałam? — zapytała.

Jej głos nie zmienił się wcale. Brzmiał tak samo jak wówczas, przed sześciu laty, gdy mu mówiła: „Nie Kocham pana. Żegnam“.

On był bardziej zdenerwowany. Cierpiał okrutnie. Wspomnienia jego ożyły i było mu, jakgdyby otworzyła się krwawiąca rana w sercu.

— Nie widziałem pani sześć lat — odparł, — słyszałem, że pani wyszła za mąż.

— Tak. Mam już dwie córeczki. Proszę, niech mnie pan odprowadzi.

Poszli razem. Zdawało mu się, że wróciła przeszłość i że idą tak ze sobą, weseli i uśmiechnięci, jak niegdyś. Zda-

wało mu się, że tych sześciu długich lat wcale nie było.

Tak bardzo dziwnem wydawało mu się, słyszeć jej głos i znów patrzeć w jej oczy, o których marzył tyle lat... Opowiadała o swych dzieciach, o swym mężu, o tem, że ubiegłego lata była bardzo chora...

— Ależ pan mnie wcale nie słucha — przerwała nagłe.

— Ja myślałem... Tak mi jakoś dziwnie... ciężko...

— Ciężko? Dlaczego? Czyż nie jesteśmy starymi przyjaciółmi? — i wsunęła mu swoją rączkę pod ramię.

Przypomniał sobie, jak zachowywała się wówczas wobec niego na ulicy, jak wzbraniała mu jakiegokolwiek swobody. Czyż mógł on wówczas marzyć o tem, że będzie mógł ją trzymać pod rękę? Jakże dziwne to wszystko...

— Tak bardzo się cieszę, że pana spotkałam. Pamięta pan nasze wspólne spacerki i wycieczki? Wie pan co, mam projekt. Pójdziemy do pana, posiedźmy trochę, pogadamy, napijemy się kawy. Dobrze?

— Ona do niego? Cóż to jest takiego? Czy pozwoliłaby sobie ona na coś podobnego przed sześciu laty? — myślił jak błyskawice przelatwały w jego mózgu.

Skinął milcząco głową. Przywołał dorożkę. Pojechali.

Elegancki hotel. Elegancki pokój. Ona leży niedbale na kozetce, popijając kawę. On siedzi opodal wpatrzony w nią jak w tęczę.

— Ja wiedziałem, że pani jest dla mnie stracona na zawsze. Ale kochałem tak bardzo. Wciąż ludziłem się nadzieją. Myślałem, że może mąż pani umrze, albo pani go porzuci... To było śmieszne, zdawałem sobie dokładnie sprawę z tego, że pani mnie nie kocha. A jednak...

— Dlaczego się pan nie ożenił? — przerwała nagłe.

— Gdyż Kocham panią w dalszym ciągu. Uważałbym to za zdradę wobec pani. Jestem szczery, choć wiem, że pani się ze mnie śmieje w tej chwili. Proszę mi, że zadam jedno pytanie. Proszę mi szczerze odpowiedzieć.

— Naprzykład?

— Czy pani jest wierną swemu mężowi?

— Dotąd tak — odparła, patrząc mu w oczy. — Ale myślałam o panu bardzo często. Szczególnie po pierwszym porodzie. Wypiękniłam wówczas tak bardzo, że pragnęłam, by mnie pan uirzał...
— A dziś?

— Dziś? Ciesze się bardzo. — Zwróciła się ku niemu, położyła mu obie ręce na głowie i szepnęła: — Bardzo, bardzo...

Nie panował już nad sobą. Zdusił ją w mocnym uścisku i wyszał się w jej usta czerwone, czego nie ośmieliłby się nigdy uczynić 6 lat temu.

Było już zupełnie ciemno. W pokoju pachniały jeszcze jej perfumy. Na stole białe się, jak mała plamka, filiżaneczka z niedopitą kawą.

Siedział nieruchomo na kozetce. Przez żywał raz jeszcze wrażenia dzisiejszego dnia. Teraz zdawał sobie jasno sprawę jak bardzo szczęśliwym był w ciągu tych sześciu lat i jak bardzo nieszczęśliwym był teraz.

Marzenia jego przysły jak bańka mydlana. Dlatego, poco mu się oddała, poco rozwiwała jego uludę, poco pozostawiła niesmak i żal...

Czuł, że ogarnia go coraz większa wściekłość. Cierpiał i kochał przez tyle lat i kogo? Jak bardzo się rozczarował...

Oddała mu się, jak ostatnia dziewczka z rogu... Jego, pielęgnowana przez tyle lat miłość...

Tłum. B. R.

Dzieje kariery Józefiny Baker

Zblazowana, znudzona Europa zwarzowała na punkcie „egzotyki”.

Czarne dusze białych gentlemanów łakną perwersyjnej podnieci.

Za trzydzieści — czterdzieści lat będą mówić o Józefinie Baker w ten sposób: — Zdarzyło się to w owych czasach, gdy świat nie odzyskał jeszcze przytomności po wielkiej wojnie europejskiej i gdy wszędzie można było zaobserwować dziwne zjawisko, występujące u poszczególnych osób, po wstrząśnięciu mózgu. Człowiek nie poznaje wówczas znajomych, zapomina kim był, czasem się zajmował, przez cały dzień trzyma w ręku jakiś papierek od karmelka, a na widok błyszczącego guzika wybalusza oczy i trzesie się z radości.

Takim mniej — więcej był wówczas cały świat. Jeszcze żyli dawni wielcy pisarze, poeci, i malarze, nie umarli jeszcze wielcy skrzypkowie i pianiści, lecz świat zakładał już małe domki dla warjatów, które nazywał „music-hollem”, gdzie każdy mógł wziąć zwykłą miotłę, przeciagnać po niej sznur i walić w nią grubą łaską, a wszyscy wpadali w szalony entuzjazm, jakoby nigdy w życiu nie lepszemu nie słyszeli.

W ten sposób powstało w owych czasach banjo i jazz, i dziwne tańce, pod czas których trzeba było jakimś dziwnym, nigdy dotychczas niewidzianym sposobem, wykryć kolana, tułów i zadek. A kto to umiał robić lepiej od innych, cieszył się sławą na całym świecie i zaczęto pisać o nim książki.

Otumaniony po silnej gorączce ocean ludzki oddychał ciężko i trudno było odgadnąć, co teraz wzniesie się do góry na grzbiecie najwyższej jego fali. Wznosili się wczoraj nieznanymi jeszcze nikomu ludzkie z najfantastyczniejszych dziedzin pracy — szybkobiegacze, łyżwiarze, uczniowie, pół dnia spędzający na grze w ping-pong, pensjonarki, mające po pięć kochanków, komiwojażerowie, występujący w cyrku jako bokserzy z braku innego zajęcia, indyjscy lakirzy, kompozytorzy, którzy w ciągu całego swego życia stworzyli jedną tylko piosenkę i w dodatku taką, że lepiej było wcale jej nie tworzyć. Tych wszystkich angażowała natychmiast wytwórnie filmowe, nazwiska ich zapisywano złotymi głoskami w księdze historii świata, zasypywano ich kwiatami i złotem, a oni kupowali sobie auta, domy, wille, kochanki, lecz zanim zdążyli nacieszyć się swymi skarbnymi padali już głową na dół w przepaść zapomnienia aby ustąpić miejsca innym, tak samo nikomu nieznanym osobowościom.

Wskutek pomieszania wszystkich pięciu zmysłów świat stracił zupełnie zdolność rozróżniania tego, co widzi, słyszy i czuje.

Europa zdobywa Afrykę.

I oto w owych czasach w biednej, murzyńskiej wiosce nad brzegami Mississipi została odkryta przez jakiegoś zwarzowanego europejczyka Józefina Baker — młoda murzynka, której sądzone było na kilka lat oczarować całą Europę.

Józefina Baker — wtedy jeszcze nie oswojone, dzięki zwierzątko — biegła wesoło po rodzinnej wiosce, tak bardzo szczęśliwa, że mama uszyła jej sukienkę z różowej trzciny, że żelazna obręcz, którą zdjęła z jakiejś beczki, tak ślicznie zdobi jej szyję, a nie najwięcej cieszyła się ze swego kapelusza, znalezione w komórcie — był to wielki pęk słomy, w którym przywiezli na okręcie transport jai.

W swym kapeluszu, podobnym do tych, jakie dobrzy Niemcy nakładają w gorące dni na głowy zwierząt Józefina wywołała w całej wiosce niebywały efekt. Ciągnął się za nią długi ogon murzyńskich, które nie mogły z niej spuścić zachwyconych oczu a ona — pełna bujnej radości szła piasając, wykrzywiając biodra i kolana, co chwila zaglądając ko kieteryjnie do każdej kaluży błota, napotkanej po drodze.

W takiej właśnie chwili uirzał ją pewien europejczyk i zatrzymał się onieśmięły z zachwytem. Taką właśnie widział ją w tej chwili na scenie przesyconego już wszystkim Paryża.

Józefina przeleciała się ogromnie, gdy europejczyk zbliżył się do niej zdecydowanym krokiem i zaproponował „engagement”. Była przekonana, że „biały” tylko tak udaje, a w rzeczywistości

nie ma innego zamiaru, jak tylko zabrać jej kapelusz, zbladła więc ze złości i zaczęła kląć się na wszystkich bogów murzyńskich, że kapelusz jest jej własnością i że niedawno otrzymała go od babci. Nic nie słysząc, mamrotała różne słowa, i w końcu rzekła, że jeżeli „biały” koniecznie chce jej coś zabrać, niech lepiej weźmie żółty sznurek z jej butów. Więcej nic nie mogła zrobić i chwytając się ostatniej deski ratunku, dotknęła nie spostrzeżenie swego talizmanu, który wszystko mógł uczynić, błagając go, by jaknajprędzej wykazał swą siłę. I talizman pokazał swą siłę: biały nawet palcem nie dotknął jej kapelusza.

W ten sposób Europa zaczęła zdobywać Afrykę.

Wjazd do Paryża.

Całe dwa tygodnie europejczyk przekonywał Józefinę, że po upływie miesiąca będzie mogła uczynić plantatorami wszystkich murzynów na całym świecie i Józefina poezgnęła się ze swą tłustą czarną matką, ze swymi czarnymi braćmi i siostrami, ukryła dobrze na sobie swój talizman i udała się z „białym” w daleką podróż, której sensu nie mogła pojąć do ostatniej chwili.

Ale matka i inni dobrzy murzyni powiedzieli, że tak być musi, i jeżeli umiechnęło się do niej szczęście, to trzeba jej mocno trzymać za ogon.

Józefina była jednak niepocieszona: zamiast cudownej sukienki z różowej trzciny, nosiła teraz suknię z jedwabiu, zamiast dawnego kapelusza, który doprowadzał do szału wszystkie dzieci, miała teraz na głowie jakiś kapelusz z piórami, a szyję jej, zamiast ślicznej żelaznej obręczy, zdobił jakiś sznurek z białymi groszkami — „perłami”, jak nazywał je „biały” — tak małym w porównaniu z ogromną obręczą, że poprostu wsty, było pokazać coś podobnego.

Józefina ogromnie cierpiała z powodu swego nędznego stroju i żal jej było dawnej sukienki oraz kapelusza. Bo biali nie mają przecież zupełnie gustu.

Lecz zdążyła od swej wioski nie chciała się sprzeczać. W dodatku w jej murzyńskiej główce przez cały czas pokutowało przekonanie, że to wszystko „bujda” i że biały napewno gdzieś ją zamorduje. Była do tego stopnia o tem przekonana, że obmyśliła już sobie co uczyni w razie nagłego napadu: wpije się zębami w szyję białego i udusi go na miejscu. A zęby miała zdrowe, mocne.

I Józefinę zawieźli do Europy.

O czym zapominała prasa?

Na wielkim okręcie wszystkie kobiety były tak samo nędznie ubrane, nosząc jedwabie, perły i brylanty, że aż

Józefina Baker w opalach.

Wiedeń broni się przed „afrykanizacją”.

Józefina Baker, znana tancerka-mulka, bawiąca obecnie we Wiedniu, była ostatnio przedmiotem... obrad parlamentu austriackiego. Gdy przed kilku laty jako wiejska dziewczyna, mała mulatka zmywała statki w Południowej Karolinie, nie wyobrażała sobie ani deszczu złota, jakim ją obsypią, dzięki jej wyjątkowej zwinności i „inteligencji w nogach”, ani też, że jej sprawą zajmować się będzie izba ustawodawcza. Tak jednak było we Wiedniu.

Podczas obrad nad budżetem ministerstwa oświaty, poseł dr. Jerzak, stanowiący przeciwnik nowoczesnych tańców zaatakował kierownictwo teatrów państwowych za wprowadzenie głośnej „jazz-opery” — „Jonny spielt auf” na scenę państwowej opery wiedeńskiej.

„Jeśli jednak jest to usprawiedliwione ze względu na powodzenie kasowe — oświadczył — niezrozumiałem i wręcz gorszącym zjawiskiem jest dopuszczenie do występów osoby, której jedyny strój stanowi... sznur pereł na biodrach... To, co tancerka ma na sobie”, przy

nieprzyjemnie było na nie patrzeć. Józefinie z tych wszystkich rzeczy podobał się tylko czepek na głowie kucharza. Był to biały, niezmiernie dziwny czepek i Józefina dziesięć razy przymierzała go, gdy kucharz odpoczywał i przy tej okazji przymierzała wszystkie rondle i garnki, dochodząc do wniosku, że najbardziej jest jej do twarzy w wielkiej tarce do chrzanu.

W ten sposób Józefina przyjechała do Europy.

Jak opisać wam wrażenie o jej pierwszym występie w Paryżu? Pisma z owych czasów pełne są opisów, lecz wszystkie te opisy nie odpowiadają prawdzie. Pisma donosiły o nieprawdopodobnym, szalonym powodzeniu, o entuzjajmie, który ogarnął cały Paryż, o tyśiącogłosnym ryku, o nowej, nieznannej sztuce, o tem, jak telegrafici padali w ową noc ze zmęczenia, wysyłając depesze o nowym odkrytym cudzie we wszystkich stronach świata, jak te wieści biegły po wszystkich drutach, w powietrzu, po kablach przez ocean, o bardzo poważnym konflikcie między pewnym hrabią królewskiej krwi i pewnym księciem z powodu sporu, kto pierwszy ucałuje rączkę wielkiej artystki, o dwudziestu ośmiu pojedynkach między wzburzonymi oficerami armii francuskiej i francuskiej floty, o niesłychanym tłoku przed gmachem teatralnym, gdzie interwenjowały trzy oddziały pieszej i dwa oddziały konnej policji...

Lecz nikt nie opisał tego momentu, gdy biedne murzyńskie dziewczątko, ko nając ze strachu, wskoczyło na scenę i ujrza, szty ocean głów, padło na czworakach, poczem wyjęło z poza biodrowej opaski talizman i zaczęło błagać, przywołując swą matkę i wszystkich świętych, żeby jaknajprędzej pomogli jej stąd się wydostać, jak ona skakała i potrasała biodrami, nie pamiętając i nie widząc przed sobą, jak, słysząc szalony ryk, pomyślała, że teraz już ją napewno zamordują, jak wpadła za kulisy i tam szczękając zębami zaszyła się ze strachu w rupieciech i za nic w świecie nie chciała stamtąd wyleźć, jak potem wylazła i oblewając się łzami przymierzyła pocichutku helm strażacki i wpadła w nieopisaną zachwyty, jak wybalusza zapłakane oczy, widząc kolorowe lampki elektryczne i poglądziła je rączką, a potem wpadła do swej garderoby i z upojeniem zaczęła liżać karmin przekonana, że to są takie cukierki.

I tak już pozostało: z jednej strony spory o jakiejś nowej sztuce i wszechświatowa sława, zrodzona w ciągu jednej nocy, z drugiej zaś — dzikie, nieoswojone jeszcze murzyńskie zwierzątko, niemające najmniejszego pojęcia o sztuce ani o tem, co piszą w pismach i zachowujące się jak u siebie w murzyńskiej wiosce.

Dwie Józefiny.

Ludzie pisali o sztuce a Józefina chyłrze mrużyła czarne oczy, szczerzyła swe białe zęby i nie rozstawała się ze swym talizmanem, albowiem rozumiała, że skoro wszystkie dziewczęta w wiosce murzyńskiej tańczyły nie gorzej od niej, to powodzenie w życiu nie zależy od artysty, lecz jest dziełem talizmanu.

I miała poniekąd rację, albowiem obok wielkich tancerów odegrała dla Paryża w owym czasie taką samą rolę, jak jazz-band wobec genialnych skrzypiec Paganiniego.

Lecz tego, co już puszczono zostało w ruch, nie można od razu wstrzymać i wszystko poszło tak, jak powinno było pójść. Na Józefinę potokami spłynęło złoto, brylanty, futra, domy, wille, kaza no jej spożywać najdroższe kolacje, przez całe miesiące, jak o litość, błagano o jej jedno spojrzenie, wożono ją po całym świecie i Józefina pokornie spełniała wszystko, czego wymagało od niej nowe stanowisko.

Nieomylny instykt dzikusa mówił jej, że w miastach, gdzie są biali ludzie najlepiej jest słuchać się wszystkich.

Lecz obok Józefiny w sobolach, brylantach i perłach żyła druga Józefina, która pluła najwyraźniej na wszystkie sobole, brylanty i perły i pokryjomu zakupywała wszystkie widziane sitowia, marząc o tem, jak pewnego dnia zawiezie to wszystko do swej wioski nad brzegami Mississipi, pokaże swej mamie, czarnej rodzinie i wszystkim czarnym przyjaciółkom, które umrą z podziwu.

I nie mogła doczekać się tego dnia.

W ten sposób żyła Józefina — dwie Józefiny w jednej.

W domu na lepiej.

Pytacie, co było dalej? Potem stało się to, co łatwo było przewidzieć. Świat powoli zaczął wracać do przytomności i doszedł do wniosku, że właściwie w produkcjach Józefiny niema wiele artysty, bodaj wcale niema żadnej sztuki, lecz za to jest bardzo wiele nieprzyzwoitości.

Pierwsza, pamiętam, wpadła na tę myśl Austria, potem Szwecja, a potem wszystkie inne państwa. Lecz to był drugi błąd świata.

Pyszne murzyńskie zwierzątko, tak miłe i szczerze, dało ze siebie wszystko, co posiadało i nie wolno było tego krytykować. Skoro dopuszczasz do siebie dzikie zwierzątko nie może być mowy o moralności lub niemoralności. Czy można winić małpkę, że wobec wszystkich pogłaszcze sobie łapką zadek lub zacznie szukać pcheł?

A co było dalej? Potem ktoś inny zajął tron i o Józefinie zupełnie zapomniano.

I Józefina wróciła do swej rodzinnej wioski i tam wieczorami opowiadała, jak w wielkim mieście, sto razy większym od ich wioski, biali przez kilka lat przyjmowali ją jak Boga, całowali ją po rękach i składali u jej stóp najdroższe ofiary.

Zaklinała się na talizman, że to wszystko było prawdą, lecz kto ją słyszał, pękał ze śmiechu i nie chciał wierzyć.

Z początku Józefina obrażała się bardzo, lecz potem przestała się obrażać i po upływie pewnego czasu sama w to nie wierzyła i śmiała się wraz z innymi.

Zdawało jej się, że to wszystko było długim, długim snem i że w rzeczywistości ci zawsze była murzynką, która nigdy nie rozstawała się ze swą sukienką z różowej trzciny.

A potem, nie bacząc na to, że podobno raz już wyszła za mąż we śnie, wstąpiła w związek małżeński poraz drugi, ale już naprawdę, biorąc za męża prawdziwego murzyna, oddała mu swe bezgrzeszne murzyńskie serduszek, w świętą piła z nim wódkę, a po wódce tańczyła przed domem tak samo jak ongiś tańczyła we śnie — w Paryżu. Lecz nikt już w jej tańcu nie widział nic osobliwego.

Oto prawdziwa historia Józefiny Baker. Jolter.

Poeta na wygnaniu.

Historje, jakich mało...

Kaczka dziennikarska.

Tudno nam, mieszkańcom Europy, uprawiać wiarygodność informacji, podanej przez prasę amerykańską, a mającej wszelkie cechy bluffu. Mianowicie, reporterzy nowojorscy rapując uroczysto, że „Princesse Jacqueline” może swobodnie porozumiewać się z każdym, wyszczekując — cienkim, lecz nakłepnie wyrażonym fałsetem — odpowiedzi na pytania, stawiane jej przez publiczność, zwiędającą wystawę psów w Bostonie. Pana swojego, mister Robinsona ze stanu Kentucky, wita ów cudowny buldog poufałym: „Hello!”, osobom postroanym dobitnie rzucając swoją wolę lakonicznymi „Chce”, lub „nie chce”, zna nawet takie słowa jak np.: „Lift”, etc. Mister Robinson oświadczył w interwju: „Princesse Jacqueline” nie udziela wywiadów — że jego buldog jest kompletnym samoukiem, który przyswoił sobie mowę ludzką, bawiąc się całymi dniami z dziećmi farmerów.

Uczciwość artystyczna.

Bywają ludzie, niezawsze zadowoleni z plodów swej pracy. Najczęstsze wypadki nadmiernej skromności dają się zauważyć u artystów-malarzy. Nierzadko zdarza się, iż uiszczą oni swoje dzieła, które przestały im się podobać. I tak znany artysta Vlamnick orzekł pewnego dnia, iż dzieła jego wykonane przed r. 1914 nie mają żadnej wartości. Udał się zatem do sławnego handlarza obrazów, którego specjalnością były właśnie obrazy Vlamnicka i rzekł: „Pan posiada pewną ilość moich obrazów... Wiem, że przywiązuje pan do nich pewną cenę. Otóż póżna te nie mają żadnej wartości... Proszę mi je oddać, gdyż muszę je zniszczyć”. Kupiec zaprotestował, tłumacząc się, iż każde z tych arcydzieł warte jest co najmniej 5 do 6 tysięcy. „Wieleż żąda pan za wszystkie!” — spytał Vlamnick. Usgodniwszy cenę, Vlamnick zapłacił, odebrał płótna i powróciwszy do domu spał je-

Teatrofobia autora dramatycznego.

Nie można powiedzieć o p. Jerzym Kellym, bardzo znanym pisarzu amerykańskim, że grzeszy nadmierną ciekawością. Nie był nigdy w teatrze, nie widział żadnej swojej sztuki, granej na scenie, choć cieszą się one wielkimi powodzeniami zarówno w New-Yorku, jak i w innych miastach Stanów Zjednoczonych. Przebywając w olbrzymich salach, wypełnionych publicznością, sprawla mu taką przykrość, iż zrezygnować musi raz na zawsze z oglądania własnych nawet utworów. Z wartości zaś swych sztuk zdaje sobie sprawę, czytając krytyki recenzentów, którzy, nawiasem mówiąc, nie szczędzą p. Kelly pochwał. Podobno aktorzy uwielbiają go, jest to bowiem jedyny autor, nie bywający na próbach i nie narzucający im swych poglądów na styl gry.

Zmiana poglądów.

Przed 100 laty pojawił się w „Kölnische Zeitung” gwałtowny protest przeciwko wprowadzeniu na ulicach oświetlenia gazowego. Wystąpienie to umotywowane było całym szeregiem „doniosłych” względów, a więc: 1) nie należy tak jasnowo oświetlać ulic, gdyż jest to czyn bezbożny — noc dana nam jest z nieba w tym właśnie celu, by panowały przez część doby ciemności; 2) posada to wysoce ujemny wpływ na zdrowie, człowiek bowiem będzie wliczyć się późną porą po oświetlonych ulicach, nie wysypiając się dostatecznie i narażając się na niebezpieczne zaziębienia.

Ziarno do ziarnka...

Federal Reserve Bank zaopatruje codziennie nowojorskie instytucje finansowe w całe tonny jednocentowych monet, okazuje się bowiem, że stanowią one podstawę wielu, bardzo poważnych przedsięwzięć, dających milionowe dochody. Z wag automatycznych wyjęto w ciągu 1927 roku 500 milionów jednocentówek, z aparatów zaś sprzedających gumę do żucia i cukierki otrzymano w tym samym czasie jeszcze więcej, gdyż... 3 i pół miliona tych monet. Ogółem bilionu jednocentowego posiadają Stany Zjednoczone 4.721.289.900 sztuk. Jak dalece wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia są zyskowne dowodzi fakt, iż Towarzystwo automatycznych wag w Detroit zostało niedawno sprzedane za pokątną sumę 3 milionów dolarów. Magnaci filmowi Marcus, Loewe, Goldwyn, etc. rozpoczęli swoją działalność od eksploatacji kinematograficznych automatów ulicznych, w których za jednego centa pokazywane są komiczne obrazy, w rodzaju: „Co robi młoda panna, gdy zostaje sama”. Aparaty te i dziś jeszcze cieszą się ogromnym powodzeniem, bogacąc wielkie konsorcja.

Balmont nie ma zaufania do francuzów, którzy są grzeczni, ale skryci.
Zyje w nędzy i osamotnieniu.

Kto nie zna w Polsce wierszy Konstantego Balmonta, cichego poety rosyjskiego, którego smutny los zagnał na południe Francji do małej, smutnej wioski Capbreton? Na poezji Balmonta wzorowali się pierwsi futuryści polscy, czerpiąc z jego bogatej twórczości natchnienie do swych pierwszych wystąpień pod nowymi sztandarami. Dziś może zmieniła się troszkę jego rola na Parnasie.

Ilja Erenburg pisał o nim: — „Dziś trudniej jest zrozumieć Balmonta niż kiedykolwiek. Jesteśmy od niego zbyt dalecy, by uznać go za poetę społecznego i nazbyt odczuwamy jego bliskość, by nie zaliczać go do nieśmiertelnych”.

Wartość jego jako poety nie zmalała jednak, mimo pewnego anachronizmu, tkwiącego w jego romantycznej duszy. Balmont pozostał wielkim poetą, jakim był od pierwszej chwili pojawienia się jego tomów wierszy na półkach księgarskich.

Obecnie żyje poeta we Francji, we wsi Capbreton. O swym życiu pisze następująco w korespondencji do pewnego zagranicznego pisma:

— Mieszkam w Capbretonie zupełnie samotny i prawie z nikim nie rozmawiam. Nie jestem odludkiem. Wcale nie. Uchodzę nawet za człowieka bardzo towarzyskiego. Gdy spółka mnie jakiegoś zmartwienie muszę się niem natychmiast z kimś podzielić. Może to być ktoś bliski, albo nawet zupełnie obcy. Ale mieszkam przecież we Francji — pisze poeta — wśród francuzów. A francuzi są narodem bardzo skrytym i niedostępnym mimo ich pozornej swobodności.

Wszystko jest u nich według miarki. Można z nimi mówić o pogodzie, o możliwej zmianie pogody, o jakimś wypadku, o ulicy, której nie możecie odszukać lub o domu, — o tem francuzi będą rozmawiali chętnie. Nawet nazbyt szczegółowo. I przy tej okazji zadadzą wam jeszcze jakieś pytanie, ogromnie dyplomatyczne, napozór bez najmniejszego znaczenia, a jednak w ten sposób zawsze nie czegoś od was dowiedzą, nie zdrad-

zając się niczem co do swych tajemnic.

Nie lubię tego zwyczaju — pisze Balmont — i dlatego unikam rozmów z tubylcami. Mnie nie szukają i ja nie szukam nikogo.

Bóg z nimi! Za godzinę pójdę na pocztę, urzędniczka uśmiechnie się do mnie z przyzwyczajenia i pomówimy o tem, że mimoży już rozkwitły, że to cudownie i pięknie. A w drodze powrotnej do domu kupię sobie mandarynki i podzielię się ze sklepikarzem temi samymi wrażeniami. A ponieważ potrzebne mi są również papierosy, żona właściciela sklepu tytoniowego przekona mnie raz jeszcze, że w całej Francji, na południu, na północy, na wschodzie i na zachodzie, — wszędzie istnieje ta sama dyscyplina myśli i jednakowa wymiana zdań.

Tak samo dzieje się z szachownicą — gdzie ją odkryjesz zawsze ujrzyś te same figury. Porządek, porządek przedewszystkiem. I jednostajność.

Ja — jak ty, a ty — jak on, ja, ty, on, my, wy, oni. Lecz, do diabła, czasami chce mi się naprawdę porozmawiać a nie udawać tylko, poruszając szczękami.

Wtedy — jak wynika z dalszego ciągu listu Balmonta — poecie nie pozostaje nic innego jak zamknąć się w swym pokoju i otworzyć pierwszą — lepszą książkę, która stanowi jedyną atrakcję w życiu tego pustelnika.

Przytaczając powyższy urywek z listu Balmonta o sposobie jego życia, chciałem tylko wykazać obecny nastrój poety, jego stan wewnętrzny i stosunek do otoczenia, w jakim się znajduje.

Lecz to nie miało być celem tego artykułiku. Chodzi o rzecz inną, niemniej charakterystyczną, a bardziej może tragiczną.

Przed kilku tygodniami Litwa święciła dziesięciolecie swej niepodległości. Pisma zagraniczne poświęciły z tej racji bardzo wiele miejsca sprawom rozwoju sztuki i literatury litewskiej. I o to w ubiegłym tygodniu ukazał się w jednym z pism rosyjskich, wychodzących na emi-

gracji, spóźniony artykuł Balmonta na temat litewskich pieśni narodowych. W załączonym do artykułu przypisku wielki poeta rosyjski pisze:

— „Terminowa i trudna praca przeszkodziła mi w swoim czasie przyczynić się czemkolwiek do uświęcenia dziesięciolecia niepodległości Litwy. Mam nadzieję, że litwini nie wezmą mi tego za złe i przychylnie przyjmą moje tłumaczenie narodowych pieśni litewskich. Przy tej okazji chciałbym nadmienić, że obecnie uczę się pilnie litewskiego języka, lecz przychodzi mi to z wielką trudnością, albowiem czerwoni władcy Rosji dawno już pozbawili mnie dostatku i jako wolny trubadur żyję we Francji, nie cierpiąc wprawdzie nędzy, lecz nigdy nie mam pieniędzy na kupno książek.

Nie wstydzę się pisząc o tem do uczonych, powieściopisarzy i poetów Litwy. Jeżeli przysła mi oni kilka swych książek, sądzę, że wyjdzie to na korzyść rosyjskiej i litewskiej literaturze. Byłoby dla mnie wielkim szczęściem gdybym mógł poznać litewskie pieśni narodowe, bajki, przysłowia, legendy oraz utwory litewskich pisarzy i poetów”.

Oto dokument, nad którym warto się zastanowić. Oto maleńki przykład na temat — literatura i ekonomja polityczna. Balmont nie ma pieniędzy na kupno książki.

Los odmówił mu kontaktu z najserdeczniejszym przyjacielem.

Czy nie jest to tembardziej tragiczne, że Balmont uchodzi niemal za poliglotę, władając przeszło trzydziestu językami.

W Paryżu było mu zadrogo. Przeniósł się więc do zapadłej wioski. Ale i tu żyć trzeba. Oszczędza więc jak może. I nie wstydząc się swego ubóstwa zwraca się do swych kolegów po piórze z prośbą:

— Prześlijcie mi książki. Na to nie starczy mi pieniędzy...

Signum temporis!

Joter.

Odpowiedzialność za sny.

Połowa życia ludzkiego upływa w marzeniach sennych.
O czem śni filozof, król, polityk i... krokodyl.

Nakładem Ernesta Rowolhta w Berlinie ukazała się niezmiernie ciekawa książka Ignacego Jeżowera p. t. „Das Buch der Träume”.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” znajdujemy recenzję o tej książce p. Karola Irzykowskiego, wytrawnego krytyka, który między innymi zamieszcza następujące wywody:

— „Księga snów” zawiera 777 snów różnych ludzi, wielkich i małych, począwszy od biblijnych aż po uni dzisiejsze. Podane są według autentycznych tekstów, zaczerpniętych z dzieł poetyckich, historycznych, anegdotalnych, kronikarskich, naukowych, zwłaszcza zaś z pamiętników i listów, wreszcie nawet z gazet. Autor przytacza w końcu przeszło 200 źródeł.

Mamy tu sny świętych, cesarzy, królów, wodzów, polityków, historyków, żołnierzy, urzędników, pastorów, lekarzy, artystów, uczonych — mężczyzn, kobiet i dzieci. Materiał podzielony jest według różnych punktów widzenia, np. grupa chrześcijańska, człowiek średniowieczny, czasy rewolucji francuskiej, koło Goethego, koło Kanta, czasy romantyków, wojna światowa, sny uczonych, wysiłki intelektualne we śnie, sny wywoływane eksperymentalnie, okultystyczne zdolności we śnie, sen i zbrodnia, sny ślepców i t. p.

Z polskich podane są sny Chopina, Mickiewicza, Słowackiego, hr. Adama Rzewuskiego.

Następnie autor recenzji zastanawia

się nad rolą, jak sen odgrywa w życiu ludzkim, dochodząc do wniosku, że „zapomina się o niej zbyt często w zgiełku dziennych zajęć, które wysuwają się na plan pierwszy, że żłobią głębsze bruzdy w pamięci i wiążą się z sobą pragmatycznie. Ale czy to są konieczne cechy rozstrzygające? Czy ta połowa życia człowieka miałaby na wielki pozostać w ukryciu jak odwrotna strona księżyca?” — poczem następuje najciekawsza część recenzji — wyjątki z książki Jeżowera.

— „Tak więc, czy nie jest ciekawe — pisze Irzykowski, powtarzając za autorem „Księgi snów” — że Kant, który nigdy nie opuszczał Królewca i żył spokojnie, filisterskim życiem uczonego, miał okropne sny o zbójcach i rabusiach; budząc się jak jaki Franciszek Moor uważał swego służącego za mordercę; wrażenie tych snów trwało u niego cały tydzień, choć na jawie śmiał się z nich i do swej notatki wpisał: nie powinno się ulegać sennym marzeniom!”

Andersen jeszcze jako 66-letni starzec nie może przewyciężyć obrazu młodości i często śni o szkole i o dawnym swoim okrutnym nauczycielu, który go we śnie — maltretuje, choć nazywa „panem radcą”.

W dalszym ciągu swej recenzji Irzykowski przytacza z książki Jeżowera rzewny sen pewnego lekarza wojskowego podczas wojny oraz pewnego żołnierza, poczem przechodzi do następujących wywodów:

— „Zapamiętania Nietschego na sen są dalekie od uczoności od zjawiskowego badania snów podnosi on natomast ich znaczenie dla życia. Jesteśm, zdaniem jego, za sny odpowiedzialni, ale też i treść snu należy do całości życia. W 6-tym roku życia przewidział Nietsche we śnie śmierć swego brata („Freudysta powiedziałby, że widocznie sobie tej śmierci życzył” — dodaje zgrzyliwie Irzykowski).

Opinię Nietschego (i Hebbła), że za sny jesteśmy odpowiedzialni, podkreślają także — dziękuję.

W Nowej Gwinei mężczyzna, który we śnie obcował z żoną innego mężczyzny, musi za to zapłacić karę. Odpowiedzialność rozciąga się także na czynności popelnione w snach drugich osób: W Borneo karze się kobiety, gdy jej mężowi się śniło, że popełniła cudzołóstwo. Niektórzy znów dzicy uważają spełnianie snów za obowiązek, nawet gdy chodzi o morderstwo.

Ciekawe są szczegóły o snach o dziedzicznych, o samobójstwie we śnie, ale zakończymy — pisze Irzykowski — snami zwierząt.

Otóż do zwierząt, które mają sny, należy — krokodyl! Proszę sobie wyobrazić sen takiego zwierzęcia; oprócz wyrażenia „Izy krokodyl” mógłby wejść w użycie „sny krokodyl”.

Chyba na drugim biegunie są sny słowików: we śnie śpiewają często, lecz bez związku i cichutko — i to nie wszystkie.



Młodzieńcy i starsi panowie chcą się podobać także i wiosną.

Moda męska odznacza się obecnie prostotą i skromnością.

Mody „zrobić” nie można. Ci, którzy ją tworzą, mogą jedynie nadać jej pewną formę, dostosowaną do okresu czasu, w którym żyją, moda bowiem jest niczem innym, jak materialną formą ducha czasu.

Czyż można bowiem wyobrazić sobie obecnie mężczyznę, który nosić będzie ubranie z ubiegłego stulecia, podczas gdy przeżywamy okres zainteresowania się sportem?

A więc moda męska na nadchodzące wiosnę i lato, w dalszym ciągu propaguje ten sam krój sportowy, który dominuje już od trzech — czterech sezonów. Dewizą jej jest: prostota i elegancja.

Figura odgrywa wielką rolę, dlatego też stosuje się nieco głębsze wcięcie w talii i szerokie ramiona. Oczywiście, nie tak karykaturalnie szerokie, wywątowane, jak przed kilku laty.



Materiały szare, angielskie, w różnych odcieniach i desenjach. Zachowała się jeszcze krata, ale bardziej dyskretna, nie przejawiona. Krój półsportowy jednorzędowy — oto elegancje ubrania na ulicę, do biura i w domu.

Wizytowe ubrania pozostały nadal kombinowane. Czarna, wzgl. marenego marynarka gładka i spodnie w paski. Krój zmienił się tu o tyle, iż do ubrań wizytowych kombinowanych nie robi się już dwurzędowych marynarek, lecz wyłącznie jednorzędowe.

Natomiast modne się stają ubrania

granatowe i tylko dwurzędowe, lekko wcięte.

Marynarki nie są już tak krótkie jak w roku ubiegłym, spodnie natomiast nie są tak karykaturalnie szerokie.

Do ubrań letnich w dalszym ciągu lansuje się spodnie krótkie, t. zw. „golify”. Moda ta, aczkolwiek bardzo opornie przyjmowana w Łodzi, zagranicą

zdobyła sobie już zupełne prawo obywatelstwa. Latem, do południa, innych spodni się niemal nie nosi.

Modyfikacja nastąpiła jedynie w pończochach. Podczas bowiem, gdy do tąd noszono do spodni krótkich sportowe pończochy grube, obecnie nosi się wzorzyste, cienkie.

Półbuty — wyłącznie sportowe, na dość grubej podeszwie. Co się ty-

czy kołnierzyków letnich — wraca moda z przed kilku lat, acz nieco zmodyfikowana. Kołnierzyki kolorowe z dość długimi rogami, możliwie estetycznie najdłuższymi, spiętymi sprzączką lub agrafką. Kołnierzyki białe wprowadzają nowy fason, nie schodzący się u góry, lecz ładnie rozwarły. Krawaty najmłodniejsze — w kratę.



Kłopoty wiosenne.

Złotna pani rozgląda się wokół w poszukiwaniu odpowiedniego materiału na nową szatę wiosenną, a przegląd rozpoczyna zazwyczaj od własnej szafy i kufrów albo od kieszeni męża, co jest znacznie prostsze i praktyczniejsze.

Nie należy się przejmować ilością odmian i gatunków kasy, ciagle i oraz bardziej modnej i powszechnie noszonej, jak: tusli-kasha, diali-kasha, asperli-kasha, mousli-kasha, indi-kasha — w każdym razie kasha napewno, a reszta trzeba wybierać na oko.

Materiał ten jest doprawdy uniwersalny, bo robi się z niego płaszcze, suknie, kostjumy, a przytem uktada się miękko i ładnie, jest miły w noszeniu i praktyczny mimo, iż do najdroższych nie należy.

Nosić będziemy również mnóstwo kreponów wełnianych, cieńszych na lżejsze suknie i grubszych na kostjumy. Crepella jest matką rodu krepowatych i odmienia się tak jak kasha, a więc: mousli-crepella, tusli-crepella i t. d., aż do wyczerpania wszystkich kombinacji.

Najpiękniejsza z noszonych w Paryżu welen to kasha-bure, z cudownie miękkiej wełny angory; w naszych warunkach jednak możnaby ją kupować na centymetry jedynie, ze względu na niezwykle wysoką cenę.

To też lepiej nie oddawać się zgub-

Modne są paski i rzemyki.

Wiąże się teraz i przemasuje wszystko.

Zasadnicza linja stroju kobiecego zmienia się dość wolno; pewne odchylenia podkreślające nową „modę” pojawiają się właściwie rzadko — nieśmiało. Kobieta z natury swej jest konserwatystką; nie lubi rewolucji i przewrotów gwałtownych, a jeżeli „zmiana jest”, to z pewnością w szczegółach, drobniactwach i małościach, które pochłaniają całą jej zdolność twórczego myślenia: szczegół toalety urasta do znaczenia symbolu i szybko uspokaja wygórowane wymagania jakie się kobiecie stawia.

Szczegół odnawia się i zmienia bezustannie, a wyobraźnia zdaje się być niewyczerpana w upiększeniu i ożywieniu sukienki, kapelusza i płaszcza jakimś niezwykle pomysłem, malowniczą reminiscencją minionego stylu czy oryginalnym dziwactwem jazz-bando-wem.

Teraz naprzykład modne są niezmiernie paski wszelkiego rodzaju i rzemyki, jakgdyby srogle przypomnienie, że nie wszyscy luzem chodzą na świecie, a nym marzeniem o angorze i poprzestać na pospolitym, nieoclonym baranie i równie pocziwej owcy.

wkłada się je na rozmaite suknie, od pull-overów począwszy a skończywszy na mglistościach wieczorowych. Paski ze skóry, potężne łańcuchy metalowe, plecionki misterne ze złota i srebra, żmije — oto najmłodniejsze przepasania, zwłaszcza jeśli wraz z bransoletą stanowią całość.

Do sukien na wieczór robi się przedziwnych kształtów paski strojne, z pereł, ówieczków i kamieni. haftuje w bogate wzory, wiąże z aksamitki, wstążki, lamy i spina drogocennym klejnotem — kłami, a zawsze odpowiadające jakiemś innemu szczegółowi sukni. Zamszowy pas w kilku szarmonizowanych kolorach z kłami emaljowa świetnie przy stroi suknie sportową i płaszcz. Wiąże się teraz i przepasuje paskiem wszystko, ażeby zatrzeć ślad tak niedawnej mody prostych, monotomych sukien bez wcięcia i wdzięku, a tak ludzaco przypominających negliz.

Pasek będzie szczegółem toalety pięknym bo — celowym; w kształtach, barwach i różnorodności ma formę tak interesującą, że każdego na nim powieść będzie można na największe nawet pokuszenie.

Najdroższe pończochy.

Za jedną parę załtacono 500 dolarów.

500 dolarów za parę pończoch potrafi dać tylko Miss Tmerica, która dziś największy luksus uprawia w tej dziedzi nie. Sprawozdawczyni mody, która ogła dała te cuda przędzy jedwabnej i inkru-stacji z prawdziwych koronek w magazynie na Fifth Avenue w New Yorku, dowiedziała się, że sprzedano już więcej niż jedną taką parę i że pończochy po 250, 150 i 50 dolarów są stałym artykułem w tym sklepie.

W Ameryce jedwabna pończocha należy do artykułów codziennej potrzeby i nawet najskromniejsza robotnica nie chce nosić bawełnianych. Gdy podczas kryzysu bawełnianego w roku ubiegłym hodowcy bawełny wydali apel do patriotyzmu kobiet amerykańskich, by każda z nich kupiła bodaj jedną parę bawełnianych pończoch, nawet w sercu żyjących z bawełny stanów Mississipi apel ten pozostał głosem wołającego na puszczy.

Najwięcej na pończochy łożą kobiety Chicago. Wydają one więcej na jedwabne pończochy, niż na opał, gaz i elektryczność razem, pończochy ich kosztują więcej niż futra, bielizna i każdy inny szczegół toalety.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości SZ KLIENTŹLI, iż otworzony został

Skład Mebli p. f. „MEBLOPOL“

przy ul. ZIELONEJ 6, telef 33-71.

i poleca stale na s ładzie Syplalnle, Jadanie, Gab nety oraz meble pole yncze od nalskromniejszych do najelegantszych.

WLASNY WYRÓB!

CENY PRZYSTE NE!

Długoletnie Gwarancjal

Doogodne Warunki!

Nareszcie!

Jeśesmy w stanie zaopatrzć wszystkich w doskonałe warantowane PATEFONY I PARAFONY Korzystajcie przede z niebywałej okazji bo na 6 miesięczne spłaty. Cena aparatu 30 zł. przy kupnie płyt niepraktykowany dotychczas rabat. Polecamy: płyty szafirowe, igłowe kralowe i zagraniczne mechanizmy części, stoliki albumy, igły, szafiry i t. d. przednie nagrane płyty z Paryża, Londynu, Rzymu, Medolanu Berlina, Wiednia, New Jorku, Warszawy i t. p.

W uzupełnieniu dla rozszerzenia naszej reklamy wypuszczamy serję aparatów bardzo tanich, trwałych i so dnyh.

1 aparat różne kolory 12 płyt do wyboru 1 album opr. w płótno całość 198 zł. na 6-ciu miesięczne spłaty.

Warsztaty rparacyjne na miejscu

„PATEFON“ 60-2 ul. Konstancyńska № 32, róg Gdanskiej dawniej Nawrot 19)

Przekonajcie się!

PONCZOCHY

Edwabne od zł. 2.50 do 7.50 fil de cossowe od zł. 3 do 4 Skarpetki od 50 gr. do 2.50

Kupicie najtaniej!

GRYNBAUMA

Nowomiejska 19 (w podwórzu)

KONJAKI

Jubileuszowy — Rés. Spéciale Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stolowa — Starka — Zytniówka Baran — Morełówka Grand Cardinal — Cordial Médic

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN. TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1840

NA WYPŁATE!

Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Wiosna idzie! Jest to pora, kiedy kaźden pragnie nabyc coś nowego. A więc polecam NA WYPŁATE! Płaszczki gotowe, we wszystkich gatunkach. Sweatry, Wełniane towary na suknie i płaszcze. Crep-de-chine, Tafta, Mesalina, Popelina jedwabna. Jedwab do prania, Najlepsze kamernowe materiały na męskie ubrania i płaszcze i moc innych towarów.

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 36-48. Uwaga! Na święta stałym moim klientom udzielam kredytu bez wpłaty. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Nowość!!

NA WIOSNĘ: PALTA KRECIE NA LATO: GAZELE I LISY NA ZIMĘ: PALTA ŁAPKOWE

i la BRAITSZWA IC poleca

12 A. FISZLEWICZ 12

Narutowicza — Narutowicza 12

Tel. 34-66

Dogodne warunki.

Wspólnik a

z kapitałem do zyskownego interesu poszukuje fachowiec posiadający zastępstwa firm zagranicznych. Oferty „F.nansista”

MOTORY

Elektr. na wszelkie wielkości i obroty Sprzężaj i zamiana NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.

WARSZTAT REPERACYJNY naprawa i przewijanie

Int J. REICHER, S.ka. Poradniowa 20. Tel. 30-00.

SALON MÓD

MODES NOUVELLES

wł. L. Goldmanówna

poleca ostatnie nowość wiosenne i letnie po cenach najprzystępniejszych.

Cegelniana 26, front p. Tel. 4-28.

Na wypłate!

Najdogodniejsze warunki! Najtańsze ceny.

WIOSNA IDZIE! JEST TO PORA, KIEDY KAŻDEN PRAGNIE NABYC COS NOWEGO! A więc polecam NA WYPŁATE! Firanki, Sztery, Rolety, Kapy, Kejdry, Podpinki, Chodniki, Narzutki, Obrusy, Przecieradła, Ręczniki, Ścieraczki, Chusteczki, Mańczowe, Purpur, Biały towar, Etamina, Opal, Musliny, Gotowa damska i męska bielizna, Pończochy, Skarpetki, Chustki, Szale malowane i haftowane.

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

UWAGA! Na święta stałym moim klientom udzielam kredytu bez wpłaty.

WARTOŚĆ I ZAWARTOŚĆ

O wartości wody kolońskiej; stanowi oczywiście zawartość w niej, wbrew nazwie, nie wody, lecz pozostałych składników, jako to spirytusu i olejków, oraz sposób przyrządzania. Pod temi względami niezrównana jest

woda kolońska poczwórna

Fomarina ze złotą etykietą



z wielkości flakonów, a gatunek — najlepszy

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski Damski A. HOŁODYNIAKA

Piotrkowska 27, tel. 36-09.

Farbowanie, ondulacja, strzyżenie według najw. metody paryskiej — wykwalifikowane manicure — Obsługa wyłącznie przez pierwszorzędnych specjalistów.



Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.



po cenie niższej niż w innych miejscach. Lustra temo waleczne, cienie a oryginalnych ramkach z lustrą wiszące. Jedna wisiana i poprawnie uszczelniona i odmalowana.

Niebia to najlepsze rozwiązanie urządzeń owocnych stylów. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telef. 6-47 Doraźne Pogotowie Elektryczne „GENERATOR” N. prawa swiatla i silny, Piotrkowska 61

BACZNOŚĆ ŁODZIANKI

które z Waszcha nauczyć się granatnie fachu niech się uważają do naszej nauzczyki kroju i sycia, która naucając już od lat 4 daje gwarancję szybkiego opuszczenia tańca. Nauca gradowanie kroju sycia modelowania, posowania i niehliniarstwa najmniejszym systemem szkół paraskich i wiedeńskich w ciągu jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje tylko 45 zł. Niezależnym usięstwem 51 proc. Zapisy od 11-3 i od 5- F. GRYNBLAT, Żeromskiego 36-9 m 33, prawa obywatelska, Le w-ście.

Dr. med. H. HAMMER Akuszerka i chor. kobiece. — Przyjmuje od 3-5. Wschodnia 38, telefon 28-39.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS choroby OCUZU przyjmuje A. le Kościuszki 13 Tel. 65 17. Przyjmuje od 12-2 i od 7-8.



Ca sezon z mowy po cenie Krasant, polska

CEKANE znana ze swej dobroci i jakości przedwojennej

Rachaf-Lokom i „BOZA” oraz inne słodcze

Z. ANGLEWICZ 8. Narutowicz 8.

Tańców Nowoczesnych

Zygmunt Henrykowski Ceglana 57, tel. 68-43.

Nauka w kompletach i oddzielnie.

„RENOMA” 7. PIOTRKOWSKA 7.

— poleca — Duży wybór dziecięcych obuwia, prunelki, czepki pantofelowe, firmy „Bata”. Różne antofle w wielkim wyborze. Obuwie męskie, damskie i dziecięce na zółwkach „Crepe-sole” znanej firmy „Armo” Ceny konkurencyjne! Nadeszły dz. oc. nie p. oc. oki.

KROJU nowoczesnego

sycia modelowania ubrań damskich, dz. czynnych bielizny wycierają gruntownie, tearytyczne i praktycznie materiały — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademii za wie ożone przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędny kurs mistrza Paryskiej Akademii. Centrum Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w

Najmodniejsze Lampy

własnego wyobserwowane z czysty brzoż poleca na dogodnych warunkach

Sz. P. Szmalowicz Połudowna 8. tel. 64 39.

Przyjmuję wszelkie o rodzaju reparacje i przeróbki. Elektrotechniczne materiały po b. niskich cenach. Wielki wybór lampek rezonansowych

Na raty!! Tanio!!

Stwierdzono, że tylko firma „KREDYT” Nawrot 15, i p. sprzedaje obuwie białe i czarne i męską oraz wiele nie towary manufakturowe i galanterie najtaniej i na najdłuższe terminy

Hello! Halo! Ozwoń tel. 63-30 „Pogotowie krawieckie KIERSZA” Żeromskiego 91

Odświeżamy garnitury za zł. 3. (z odebraniem i odeświeżeniem) Pranie chemiczne. farbowanie.

Zużycie za zł. 2.50 (z odebraniem i odeświeżeniem) nicowanie, przeróbki, reperacje i szycie cerowanie. Zakład czynny od 9 rano do 1 w noc



CZEKOLADA G. GIARDINI Z IDEALNYCH NAJLEPSZA

Jenerálny predstaviteľ: Dom Handl R. Wertheim, Warszawa Królewska 18, tel. 64.

Szkola Poloznych

z dniem 16 kwietnia r. b. w Szkole Poloznych przy LECZNICY „UNITAS” w Lodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs. — Zapisy kandydatek przyjmują i informacji udziela Kancelaria Lecznicy w godzinach od 9 rano do 1-ej po poł.

Baczność **Jaczność!**

Znak firmowy

po powrocie z zagranicy i po długoletniej praktyce otworzyłem specjalną pracownię kosmetyczną dla i dzieciennych oraz przyjmuję obywatelki z własnego i powierzono materiału, wykonanie podług Paryskich i Wiedeńskich modeli po cenach przystępnych.

Pracownia bielizny Wiedeńskiej 162z, Pomorska (Średnia) 4.

LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet dentystyczny
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramwajowym nabianickich) przyjmuję chorobych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 6-ej po poł. Szczególnie opisy, analizy mocz, krwi, płynu i etc.; operacje małżonki.

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc
Zabiegi operacje od umowy Kapiele świetlne. Naswieżanie lampą kwarcową Roentgen, elektroterapia Zęby sztuczne, korony złote platynowe metali

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIETZNAKÓW FIRM, itp. oraz reklamy wiertnicze WPROZDOW/KI ul. GDAŃSKA 20 m 32

KURSY KOSMETYCZNE
Dr. M. F. LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m 3
MASAŻE, PIELEGNACJA TWARZY, CIAŁA I WŁOSÓW. Po ukończeniu kursów wydać się świadectwo, Zapisy codziennie.

Le arzt dentysta
E. Haberfeld
Andrzeja 2. Tel. 30-43.
Gabinet czynny od 10-1 i 3-7.

WSZELKI BÓL GŁOWY
WUWA
PROBKI DO BÓLU GŁOWY
ZNAKOMICIE „SOWA”
wzrostu laboratorium przy aptece St. Hamburga i S-ki w Łodzi, przy ulicy Głównie 50.

KLINIKA
Położniczo-Ginekologiczna
D-rza med
S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10
i II kasa

ZAKŁAD TAPICERSKI
przyjmuję wszelkie zamówienia na foteliki, krzesła, foteliki, kłosa, kłosa, kłosa, kłosa
N. DUNKIELMAN
20 Zawadzka 20. Na ządawie i a s aty

LECZNICA

lekarzy specjalistów | gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 2 1/2 i 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szeithel A. F. Kszanski	Od 3-4 i 7-8 12-1 5-6
Choroby kobiece i akuszeria	Dr. U. Alterman M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz Klaczko	Od 11-1 5 1/2-7 1/2 od 3-5 sobota, niedziela, wtorek i czwartek, od 3-5 niedziele a p. niedziela, środa i piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 6-7 w niedz od 1-2 1/2
Choroby skórne weneryczne mocznicowe	Dr. P. Braun J. Sotowiejczyk	Od 11 1/2 - 2 1/2 6-8 w
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1-2 4-5 1-12 i od 6-8 w niedz od 1-2
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Klaczko Bol. Kun	Od 1-1 i od 7-8 3 1/2-5 1/2
Choroby zębów jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Rezikowa B. Czudnowska N. Kacembogen S. Szewes	Od 9 1/2 - 1 1/2 1-1 1/2 2 1/2-5 5 1/2-8 8-9

Lecznica czynna od 9 rano do 9-ej wiecz.
Wykonywa się operacje kwarcową lampą, grupowe nasświetlanie elektrycznością i analizy.
Poradnia dla matek
Zęby sztuczne, korony mostki złote, platynowe i t. d.
Wizyty w miesiące Dziwizy nocne Pomoc akuszeria na

MEBLE
Ważne dla narzeczonych
WYTWÓRNIĄ MEBLI
A. Müller
właśc. G. GÜNTHER
Wschodnia 65 tel. 71-40
poleca w wielkim wyborze Stół, w. S. ozdob. Grzebny — M. b. kuchenne — wycielane meble oraz pościelące sztuki po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Roz założenia 1876. Prosimy o odwiedzenie naszego składu!

Ceny przystępne. Ceny przystępne.
Magazyn obuwia Alfred Heine
Pomorska 24 (Średnia)
Poleca w wielkim wyborze OBUWIA męskiego, damskiego i dzieciennego. Firma odznaczona została dyplomem uznania za solidne wykonania na wystawie w Łodzi.

TOP! Chcesz kupić? MEBLE
kupu tylko we firmie **F. Naselski**
Rzewska 2, telef. 43-08.
Wielki wybór różnych łóżek meblowych. Dogodne warunki. — Długoletnia gwarancja.

Lampy
elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z brązu najnowszych modeli poleca
A. REJDER
56 Wschodnia 56 Tel. 67-64
Dogodne warunki. Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja i Przeróbka różnych lamp.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-rza MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-83
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaze twarzy i ciała Masaze odświeżające. Usuwanie włosów elektryczną lampą kwarcową. Elektroterapia. Solux. Godz. przyjęć od 10-8 Dla panów od 2-4
Nowo utworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizyoterapii pod kierownictwem chirurga
D-rza Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12-2

Domy w Berlinie.
Przyjmę jeszcze kilka domów w Berlinie w zarząd. Gwarantuję najwyższe dochody. Pośredniczę w SPRZEDAŻY i KUPNIE nieruchomości na najdogodniejszych warunkach. Uskuteczniłam POZYCZKI HYPOTECZNE. Najlepsze referencje. Bliższe informacje o mnie udziela PAWEŁ SZULC, ZAWADZKA Nr. 16.

REFORMACKIE pigułki Zakonnia
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, czeroleń wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, azerzeń krwi do głowy; usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do osutukenia są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigulek na noc.
Cena od zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKAMI”

Łóżka polowe. Leżaki, Krzesła, dziecinne firmy „OMEGA”
Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.

MIESZKANIA SKLEPY I LOKALE
oraz
Pokoje umeblowane
Poszukiwane i poleca
Biuro Agenturowe „POLRUCH”
Piotrkowska 38, tel. 41-01.

Instytut de Beaute ANNA RYDEL
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92
Pielegnacja skóry i włosów. Specjalne masaze twarzy i ciała. Masaze odświeżające. Usuwanie zmarszczek brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryczną elektroterapią „Solux”
Przyjmuję od 10-8 wiecz.

NA RATY! NA RATY
Najlepsze źródło zakupu. Odmiany, Kozetki, Materace, Tapczany, oraz Garnitury salonowe.
Przyjmuję wszelkie zamówienia nowe przerabiam stare meble.
Zakład Tapicerski
I. A. WJCIECHOWSKI,
Łódź, Konstantynowska 20

Doktor Wołkowski
Zachodnia № 57, Cegielniana 19)
Choroby skórne weneryczne
Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4-8.
W niedziele i święta od 11-1. Dla Pan od godz. 4-5 oddzielna noceczka od 11-37-70

Dr. med. Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99. TEL. 44-92.
przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz. Panie od 3-4 pp.

Posiadacze rowerów!!
Wszelkie ramy niedogodne, niemodne, przerabiam na najnowszy fason — lub zamieniam. Odświeżanie, reperacje, niklowanie, części składowe po najniższych cenach. wykonanie solidne
L. TALER, G ówna № 36.
Masowy wyrób kierowników, wideł i ram. szwelowanie na poczekaniu wszystkich metali i aluminium.

Dr. H. Gutschadt
akuszeria i choroby kobiece
Zachodnia 62, (ul. Cegielniana 2) Telef. 29-52. Przyjmuje od 10 do 8 i od 5-7 po południu.

Na sezon wiosenny najnowsze modala Paryskie nadeszły
G. Kaczka
Łódź Kilińskiego 90, naprzeciw parku miejskiego.

Samochód „TATRA”
w stanie doskonałym
okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można w firmie „ELIBOR”
Łódź, ul. Kilińskiego № 70.

ZAMSZE
we wszystkich kolorach do przybrani palt, kostiumów i sukien
nadeszły.
N. NEUMAN
Zawadzka 25.
front II piętro.

NAJNOWSZYCH
Salonowych i balonowych tańców udzia prywatnie art. baletmistrz
B. Libowicz, Łódź
ul. Sienkiewicza Nr. 15, front I-sze piętro
Przyjmuje codziennie od 11 rano do 10 w.

Tylko na kilka DNI przyjechała do Łodzi
„MARMONA”
znakomita chiromantka-telepatka członkini Naukowych Towarzystw Psychofizycznych. — Przeszłość, Terazniejszość, Przyszłość. Łódź, Radwańska 17, front 2 p. Przyjmuje od 9 rano do 7 w.



Stowarzyszenie Sportowe „UNION”

W SOBOTE, dnia 24-go marca r. b. odbędzie się w lokalu naszego Stowarzyszenia o godz. 7-ej w 1-ym wzgl. o godz. 8.30 w II-im terminie doroczne

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przyjęcie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia i ostatniego Zebrania Miesięcznego.
- 2) Sprawozdania: a) Zarządu i b) poszczególnych sekcji sportowych.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Absolutorium dla Zarządu.
- 5) Wnioski Zarządu.
- 6) Wnioski członków.
- 7) Wybór

Wnioski członków winny być przedłożone Zarządowi pisemnie tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia. Podług paragrafu 16 statutu Stowarzyszenia mogą być obecni tylko członkowie rzeczywisti. O punktualności i licznej przybytku pp. członków prosi

ZARZĄD.

tel. 60-02

„MAGAZYN MEBLI“

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań odnaskromnie szych do ukusowych jako to: urządzenie pokoi sypialni w stolarskich gablotach, salonów, kuchni, meble klubowe biurowe tyrandoie ampie obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnątrznej architektury

ZARZĄD.

tel. 20-09

tel. 20-09

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska

Y.M.C.A.

Aleja Kościuszki 68, tel. 22-80.

Dnia 14 marca 1928 r. otwiera nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20

UWAGA! Ceny przystępne. ratami!



Pierwszorzędny zakład Krawiecki damski M. Karpiński

Łódź, Piotrkowska 43.

Wracając z Paryża z najnowszymi MODELAMI WIOSNENNYMI poleca się nadal Szanownej Klientce.

Specjalność! PALTA KRETY.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Ofiary kwasu moczowego



polecany przez Profesora Lancereaux byłego Prezesa Akademii Medycznej

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Artero-
Scleroza

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, uratowanym tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy Generalna R. prezentacja: Warszawa, Fredry 4. telefon 73 55. Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą. Żądać w aptekach i składach antycznych.

SKŁAD NASION I KWIATÓW

poleca: nasiona warzywne, pastewne, okopowe i kwiatowe pierwszorzędnych hodowców

I. Skorasiński

dawniej Gernotn

ulica Konstancyńska Nr. 37.

Cenniki wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Dr. med.

J. PIK

Wolczańska 57

Telefon 28 77.

PARTER

Chor. nerwowe psychiczne leczone metodą nową nerwową. Psychoanaliza. Przyjmuje od 2-5-7 dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.

W. Eychner

choroby kobiece i akuszerja.

Zgierska 11 tel. 34-72.

Przyjmuje w leczn. Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6-8 w

Dołtor

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pan od 6-8 dla Panów

Wniedziele i święta od 10-12

Wyroby fabryki perfum

DRALLE'GO

ROZPOWSZECHNIONE NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSKU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

ŁÓDŹ

HOTEL POLONIA-PALACE

GRUNTOWNIE ODNOWIONY
Cena jednolita Zł. 8 dz.

Napisz do mnie!!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia przyjdź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera-Szkołnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Nadesłny charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim Czytelnikom „Ilustrowanej Republiki” szczegółowa analiza wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkołnik, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32, m. 6, róg Marszałkowskiej.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

DYWANY

CHODNIKI I CHODNIKI KOKOSOWE w nowych kolorach i modelach Tomaszowskiej Fabryki Dywanów ALEXANDER MÜLLER, SP. A.C. poleca

E. Giessler, Łódź
PIOTRKOWSKA 84. TEL. 51-41.
Bogaty wybór. Ceny fabryczne.

Przy **LECZNICY** Zgierska 17 zost. otwarty

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ M. MARKUSO WY

Godziny przyjęć: Codziennie—prócz niedziel— od 5-7.

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go Sierpnia

(Penedykta) 16.

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9-12, przeł pol. i 6-9 dla pan od 5 do 6 w niedziele i święta od 10 do 12-ci.

Dr. med.

J. Silberström

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrycznością

Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 3-6 7.30-9 Niedziela — 1 Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.

S. KASTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów

Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg twanęgieckiej

Tel. 29-45

Przyjmuje od 8-2 0-5 Dla pan od 10-12

Dr. med. S. **LEUMARK**
Choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 5, telefon 70-50.
Przyjmuje od 11-2 i od 7-8, panie od 3-4

Dr. JAN **Dobrowolski**
Choroby skórne i weneryczne.
ul. Andrzeja L. 3
Przyjmuje od 11-12 w niedzielę od 11-12 w Lecznicy Zachodniej ul. 27, od 4-5.

Dr. **W. Dutkiewicz**
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 9-11 i 5-7
Piotrkowska 50

Dr. MED. **RAPEPORT**
ul. Przew. Narutowicza 25
Poznań
telefon 44-10
Choroby skórne, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. med. **H. Szumacher**
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 6 do 8 po n-t.
W niedziele święta od 11 do 12
6-go Sierpnia 1
tel. 48-62

Dr. **D. KAC**
LEGIELNA 43.
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 w

Dr. med. **Ludwik FALK**
Nawrot 7
telefon 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 7.

Dr. **Groszlik**
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Kōńskie
Lecznica św. Józefa
Lampa kwarcowa
Al. 4-go Sierpnia 27 4
Tel. 51-78
Przyjmuje od 4-7

Leśnik - Dentysta **ZOFJA Bielakowska**
z WARSZAWY
przyjmuje: Kł. 11-12, 1-3, Nawrot 41, telefon Nr. 48-27
od g. 10-1 i od 4-7 w ocz.
Resekcja, replantacja, leczenie dziąseł i zębów i t.p.
Winda czynna.

Szał rozwodów w Ameryce.

Małe miasteczko meksykańskie bogaci się na rozwodach.
Bogaci yankesi uszczęśliwili mieszkańców Nogales.

New-York, w lutym.

Szał rozwodów coraz bardziej ogarnia Amerykę. Stało się to tam prosto modą, dobrym tonem.

— Poczóż się mężczyźni, skoro można być wolnym i szczęśliwym? — oto dewiza, spopularyzowana za oceanem w takim stopniu, że Amerykanie, dla których zakłady i rekordy są zawsze czymś nadzwyczajnym i ciekawym, niezależnie od tego czy są one etyczne, czy też nie, ustanowili nowy rekord, w jakim czasie po ślubie porzuci się stado małżeńskie.

Szał rozwodów przybrał tak zastrasające rozmiary iż rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony był wydać szereg obojętne przepisy, uniemożliwiających łatwe otrzymanie rozwodów.

Dla chcącego jednak — nic trudnego. Wszelkie przepisy wzbraniające czegoś służą przecież w Ameryce — potętko, by nauczyć się je omijać. I oto gruchnęła wieść, że znaleziono nowe El Dorado — krainę szczęśliwości dla zmęczonych i znudzonych stanem małżeńskim. Paryż stał się tem miejscem pielgrzymki, w którym odzyskiwano wolność i niezależność osobistą.

Lecz i tu wtracić się musiał rząd. I znów wydano przepisy, tym razem we Francji, utrudniające w znacznym stopniu rozwody obcokrajowcom, którzy za warli małżeństwa poza granicami kraju.

Nie zdawano sobie sprawy, że Amerykanie — to ludzie ulepieni z zupełnie innej gliny. Im większe przeszkody — tem większy wysiłek i energia, by je przezwyciężyć. Amerykanin nie zrazi się żadnymi niepowodzeniami, wręcz przeciwnie tem bardziej dążyć będzie do osiągnięcia celu. W tem tkwi nieśpożyta siła i przedsiębiorczość mieszkańców Nowego Świata.

— Nie można otrzymać rozwodu w Paryżu? — konsternacja trwała tylko tydzień. Bo oto znów wieść się rozniósła, że istnieje nowe El Dorado dla zmęczonych małżonków. Małe miasteczko Nogales w prowincji meksykańskiej Sonora.

Puste dotąd i głuche, zaroilo się nagle od przyjezdnych. Hotele przepełnione. Ni stad ni zowąd powstało kino, teatr. W małym ogródku, noszącym szumne miano „parku miejskiego“ przy grywać poczęła orkiestra. Wszystko — dla znudzonych nabobów amerykańskich. Małe miasteczko, stało się odtąd modnym i sławnym. Poczęło się rozwijać w niezwykłym wprost tempie.

I nie dziwnego. Procedura rozwodów bowiem, ułożona przez sprytnego burmistrza, któremu na sercu leżał rozwój miasta, jest tak prosta i wygodna, że nie obawia się żadnej konkurencji, nawet w przyszłości. W ciągu 2—3 dni, najwyżej w ciągu tygodnia, małżonkowie, przybyli do Nogales, są już wolni.

W Ameryce natomiast, procesy rozwodowe ciągnąć się muszą conajmniej rok. Jest to zbyt długi okres czasu dla ludzi, którzy przyzwyczajeni są do błyskawicznego tempa życia, we wszelkich dziedzinach. No bo jakże, można się zareczyć w ciągu 24 godzin i ożenić w ciągu następnych 24, a na rozwód trzeba aż tak długo czekać. Nie, niech lepiej bogaci się miasteczko Nogales. Wszak w ciągu roku w ten sposób można trzy małżeństwa zawrzeć i unieważnić. Czyż jest coś bardziej odpowiedniego dla wolnego człowieka, za jakiego uważa się Amerykanin?

Oczywiście to kosztuje i nawet grubo kosztuje, ale jaka przyjemność nie kosztuje? Za taką zaś, jaką jest rozwód, warto zapłacić więcej, niżeli za jakąkolwiek inną.

A powód? Wszak pozory jakieś muszą być zachowane i powody do rozwiązania stada małżeńskiego muszą być dostarczone.

Otóż w Meksyku zapatrują się na te sprawy zupełnie inaczej niż w Ameryce, a tembardziej w Europie. Jeśli małżonkowie kupili nowy samochód, nowe futro, rasowego psa, lub coś w tym rodzaju — wystarczy, by w Nogales uznano go za niedowidzia i tyrańca i by służyło to najbardziej ważkim powodem do rozwodu.

Jeśli żona nie chce się zajmować interesami męża, jeśli zbyt często pragnie jechać na bale, jeśli urządza stałe wycieczki nie w towarzystwie męża — to znów wystarcza, by w Nogales uzna-

no ją za wietrznicę, za niegodną pożycia małżeńskiego i by służyło to powodem do udzielenia rozwodu. Ze powody te poparte są zazwyczaj grubszym ciekłem — to już sprawa osobista i nikogo obchodzić nie powinna.

I oto w Nogales ludność ubóstwa już swego mądrego burmistrza, który tyle bogactwa i sławy przysporzył swemu miasteczku i jej mieszkańcom. Nie było to tak łatwe, jakby się napozów wydawało. Niewatpliwie historia ta posłuży tematem społecznego powieści lub scenariusza filmowego.

Oto senior Arturo del Toro, tak się nazywa ów mąż sławny, dowiedział się z gazet wiele milionów dolarów płynnie rokrocznie z Ameryki do Paryża. Powziął plan, który wykonał po mistrzowsku. Za pomocą całego sztabu wpływowych osobistości uzyska aprobatę rządu dla uproszczenia procedury rozwodowej. Sprował więc do Nogales sztab świetnych prawników, którzy mu ten plan opracowali. I wysłał do Starożytności Zjednoczonych setki agitatorów.

Zaprowadził tymczasem ład i porządek w mieście. Nakazał uporządkować wszystkie hotele. Wydał specjalne przepisy dla restauracji, które, rzecz niesłychana, sprostadium musiały tancerki i tancerzy, umiających gościom spożywanie i trawienie potraw. I czekał.

Nie omiłył się ani na jotę. Małe, biedne miasteczko, liczące 50 tysięcy mieszkańców, w ciągu dwunastu miesięcy rozrosło się w niebywale szybkim tempem. Dłżi ma teatry, kina, sale koncertowe. Eleganckie restauracje. Komfortowe hotele.

I wszystko dzięki temu, że Ameryka oszalała na punkcie rozwodów. Przysło więc „gdzie dwóch się kłóci tam trzeci korzysta“ — znalazło w Nogales swe największe usprawiedliwienie.

S. Krawiec.

Niedyskretne potrawy.

Powiedz mi co jada kobieta a powiem ci ile ma lat.

Paryskie pismo „Comoedia“ ogłosiło ankietę na temat, jakie potrawy w jakim wieku najchętniej jadają kobiety?

Z liczących odpowiedzi można było wysnuć następujące wnioski:

— Dziewczynie do lat dwudziestu smakuja najwięcej słodkie, lody i szampan.

Pomiędzy dwudziestym a trzydziestym rokiem życia jada kobieta najchętniej kawior, ostrygi, paszety, pijs bur- gundzkie wino i czarną kawę, oraz pali papierosy.

Najlepszymi potrawami dla kobiety między 30 a 40 rokiem życia są: kura i owoce.

W obawie utraty wiotkiej linii pijs wodę mineralną i wyrzeka się słodkiego.

Między 40 a 55 rokiem życia zachowuje kobieta dietę, jada bardzo miernie,

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Walka ze spekulacją.

Na pierwszym organizacyjnym zebraniu „Towarzystwa obywateli rosyjskich, walczących ze spekulacją“ (Tow-spek) — inicjator organizacji Goledu- chin wygłosił następujące przemówienie:

— Panowie! Nie można walczyć ze spekulacją, tylko środkami administracyjnymi! Władzom winni pomagać również obywatele, całe społeczeństwo! Spójrzcie na Anglię (i wszyscy spojrzeli na Anglię) — tam pewnego razu kupcy podwyższyli ceny na masło — wszystkim o dwa piastry na funcie — i co się stało? Cała Anglia jak jeden mąż podniosła się na nogi — przestano w ogóle kupować masło, ogólne poruszenie doszło do takiego stopnia, że...

— Przepraszam — przerwał Ochłojew — ale w Anglii niema piastrow. Tam sa pensy.

— To wszystko jedno. Dałem tylko taki przykład. Proszę zwrócić uwagę na Niemcy (i wszyscy zwrócili uwagę na Niemcy) — tam na rynku funt radja kosztuje...

— Przepraszam, że przerywam — rzekł Ochłojew — lecz radja na funty się nie sprzedaje...

— Chciałem powiedzieć — na piastry...

— Piastry nie są jednostką wagi.

— Wszystko jedno!... Chcę tylko po- wiedzieć, że jeżeli teraz zwrócimy się

w stronę Rosji (i wszyscy jednocześnie zwrócili się w stronę Rosji) to... Co widzimy?...

— Nic dobrego... — westchnął Babkin.

— Właśnie, pan to cudownie określił — nic dobrego... U nas spekulacja panoszy się coraz bardziej, nie znając żadnych granic, żadnych hamulców... I wszyscy milczą, jakgdyby wodę do gęby nabrali... Dlaczego milczymy?... Będziemy walczyć, będziemy krzycheć demaskować, bojkotować!

— Co tam będziemy demaskować — mruknął sceptyk Turpaczew. — Sami nie jesteśmy lepsi...

— Co pan chciał przez to powiedzieć?

— Mam na myśli członka naszego towarzystwa Gadulkiu.

— Tak, panowie!... To jest nasz pop-lip i musimy go wyrwać z korzeniem! Otrzymałem, proszę panów, wiadomość że członek naszego towarzystwa Gadulkiu, którego wydelegowaliśmy w celu kupna papieru na odezwy obszedł dotychczas cztery sklepy i stwierdził że w trzech składach papier kosztuje 55 tysięcy, a w czwartym 41 tysięcy.. Otóż, Gadulkiu kupił w czwartym składzie 50 pudów papieru i sprzedał natychmiast w jednym z pierwszych 3-ch po 47 tysięcy za pud.

— To ci walka ze spekulacją... — westchnął Ochłojew.

— Sprytnie — dodał ktoś z pewną nawet jakgdyby zazdrością.

— Wcale nie sprytnie, bo wpadł!

— Uwaga, panowie! — ciągnął dalej Goleduchin. — Proponuj, ażeby postę-

pek Gadulkiu ogłosić w pismach i oddać pod sąd publiczny!... Precz ze spekulacją!

Ochłojew podniósł się z miejsca:

— Panowie! Oczywiście, że spekulantów należy topić ogniem i mieczem... Ale jednocześnie, uważam, trzeba wyrazić uznanie tym kupcom, którzy w dzisiejszych czasach rozpanoszonej spekulacji zachowali zdrową, sumienną kalkulację... Proponuję, ażeby wysłać telegram gratulacyjny do kupca Czunina, który otrzymał z zagranicy wielki transport zgęszczonego mleka i sprzedaje je po 1.100 rubli za pudełko, podczas gdy wszędzie kosztuje 1.500 rubli.

— A gdzie on mieszka? — zapytał Babkin.

— A poci panu adres?

— Tak sobie... Chciałbym tam wsta- pić... Powinszować... Wyrzucić swe uznanie...

— On mieszka przy ul. Sobornej 53, ale nie o to chodzi!

Turpaczew podniósł się z miejsca. — Proponuję przerwę albo wogóle nawet... Zamknąć posiedzenie...

— Dlaczego?

— Gorąco... I wogóle... Lepiej zamk-nąć. Do jutra.

— Tak! — dodał Gribow, Abramow- wicz i Nazański. — Wyrażamy swą zgodę. Zamknąć.

Więzością głosów postanowiono zamknąć.

Przed bramą domu przy ul. Sobornej nr. 53 — zetknęli się trzej członkowie towarzystwa walki ze spekulacją: Ab- ramowicz, Babkin i Gribow.

HANS FISCHER.

List.

Alfred jadł śniadanie. Kawa i bułeczki i masłem. Od wielu lat już, jadł codziennie śniadanie punktualnie o godz. 8.30. Był zawsze do- kładnym do przesydy. Po zjedzeniu śniadania czytał gazetę punktualnie do godz. 8.50. W tym czasie przychodził listonosz i przynosił pocztę.

Coprząd listonosz nie zawsze był punktu- alny, co doprowadzało Alfreda do szalonego zdenerwowania. Zdarzyło się to również tego dnia, o którym jest mowa. Nic dziwnego więc że Alfred był poważnie zdrytowny.

— Listonosz czeka, — oznajmiła pokojów-ka wchodząc do pokoju — za list trzeba do- płać karę.

Alfred, z posępną miną, zaczął oglądać list. Niebieska koperta, pismo pełne zakreślasów, l. skanda! — nacpieno za mało znaczków. Co za niedbalstwo! I on, on, który nigdy w życiu niczego nie zapomniał i dumny był ze swej do- kładności, on ma zapłacić karę za niedbalstwo jakiegoś człowieka? Nigdy.

Szybko wyjął z kieszeni czerwoną ołówkę i energicznymi, ostrymi literami napisał na zam- kniętej kopercie: „Listu nie przyjmuję“. Kazał oddać go listonoszowi.

Ale wieczorem tego dnia, gdy przypominał sobie historję listu, poczał już żalować swego kroku.

— A może był to jakiś ważny list? Ważny dla mnie! Może ten ktoś chciał mnie o czymś powiadomić?

Alfred postanowił wyjaśnić tę sprawę za wszelką cenę. No dobrze, ale w jaki sposób, skoro na kopercie nie było nadawcy? Dodał więc ten list zawadrował?

Poszedł do dyrektora poczty, do ministra poczty. Naprawdę. Udał się do biura dedekty- wów. Kosztowało go to bardzo dużo pieniędzy. Mogłoby nim zapłacić tysiące kar za nie- naklejone znaczki. I nie!

Przeszedł rok. Alfred oświł ze zmar- twienia. Zagadka wyprowadziła go z równo- wagi. Meczyło go stałe jedno pytanie: kto pi- sal ten list i co on zawierał? Czy nie stracił przez to okazji do zrobienia świetnego jakiegoś interesu?

I wreszcie pewnego ranka, punktualnie o godz. 8.50 trzymał w drżących rękach niebies- ką kopertę z literami pełnymi zakreślasów. Al- fred poznałby to pismo między milionami in- nych pism. Drżąc ze zdenerwowania, rozwarł kopertę. Jednym spojrzaniem przebiegł treść listu:

— „Nasze pigułki są doskonałe, polecane przez sławy lekarze całego świata — zale- czamy druk i podziękowaniami pacjentów“.

Alfred zniął z wsiekletością list i zakłaił głę- sio. Po to zmarował cały rok.

Tlum. B. R.

oblicza w potrawach zawartość tłuszczu kaloryj, witamin i częściej jest głodna, niż syta.

Dopiero po 55-ym roku życia nie zna- za kobieta na przepisy higieniczne, je- wszystko, co lubi i dziwi się, że mogła- tak długo być niewolnicą mody.

— A panowie co tu robia?

— A pan?

— Tak, chciałem tylko wstąpić...

Chciałem wyrazić Czuninowi uznanie w imieniu naszego towarzystwa, które w czasach rozwydrzonej spekulacji wznosi wysoko sztandar zdrowej kal- kulacji, roslewając światło prawdziwej...

— Zostaw pan... Wszystko jedno już zapóźno...

— Co znaczy... zapóźno?

— Ten Goleduchin to świufa! I Jeszc- cze przewodniczący!... Inicjator!...

— Czy naprawdę wszystko zakupi?

— Do ostatniego pudełka! Co?... Po 1.100... A ja się, psiakrew, spieszyłem,

że obiadu nawet nie zjadłem i za doroz- kę zapłaciłem...

— To okropne!... W chwili, gdy ca- łe społeczeństwo winno stanąć do wal- ki jak jeden mąż... Gdzie on teraz jest?...

— Dopiero skręcił na rogu. Jeszczi- go może pan dogoni.

Z bramy wyszedł Turpaczew.

— Panowie! Uważam, że nie po- winniśmy puścić płazem tego nikczem- nego wypadku... W chwili gdy ojczyzna- kureczy się i zżyma w pętach rozwy- dzonej spekulacji, gdy...

— Słuchaj-no pan, panie Turpaczew,

Jak pan sądzi, czy on odstąpił za 1.300?...

— Nie ma mowy! Dawałem mu 1.400 — śniał się!... Panowie, jeżeli skierujemy swój wzrok w stronę Anglii

Lecz nikt już nie kierował wzroku w stronę Anglii.

Stali przybici do ziemi jak słupy.

Tlum. B. F.

Zawieszenie rokowań.

Sensacja dnia dla naszego życia gospodarczego sa wiadomości nadeszłe z Berlina wedle których gabinet Rzeszy zdecydował się na zawieszenie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Dla każdego, kto obserwował refleksy rokowań po stronie niemieckiej widoczne były te trudności, na jakie rząd tamtejszy natrafiał w swym wysiłku w kierunku ugody gospodarczej obu państw. Zważając sfery rolnicze zgrupowane w Reichslandbunde nie pomijały żadnej okazji, by utrudnić rządowi, zrealizowanie pokoju ekonomicznego polsko-niemieckiego. Następnym tchem utrudnień w dużym stopniu był przewlekły tok rokowań. Nie łatwo atoli było przewidzieć sygnalizowaną przeddepesze o kapitulacji rządu niemieckiego w tej sprawie, choć ma ona już za sobą wedle słów dr. Stresemanna „drogę krzyżową”.

W ostatnich miesiącach atmosfera rokowań wydawała się wzleć na korzyść. Grudniowy berliński i styczniowy warszawski zjazd reprezentantów sfer gospodarczych obu krajów były bezspornie okazjami do uzgodnienia poglądów i wyrównania różnic.

W rokowaniach delegacji urzędowych kardynalne problemy: polski import hodowlany i węglowy i niemiecki import gotowych wyrobów przemysłowych systematycznie dojrzewały do rozwiązania.

W szczególności zbliżał się do rozwiązania problem węglowy, w którym delegacje zdecydowały się oddać ostatni głos porozumieniu wzajemnemu zainteresowanych przemysłowców, tem łatwiejszemu im że wielu z nich jest właścicielami kopalń po obu stronach granicy.

W zakresie importu hodowlanego zagadnienia t. zw. weterynaryjne (wiadomo, że są one nie formalna pokrywa istoty sprawy) po przerwie wywołanej międzynarodową konferencją weterynaryjną genewską, były w sposób dość zgodny opracowywane przez rzeczoznawców stron obu.

Problem celny wyklarował się po waloryzacji cel. Niemcy uzyskały wyraźny punkt wyjścia dla swych ewentualnych żądań niżkowych cel konwencyjnych.

W ten sposób zbliżał się krok po kroku do celu.

Trzeba przyznać, iż po naszej stronie dzieło pojednania gospodarczego znalazło zrozumienie nie tylko u tych czynników, które bezpośrednio z traktatu mogły korzystać (przemysł surowcowy i rolnictwo), ale także u przemysłu przetwórczego, który zdawał sobie sprawę z tego, iż unormowanie wzajemnych stosunków musi prędzej czy później nastąpić, a także z tego, że korzyści jednej części gospodarstwa sa pośrednio korzyściami innych jego części. Jeżeli potwierdzą się kategorycznie wiadomości w klesce rządu berlińskiego w sprawie rokowań we własnym społeczeństwie, będzie to dowód iż gospodarstwo niemieckie nie osiągnęło, dyktuwanego rozsądkiem, równie wysokiego stopnia solidarności.

Nigdy nie kryliśmy strat, wynikających dla Polski ze stanu beztraktatowego z Niemcami. Atoli obiektywnie trzeba stwierdzić, że w miarę przedłużania się wojny gospodarczej straty nasze maleją a niemieckie niestosunkowo przedź wrażliwa.

Gospodarstwo nasze zahartowało się w tej wojnie bardzo wyraźnie. Okazało żywotność przez wyszukanie sobie wielu nowych rynków zbytu. Nasz węgiel mimo zabójcza konkurencja silnie usadowił się na rynkach światowych i to w ilościach przewyższających sporny kontyngent możliwy do osiągnięcia w Niemczech. Nasze drzewo przed umową drzewną polsko-niemiecką silną stopą weszło na rynek angielski. Nasz eksport hodowlany na rynki pozaniemieckie wzrósł w czasie wojny gospodarczej więcej aniżeli trzykrotnie. Należyne straty nasze zmniejszały się w miarę jak ze wzrostem dobrobytu wrażliwa spożycie wewnętrzne; proces ten stwierdza się już wyraźnie co do zbóż, w zakresie których przestaliśmy właściwie już być krajem eksportowym.

W dużej mierze uniezależnił się od niemieckiego pośrednictwa w imporcie.

Bodaj, że najważniejszym jest, iż, choć z trudem, zdołaliśmy uniezależnić się w zakresie finansowym. Jesteśmy w trakcie nawiązania bezpośrednich — wolnych od pośrednictwa niemieckiego — kontaktów z kapitałem światowym.

Natomiast przemysł niemiecki wiele traci wskutek niewyżyskania pogłębiającego się stale polskiego rynku konsumpcyjnego. W większym leszcze jednak stopniu wskutek przymusowego wyzuczenia się korzyści, jakie dalyby mu udział w odbywającym się procesie technicznej przebudowy i racjonalizacji polskiego przemysłu.

W notes ku businessmana.

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę marca r. b. w pozycji kruszec (536 mil. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (zaliczone do pokrycia (627.1 mil. zł.) wykazuje zmniejszenie o 11.9 mil. zł. do łącznej sumy 1.163.2 mil. zł. Waluty, dewizy i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia, wzrosły o 6.8 mil. zł. (212.5 mil. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 7 mil. zł. (476.2 mil. zł.). Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 7 mil. zł. (47.9 mil. zł.). Natomiast płatne zobowiązania (634. mil. zł.) i obciążenie bankowych (1.044.8 mil. zł.) łącznie zmniejszyły się o 3 mil. zł. do sumy 1.678.8 mil. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

PRASA CZESKA podaje wiadomość, iż na skutek rozmów prowadzonych w Warszawie przez specjalną delegację, przygotowane są już w Pradze materiały do nowego traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego. Rząd czeski przygotowuje rewizję sprawy importu węgla oraz rozwój stawk tranzytowych dla węgla polskiego w Czechach.

niezależnej przebudowy i racjonalizacji polskiego przemysłu.

Ten bilans sumaryczny, jaki wyżej podaliśmy, znany jest także dokładnie Niemcom. Obecnie polityka niemiecka znajduje się podobnie jak polityka wlewu innych krajów Europy w tym roku — pod znakiem wyborów parlamentarnych. Jeżeli potwierdzą się wiadomości o berlińskiej uchwale — w nastrojach przedwyborczych należy szukać jej wyjaśnienia. Atoli jest więcej niż pewnym, że gdy nastroje te przemienia, weźmie górę rozsadek a znajomość bilansu o którym wyżej mowa, zacheci Niemcy do zawarcia pokoju gospodarczego.

Dr. A. Z.

Łódź, 18 marca.

W SPRAWIE REZERW SKARBOWYCH ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż faktyczna buchalteryjna nadwyżka funduszy skarbowych wyniosła na dz. 31. 12. 1927 r. — 460.0 mil. zł. Z tego jednak 186.1 mil. zł. pożyczki jako saldo na korzyść skarbu w B. G. K. oraz Banku Rolnym i sumy te nie mogą być bez szkody dla gospodarstwa niezwłocznie wycofane. Nadto jako pożyczki samorządom, zaliczki na place itp. pozostało 114.6 mil. zł. Istotnie wolna rezerwa skarbowa wynosiła na dzień 31 grudnia 1927 r. okragło 160 mil. zł. plus 75 mil. t. zw. żelaznej rezerwy w Banku Polskim.

NOWA CEMENTOWNIA powstaje w Zagłębju Dąbrowskiem o wydajności dziennej 400 tonn cementu. Koszty wybudowania tej cementowni mają wynieść około dwóch i pół miliona dolarów.

OK. MILJARDA FRANKÓW wynoszą zarobki emigrantów polskich we Francji. Z tego lakieś 10 proc emigranci oszczędzają. Jak już donosiliśmy P. K. O. organizuje akcje w kierunku skoncentrowania tych oszczędności u siebie.

SAMOCHOODY
osobowe, ciężarowe, taksówki
słynnej angielskiej fabryki



MORRIS

CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI DOGODNE.
GENERALNA REPREZENTACJA:
MOTOR TRADERS Sp. z ogr. odp. w Warszawie
Plac Żel. Bramy 2. Tel. 526-04. — 05.
Przedstawicielstwo w Łodzi **D. H.-K. „SAIR”** ul. Narutowicza 32.

SALA FILHARMONJI. Tel. 13-84

DZISIAJ
o godzinie 4-ej po południu

POZOGNALNY WYSTĘP OPERETKI WARSZAWSKIEJ
Ostatnia nowość sezonu

PAGANINI

Operetka w 3-ach aktach FRANCISZKA LEHARA.
Operetka odegrana zostanie w całości z udziałem całego zespołu

Bilety od zł. 1.50 do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 17 marca 1928 r.
GOTÓWKA: Dolar 8.8875. CZEKI: Holandia 358.75, Londyn 43.49.75, 43.49.50, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.41.50, Szwajcaria 171.69, Wiedeń 125.50, Włochy 47.12.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 70.75, 72, Pożyczka kolejowa 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 57, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.25, 56.75, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79, 78.90, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.75, 61.90, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.50, 58.10, 58.25, 8-proc. listy zastawne m. Lublina 71.50.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 137.75, 138, Handlowy 123, Polski 148, 147, Przem. Lwów 107, Spiess 162.50, Cukier 75, 75.50, Lilip 40.50, Modrzewiów 45, Ostrowieckie 85.50, Poćisk 11, Rudzki 51.50, Starachowice 64.75, 64.25, Zieleniewski 160, Haberbusch 173, Spirytus 39.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 16 marca. Notowania bawełny. Nowy Jork, 16 marca. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 18.33—34, styczeń 18.28—29, marzec 18.78—79, maj 18.89—92, lipiec 18.70—71, październik 18.39—40. I notowania środkowe: grudzień 18.41, styczeń 18.39, marzec 18.80, maj 18.94, lipiec 18.76, październik 18.47. II notowania środkowe: grudzień 18.43, styczeń 18.38, marzec 18.80, maj 18.95, lipiec 18.76, październik 18.47. Zamknięcie: listopad 18.60, grudzień 18.58—60, styczeń 18.54, marzec 18.98, kwiecień 18.03, maj 19.07—09, czerwiec 19, lipiec 18.93—95, sierpień 18.83, wrzesień 18.73, październik 18.62—65.

Liverpool, 16 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.64, luty 9.63, marzec 10.25, kwiecień 10.16, maj 10.11, czerwiec 10.05, lipiec 10, sierpień 9.90, wrzesień 9.80, październik 9.71, listopad 9.66, grudzień 9.66.

Liverpool, 16 marca. Bawełna egipska. Styczeń 19.61, marzec 19.69, maj 19.50, lipiec 19.61, listopad 19.69.

Aleksandria, 16 marca. Bawełna egipska. Sakellaris: marzec 37.75, maj 38.35, lipiec 38.75, listopad 39.25. Ashmouni: kwiecień 26.27, czerwiec 26.60, październik 26.69.

Nowy Orlean, 16 marca. Bawełna amerykańska: styczeń 18.32, marzec 18.75, maj 18.69—71, lipiec 18.53—55, październik 18.24—25, grudzień 18.30.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wyniósł w obrotach prywatnych 8,88 w placeniu i 8,89 w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Podniesienie unadłości.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podniesiona została unadłość firmy Hersz Szpigiel na skutek uregulowania przez nią pretensji wierzycieli.

Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również perfumy, mydła, pudry, wody kolońskie i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne po cenach najniższych

poleca Skład Apteczny i Perfumerji **H Hermalina, Piotkowska 11**

UWAGA: Każdy kupujący otrzymuje darmo lusterko kieszonkowe.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
SPECJALNY DZIAŁ
RADJOWY



HURT DETAL

Laboratorium lekarskie
D-ra med. ST. KURWICZA

Badania histopatologiczne nowotworów, wyskrobis etc., analizy moczu, krwi, płocin i t. p.

przeniesione zostało na
ul. Wschodnia Nr. 76,

(61 Narutowicza)
Telefon 53-30.

NADESZŁY
KRECIE PALTA

I ostatnie nowość sezonowe

SKŁAD FUTER
A BROMBERG

Łódź, Piotrkowska 31, I p.
TELEFON 5-84.

Dr. med. **St. Bibergal**
Moniuszki 11,
telefon 63-22
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8 wiecz.

Doktor **W. Łabunowski**
Choroby skórne
weneryczne i
moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje
od 9 do 10 1/2 r. od
1-2 45 po, i od 8-9

Belgijska Spółka Akcyjna

„Société Industrielle et Commerciale des aciéries et établissements

EMILE HAEBLER

„Towarzystwo Akcyjne Przemysłowe i Handlowe dawnych przedsiębiorstw

EMILA HAEBLERA

BRUKSELA.

Uprasza się Panów Akcjonariuszów i posiadaczy udziałów założycielskich o wzięcie udziału w

Zwyczajem Walnem Zgromadzeniu

które się odbędzie w czwartek, dnia 26-go kwietnia 1928 r. o godzinie 15 w siedzibie Towarzystwa w Brukseli, 42, Avenue des Arts.

Porządek dzienny:

- 1) Expose w sprawie sytuacji i powodów, które wpłynęły na zaniechanie przedstawienia bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1926/1927. Ewentualne postanowienia, które wzgl. sporządzenia tego bilansu i podziału a conto dywidendy powziąć należy.
- 2) Zatwierdzenie lub też uregulowanie okresu ustąpienia administratorów (art. 13). W razie potrzeby — cofnięcie jednego lub kilku mandatów Rady Zarządzającej.
- 3) Zatwierdzenie, w razie potrzeby, postanowień Rady Zarządzającej od końca roku operacyjnego.
- 4) Mianowanie członków Rady Zarządzającej i Komisarzy.
- 5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Zarządzającej i Komisarzy i w razie potrzeby — odszkodowań dla delegatów i dyrekcji zarówno w Belgii, jak i zagranicą.

Zgodnie z artykułem 25 Statutów uprasza się Panów Akcjonariuszów, którzy sobie życzą brać udział w powyższym Walnem Zgromadzeniu, o złożenie swych akcji i udziałów założycielskich aż do dnia 20-go kwietnia r. b. włącznie:

w Brukseli — w siedzibie Towarzystwa,
w Warszawie — w filii Łódzkiego Banku Handlowego,
w Łodzi — w siedzibie polskiej dyrekcji Towarzystwa,
w Amsterdamie — w „Amsterdamsche Bank“.

Szlagier sezonu!

Eau de Cologne

Monna Lisa
Mer de Fleurs
Chypr.



— Żądać wszędzie. —

EROS

FILETY Atelier Przemysłu Artystycznego **HAFTY**

Łódź, ul. Piotrkowska 79, front I piętro
Wilkwina damska bielizna
Story, Kopy, Sewety, Czystki haftowane w wielkim wyborze. Białe i ciemne.

Lekcje gry filmowej.

Arsene Arsenieff z powodu rozpoczęcia prac nad wystawieniem swego filmu, przyjmuje uczennice i uczeni na skrócony kurs.

Osoby przyjęte będą uczestniczyć w wyżej wymienionym filmie.

Zapisy przyjmuje się wyłącznie w ciągu 3-tych dni: niedzieli dn. 18-go, poniedziałku dn. 19-go i wtorku dn. 20-go marca r. b. od godz. 12 do 1 i pół po poł. i od godz. 7 do 9 wiecz. przy ul. Przejazd Nr. 40 m. 10, IV piętro.

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki, na nieruchomości:

1. pod Nr. 1128 przy ulicy Kilińskiego, przez Cuklera i Koteckiego, pożyczka dodatkowa zł. 50.000.—
2. pod Nr. 5253 przy ulicy Mazurskiej, przez małż. Dabrowskich, pożyczka pierwotna w sumie zł. 16.000.—
3. pod Nr. 1149c przy ulicy Kilińskiego i Fabrycznej, przez K. Ulrycha, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 82.000.—
4. pod Nr. 1109c przy ulicy Sienkiewicza, przez J. Heimana, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 140.000.—
5. pod Nr. 4208 przy ulicy Hipoteecznej, przez J. Lohrera, pożyczka pierwotna w sumie zł. 60.000.—
6. pod Nr. 4093 przy ulicy Aleksandrowskiej, przez J. Lohrera, pożyczka pierwotna w sumie zł. 100.000.—
7. pod Nr. 1432a przy ulicy Kilińskiego, przez małż. Światłowskich, pożyczka pierwotna w sumie złotych 250.000.—
8. pod Nr. 48g przy ulicy Zawadzkiej, przez J. Degensteina, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 60.000.—

Wszelkie zarzuty przeciwko nrdzielnin zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechca przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi.

Łódź, 17 marca 1928 r.

RABKA

w willi „JUTRZENKA“ niedaleko zakładu są do wynajęcia pokoje suche, słoneczne, na cały letni sezon.
Wiadomość: JAN CHMIEL, Łódź, Piotrkowska 100, tel. 25-35.

**Nadeszły
Leichnera**

KAPIELE SMUKŁOŚCI
№ 1001

Skład Apteczny i Perfumeria
M. Wollman, Zawadzka 12

Ważne

dla P.P. Manicurystek
i P.P. Fryzjerek

Lakier Perłowy

po 50 gr. i deko nabyć można
w Perfumerii

M. Wollman, Zawadzka 12.

Ogłoszenie.

Wyrokiem z dnia 16 marca 1928 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale handlowym w sprawie N. Z. 40/28 r. postanowił:

- a) ogłosić upadłość firmy „Spółka Akcyjna fabryka sukna A. G. Borst w Zgierzu“;
- b) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 12 lutego 1928 r.;
- c) nakazać opieczutowania kantoru, składów, ksiąg i ruchomości upadłej firmy;
- d) zamianować Sędzią Komisarzem E. Bennicha, a kuratorami upadłości Adwokatów Radzisława Wodzińskiego, Daniela Forellego i apl. adw. Hilarego Szytygolda;
- e) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Na zasadzie powyższego, zgodnie z art. 457 i następnych K. H. Sędzia Komisarz upadłości wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 31 marca 1928 r. o godz. 12-iej w południe osobiście lub przez swych pełnomocników stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego 115, celem dokonania wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych masy upadłości.

Sędzia Komisarz (—) E. Benich

Za zgodność

Kuratorzy: **Adw. Radzisław Wodziński**
Adw. Daniel Forelle i
apl. Adw. Hilary Szytygold

WIELKI WYBÓR

LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu
M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 7. Tel. 21-25

Konsumentom Elektryczni na
spłatę ratami miesięcznymi

Nauczyć elka

w średnim wieku
izraelitka, z wy-
szszym wykształce-
niem, zna omościa
francuskiego, nie-
mieckiego i łaciny
poszukuje mieszka-
nia z utrzymaniem
za ekc e Pierwszo-
rzędne re erenc e.
Of sub „Doświad-
czenie“ do adm.
„Republiki“

Łódzkie męskie towarzystwo śpiewacze.

W środę 28 marca o godzinie 8-30 wiecz.

W SALI FILHARMONJI

Po raz pie.wszy w Polsce!

Oratorium ROBERTA SCHUMANNA
„Das Paradies und die Peri“

PERI: Lotte Maass, Halle, sopran
OPOWIADACZE: Poul Madsen, Berlin, tenor Käthe Hornung, sopran.
HELENA EISNER — SCHULDE, alt. Cesar JOSEFOWICZ, tenor,
dr. med. EUGEN SCHICHT, bas.

Chór mieszany łódzkiego męskiego towarzystwa śpiewaczego.
Dyregent **ADOLF BAUTZE**

Udział bierze 180 osób.

Przedsprzedaż biletów od 20 b. m. w składzie aptecznym A. Dietla
Piotrkowska 157, telef. 27-94 i przy kasie Filharmonji.
Ceny miejsc od 2 do 10 złotych.

Poszukiwani doświadczeni

**Podmajstrzy
i starsi robotnicy**

do fabryki Stożków (sztump) kapelusznich
damskich.

Reflektanci zechcą zgłaszać się piśmiennie do
„Reklamy Polskiej“ w Łodzi Nawrot 1a
sub „Kapelusznicy“

Na sezon wiosenny i letni

KAPELUSZE

męskie zagraniczne i krajowe
w wielkim wyborze i po
cenach niżej konkurencyj-
nych poleca

NADESZŁY
NAJNOWSZYCH
FASONÓW
I KOLORÓW



Hajman Turbiner, Piotrkowska 82
(sklep frontowy)

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG
choroby nerek pę-
cherza i dróg mo-
zowych
Przyjmuje od 1-2
od 5-8
Piramowicza 11
daw Olginska,
telefon 48-95.

Kupię

Wille

w Podgubiu,
Głownie albo
Wsiwie, Gorze

Oferty z cenami
do adm. dla „Willa
J. S.“

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
OKRYCIA DAMSKIE
 NAJNOWSZYCH FASONÓW
 W WIELKIM WYBORZE POLECA
 FIRMA **JAKÓB GARELIK**
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr. 145.
 Telef. 27-58.
 Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.
 Przyjmuje się również zamówienia z własnego
 oraz powierzonego materiału.

DOGODNOŚĆ DLA P. P. GOSPODYŃ!!
 SKŁAD. MATERJAŁÓW OPALOWYCH
M. PLAM Łódź, Kolejna 2, telefon 45-51.
 dostarcza do mieszkań na telefoniczne zamówienia
WĘGIEL w plombowanych (1/2, korcoszych), workach oraz
DRZEWO rabane (na rozpałkę) w wiązkach.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI
 ul. Narutowicza 1 (Dzielna), tel. 70-01
 zawiadamia niniejszym Sz. Klientele, iż
 otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon letni.
 UWAGA: Na zamówienie Sz. Klienteli robota może być
 wykonana w przeciągu 48 godzin.
 Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki

Odlewnia żelaza
 i warsztaty mechaniczne
Żelazo-Odlew
 Katowia 5, Łódź, telef. 69-75.
 WYKONYWA:
 Worekły odlewy dla przemysłu włókienniczego, metalowego, budowlanego i rolnego.
 Zamówienia przyjmują się z własnych i powierzonych modeli oraz rysunków.

BIELIZNE
 męską, damską i dziecięcą
 Krawaty modne, Parasole, laski oraz inne to-
 wary Galanteryjne dostać tylko u
L. GINSBERGA
 14 Nowowiejska (dom Handkiego) 14
 (Egzystuje od roku 1899)
PANTOFLE LUDOWE I SPORTOWE
 Wszystko w wielkim wyborze. Ceny tanie lecz stałe.
 Obierzenie mego składu nie obowiązuje kupca. Każdy powinien przyjść
 i przekonać się.

MEBLE
 wielki wybór po cenach najniższych
 na najdodajniejszych warunkach
 poleca
FLAKOWICZ I RECHT
 Piotrkowska 145 — w podwórzu.
 Za gotówkę! Na raty!
 Sprzedaż mebli.
Ważne dla Pań!
 Tylko za zł. 2.50 wykonuję i przera-
 biam elegancko kapelusze damskie po-
 dług ostatniej paryskiej mody, zaś za
 7 zł. nowe kapelusze: filcowe, jedwabne
 i inne.
 Polecam się laskawej pamięci
TOLA,
 Adres Zawadzka 23, lewa oficyna;
 2-gie wejście, parter.

Bormaszyna
 ciężkiego kalibru zupełnie nowa
 stanca mała do sprzedania.
 Gdańska 22, ślusarnia

Fabryka-maistra
 samodzielnego, energicznego
 na wełnę i sztuczny jedwab
 poszukuje
 Tylko pierwszorzędna siła. Oferty pod
 „H. J.” do Tow. Rekl. Międz. i. r. Ru-
 dolf Moese, Warszawa, Marszałkowska 124
Poszukuję się
2-ech energicznych
inkasentów (tek)
 Zgłosić się do Łódź, 7yd. Słow.
 Pomocy Biudnym T. Michaj-Or-
 chim* Pomorska 13

Pończochy jedwabne
 i inne, suknie trikotinowe i t. p.
 przyjmuje do reperacji.
 ul. 6-go lipnia 76, III piętro.
 Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

Biały Tydzień ostatnie dni
 wyrobów fabryki
ZYRARDÓW
 TOWARZYSTWO
 ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
 S.A.
 po cenach fabrycznych w firmie
MAGAZYN JAROSŁAWSKI
 19 Piotrkowska 19, tel. 29-61.
 Prosimy o łaskawe zwracanie uwagi na ceny w wystawach

Peugeot
 Samochody osobowe od 5/12 do 22/80 HP.,
 ciężarowe od 260 kg. do 4000 kg. siły nośnej
 sprzedaje
AUTO-DOM MOBILE Sp. z ogr. odp.
 — Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 175, tel. 25-06. —
 UWAGA. Ceny pomimo wyższego cła nie podwyższone.

Niniejszym przypominamy Sz. Kli-
 jenteli że skład i biuro nasze mieszczą
 się przy ul.
Piotrkowskiej 82.
 Jednocześnie komunikujemy iż zad-
 nej filij nie posiadamy, donosimy rów-
 nież że z firmą „Ratpol” nie wspólnego
 nie mamy
„POLRAT”
 Piotrkowska Nr 82,
 pr. str. w podw. tel. 65-93.

Zawiadomienie.
 Na oświadczenie p. H. D Twardowi-
 cza w Republice z dn. 11-go b.m. Nr 71.
 komunikuję, iż w żadną polemikę wdawać
 się nie będę, gdyż sprawę przeciwko wy-
 wymienionemu, skierowałem do urzędu śąd-
 czego.
 Pierwsza Łódzka Fabryka Pleców
 maszyn iekarskich i cukierniczych
L. TWARDOWICZ
 Łódź, Konstankynowska 36.

Wielki wybór
główek
 woskowych na
 poduszki i damy
 TOCOCO,
Rózental
 Plac Wolności 7
 front II piętro.
Jada'nia
 cały komplet w do-
 brym stanie oku-
 zymy do sprze-
 dania
 AL. I MAJA 19 m. 8
 front parter.
Tańców
 wszystkich stylów
 epok i narodów u-
 dzie a szkoła bala-
 towa
N. Wierzyńskiego
 Traugutta Nr. 1
 godz. 12-2 i 5-9.
Tancerki
i tancerze
 poszukiwane. Zgła-
 szać się od 12-2
 i 5-9. Traugutta 1
 u N. Wierzyńskiego

Rozmaite
Pierwszorzędny
 damski zakład
 krawiecki M. Rozen-
 cwaig, Wschodnia
 Nr 40 front II pię-
 tro poleca na sezon
 wiosenny najnowsze
 modele paryskie i a-
 kotes przyjmują ko-
 stiumy i palta, za
 kostium 45 zł. za
 palto 35 zł. wyko-
 nanie solidne. Pro-
 szę się przekonać.

Przybiłkował się zół-
 ty pieńek rasy
 Dakla. Właściciel
 może go odebrać
 ul. Andrzeja 24 m 20
Zagubione
documenty
 Kwit Nr. 36274.
 Wydany przez
 Bank Związku Spół-
 lek Zarobkowych
 na ogólną sumę zł.
 2824 został zagubio-
 nym który unieważ-
 niam B. Krakowicki
 Zginalny paszport
 4 wydany przez
 Komisarjat Rządu
 miasta Łodzi na i-
 miasta Władysława Su-
 chackiego. 20
 Znaleziono świa-
 dectwo Antonie-
 go Kowalszyka. Do
 odebrania w admi-
 „Republiki”.
Chłopiec
 na posyld
 potrzebny.
 Zgłaszać się Ce-
 gielniana 113.



Zawiadamiamy Szanownych P. T., że nadeszły różne typy wozów 4-o i 6-cio cylindrowych znanej niemieckiej fabryki samochodów

OPEL

i są do obejrzenia w NOWOOWTWORZONYM lokalu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 113.
Na składzie również podwozia osobowe i ciężarowe 1 i pół i 2-u tonowe.
— Landoletki na toksówki nadzwyczaj ekonomiczne. —
Pomimo zwyżki cła, ceny nie podwyższone. Części zamienne stale na składzie.

Jeneralne przedstawicielstwo n/b. Kongr.

Dom Handlowy „Bracia Kieszkowscy i Ska“

Łódź, ul. Piotrkowska № 113, telefon 50-40
Oddział w Warszawie, ul. Szpitalna 7, tel. 414-08.

Pończochy

w wielkim wyborze i najmodniejszych kolorach oraz pończochy męskie reformy damskie rękawiczki i trykotaże — poleca

H. Herman

Łódź
Piotrkowska 99

KTO pragnie wygodne, zgrabne **PANTOFLE** domowe w różnych gatunkach

po cenach b. przystępnych może nabyć

Tylko u **M. Hatzi THEMELIS**
41 PIOTRKOWSKA 41.
Obuwie dziecięce w wielkim wyborze!

Wolny Skład Soli

T-wa Apropowizacji Miast Polski, Sp. Akc.

Oddział w Łodzi

ul. Przędzalniana Nr. 1, tel. 36-85

uruchmiony został z dniem 15 marca r. b. na podstawie zezwolenia Izby Skarbowej w Łodzi.

Do naszego wolnego składu soli, przydzielone zostały hurtownie soli województwa Łódzkiego następujących powiatów: Brzezińskiego, Kaliskiego, Łaskiego, Sieradzkiego i część hurtowni m. Łodzi.

O powyższem zawiadamia zainteresowane hurtownie soli.

Tow. Apropowizacji Miast Polski S. A.
Oddział w Łodzi.



K. K. S.

Koncesjonowane
**KURSY KIEROWCOW
SAMOCHODOWYCH**

W. WOYNA Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.
Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.

Oplata niską Dogodne warunki Kancelaria czynna od 9-9
UWAGA: Ładowanie akumulatorów

Otwarcie oddziału

przy ul. Piotrkowskiej 160
(róg Główniej)

Zaprowadzono jak w centrali przy ul. Piotrkowskiej 98

ogólną konfekcję

męską, damską i dziecięcą, najlepsze wykończenie do najolegantycznych modeli damskich, oraz:

bielizna męska, kołnierze, krawaty
bielizna damska, trykotaży
sukieneczki i bielizna dla niemowląt
koldry, kocy, firanki, wełniane
i bawełn. materiały wszelkiego rodzaju

Najniższe ceny!

Rzetelna obsługa.

Najlepsze gatunki!

Juljusz Rozner, Łódź,

Piotrkowska 98, oddział 160.

Potrzebne
cerowaczki i pakarki.

Zgłaszać się do pończoszarni Zielona 29

Miody

CHEMIK-KOLORYSTA TECHNIK-FARBIARSKI

absolwent wyższej szkoły fachowej w Niemczech, był także zatrudniony w kilku przedsiębiorstwach, oraz z dłuższą praktyką w J. G. Farbenindustrie, Ludwigshafen a Rh., poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia do administracji tego pisma pod „Kolorysta”.

Samochód „BUICK“

torpedo 60 P. S.

okazyjnie do sprzedania.

Obejrzeć można
Gdańska № 47

Rutynowany
korespondent

polsko-niemiecki
prawnik
poszukuje

zajęcia na godziny
wieczorowe.
Referencje, Oferty
sub „Kor. 40”

Pokój umeblowany

do wynajęcia
solidnemu panu.

Juljusza nr. 15 m. 8.

Generalnych zastępców

na poszczególne województwa poszukujemy dla artykułów przynoszących duże zyski. Tylko bardzo zdolni Panowie którzy posiadają 50 dolarów gotówki zechcą złożyć oferty z zapodaniem referencji, dotychczasowej działalności i na jakie województwa reflektują pod „Santo” Kraków, Skrytka pocztowa 303

Generalnych zastępców

na poszczególne województwa poszukujemy dla artykułu przynoszącego duże zyski. Mały kapitał obrotowy wymagany. Tylko Panowie energiczni i zdolni, którzy znają branżę elektrotechniczną w fabrykach dobrze wprowadzeni zechcą złożyć oferty z zapodaniem dotychczasowej działalności, jakim kapitałem dysponują referencjami i na jakie województwa reflektują pod „Konservator” Kraków, Skrytka poczt. 303.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w największym ejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36, TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Wożny

obeznany z sprzątniem biura
może się zgłosić
ul. Cegielniana 13

Dywan

jasny perski lub swyrna 3x4
kupię.

Adres wraz z ceną sub. „M Z.”

SAMOCHÓD-KARETKA

w dobrym stanie oraz licznik „Argo” saniod sprzedana
Targowa 50 tel. 55-50.

Na raty i za gotówkę można tylko kupić w firmie

B-c Gabalów

Nawrot z w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany kozy, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia i zakładamy firanki.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, samowary, ubrania i różne sprzęty domowe. Place najwyższe ceny. A. Wacimian, Narutowicza (Dzielnica) sklep starych rzeczy przy samym Nr. 19.

WORKI

kupno i sprzedaż różnych worków. Kilińskiego Nr. 17, tel. 48-39. Wygodny

Lekarz-dentysta
JAKÓB

Rotenberg

Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79 II brama) tel. 64-24

Lekarz-dentysta
F. Horowicz

przyjmuję w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Nakrycia wszelkich firm

niżej cen fabrycznych



PLATERY, KRYSZTAŁY, PORCELANĘ i t. p.
POLECA
M. Siegelberg
Piotrkowska № 45.

Poleca się na sezon letni najnowsze Paryskie modele

Pierwszorządna pracownia soki i okryć damskich

H. ORBACH-KAJLEROWA

Łódź, Zawadzka 24, front I piętro.

Do wynajęcia zaraz sklep z urządzeniem

wielkości 600 metr. parter i 2 piętra, 2 duże wystawowe okna, w śródmieściu. Bez odszkodowania cena urządzenia doł. 2.500.— Oferty pod „Bank, Auto, Mleczarnia” do adm. Republiki.

Na sezon Wiosenny!

Obiory dziecięce oraz mundurki szkolne poleca pierwszorządna pracownia

L. KLINGBEIL

Łódź, Główna 9, I piętro, front.

Przyjmuję obstatunki z własnych powierzonych materiałów po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.

Pierwszorządny zakład krawiecki damski

E. PELKA

Łódź, Cegielniana 23

Upewniam zawiadamiam Sz. Klientell, że najnowsze modele Paryskie na sezon wiosenny i letni nadzły.

Przyjmuję wszelkie zlecenia. Ceny przystępne.

Wolny Skład Soli

Aleksander Gurland

jest już czyany.

Zgłaszać się z zamówieniami:

Łódź, Traugutta Nr. 8. Telefon 71-32.

Zapewniona egzystencja!

do nabycia **MASZYNY „Prämafix 64”** duże i małe do wytłaczania wszelkiego rodzaju napisów.

Wiadomość:

firma **A. Brener**, Piotrkowska 80

w godzinach od 10—12 przed poł. i od 6—7 pp.

Okazyjnie

sprzedam salonowe meble cienioba. Stil Ludwig XIV mianowicie 6 krzesel, 2 fotole, kanapa i stół okrągły pokryty jedwabiem na sprężynach oraz zegar stojący. Wschodnia Nr. 38 front II piętro prawe drzwi. Obejrzeć od godz. 3-ej do 8-ej w niedzielę od godz. 1-ej do 6-ej wiecz.

! DLA WYGODY SZ. PUBLICZNOŚCI !

O wrożyłem

SKŁAD FABRYCZNY

przy ul. Cegielnianej 17,

gdzie stale na s'ladzie będą wszelkie scienne, toaletowe i kieszonkowe lustra oraz w wielkim wyborze Kryształ różnych kolorów, szklanki, podstawki karamki, oraz różne galanterijne i kłasiolowe.

Przyjmowane będą wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarskiw! Ceny na otwarcie reklamowe.

Szlifiernia szkła i podlewnia luster
SZYMON MIEDZYBOWSKI

Łódź, Gdańska 42, tel. 58-91.

KOCIOŁ LANKASZYRSKI

dwu paleniskowy firmy Fitzner i Gamper. 10 atm. ciśnienia, powierzchni ogrzewalnej 60 mtr.² oraz

ECONOMISER

systemu Green. 8 sekcjowy po 12 rur dla 144 mtr.² powierzchni ogrzewalnej

okazyjne do sprzedania.

Kocioł oraz Economiser są w ruchu i mogą być w każdej chwili obejrzone. Łaskawe zgłoszenia sub. „Kalisz” do administracji.

Fr. FOSTLEB

Łódź,
PIOTRKOWSKA 71.
EGZ. 1898 z.

NASZ SZLAGER

RADIO

4

lampowy

odbiornik L.F.R. na wszystkie fale europ. zupełnie zautomatyzowany, z dokładną tablicą stacyjną

zł. 275 —

z kompletną instalacją i anteną zł. 500

Wielki wybór! Dogodne warunki kupna

ŁADOWANIE 30 gr.

akumulatorów zarzenia każdej wielkości

Na wypłatę ratami

na najwygodniejszych warunkach.

od 5 złotych tygodniowo.

Garderobę męską, damską, dziecięcą jak również towary różnych gatunków: kangary, bostony, gabardiny, ledwacie, firanki, koldry pluszowe, watowe i gobelinowe, a także obuwie w wielkim wyborze. Przyjmuję również obstatunki z własnego towaru. Krawiec do dyspozycji Sz. Klientell.

Z poważaniem

P. CZERNIŁOWSKI

72 Wschodnia 72
front I-sze piętro, tel. 71-23

Warsztat Meblowy

J. Bornszajn Piotrkowska 115

przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia na pojedyncze meble oraz kompletne urządzenia.

Wykwalifikowane wykonanie. Długa oietnia gwarancja. Dogodne warunki kupna Ceny przystępne

Tamże okazjynie do sprzedania czesczotowa sypialnia i urządzenie jadalni.

Warszawski Magazyn

OBUWIA

J. NAGLERA,

Piotrkowska 109.

połączone z sezonem

bezcenny wybór najnowszycy mode li ze skórz zagranicznych



Porzuczę zdolnego mechanika

do warsztatu na maszyny do p- anta i liczenia. Oferty z podaniem warunków i fotografją pod „W J” do adm nistracji.

Przyjezdny ślusarz

mechanik z własnymi aparatami do spawania i narzędziami ślusarskimi

może oręciat roboty przy fabryce. przy udzieleniu mu lokalu na dogodnych warunkach. Wiadomość. Główna 36. Spawalnica „Rekord”

Architekt

koncesjonowany budowniczy o długoletnim doświadczeniu, biegły w projektowaniu, w sporządzaniu kosztorysów, kalkulacji i kierownictwie budów wszelkiego rodzaju, dobry rysownik

poszukuje i posady od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia pod „Architekt” do admin. „Republiki”.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam Sz. Klientellę iż z dnem 13-go arca 1928 roku p. HERMAN KLEJN wystąpił z mego ni resu i nie jest przeze mnie upoważniony do przyjmowania zamówień ani do nkasowania należności.

I. M. Lipiński

Piotrkowska 52.

WILLA
W CELU KUPNA POSZUKIWANIA.

WILLA
W POBLIŻU PL. REYMONTA DO SPRZEDANIA

MIESZKANIE
4-5 POKOJOWE, WSZ. WYG. POSZUKIWANE

MIESZKANIE
5 POKOJOWE WSZ. W. FR. I.P. przy ul. WOLCZAŃSK. do ODDANIA JAK RÓWNIEM

SKLEP
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ ORAZ przy ul. KAROLA

Zamiany mieszkań
USKUTECZNA

BIURO AGENTUR. „POLRUCH”
PIOTRKOWSKA 38 TEL. 41-01

M. MAJERCZYKOWA

po powrocie z Paryża poleca ostatnie modele sukien i okryć Gdańska 61, m. 8 front. Przyjmuję z mówniem z własnych i pozyskanych materiałów po cenach konkurencyjnych

Załatw. Radio-Ele. tro e hnic ov
H. GOTLIBOWSKI Łódź
Zgierska 30a, Telefon 63-71

Poleca:

DZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY:
Zyrandole, Zrówki, Liczniki, Wyłączniki, Oprawki, Przewodniki, Sznurki, Transformatoriki, Dzwonki, Baterie, oraz wszelkie inne artykuły.

DZIAŁ RADJOWY:
Odbiorniki, Głośniki, Świeże baterie, anteny, instalacje anten, Lampy, Katedowe „Ph lips i Telefunken” oraz wszelkie części składowe do budowy odbiorników. Dla większych odbiorców specjalny rabat.

ROWERY

na dogodnych warunkach.

M. HOFRICHTER

Piotrkowska 134.

Reparacje. Emalowanie ram zł. 7.50

Ogród owocowy

12-to-morgowy do wydzierżawienia na lato.

Wszelkie gatunki owoców w doborowych odmianach, kilkaset drzew czereśni, Marjałek Paprotnia przy szosie. Łódź — Brzeziny, 17 kilometrów od Łodzi, dojazd autobusem. Wiadomość na miejscu lub telef. 7-33.

English for all!!!

Były instruktor

Szkoły Berlitza w Londynie

udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 5—6 osób)

Kursy rozpoczynają się w niedzielę, tyg.

Opłata miesięczna Zł 10.—

Zapisy codziennie od 11 do 8 wieca

Piotrkowska 145,

front, II piętro.

Rutynowany

majster tkacki

(kierownik-desinator)

z brzoży bawelnianej i półwełnianej, absolwent zagraniczy szkoły fachowej, oszukuje odpowle nieposady Główna 10 m. 3 dla „M. T.”

Zacubiono weksel

na zł. 200 (dwieście), wystawiony przez firmę „Schyllt i Kryształ” w Łodzi, dn. 24.II. — 28 r. na zlecenie firmy A. Minor w Łodzi. AL Kościuszki 22. płatny 20 sierpnia 28 r. w Łodzi ulica Piotrkowska 28 u wystawcy. Weksel ten z dnem dzisiejszym zostaje unieważniony. Odnalazcę uprzejmie proszę o laskawy zwrot tego wekslu firmie Alberto Gardella, Łódź, Piotrkowska 187 gdzie notowany za Nr. 138.

„Pogotowie Elektryczne”

Światło gąsio? Motor, sio aif

dzwoń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i t.v.

Dziury przez całą dobę.

W związku ze zbliżającym się sezonem i w przewidywaniu natłoku kupujących, radzimy już teraz zaopatrzyć się w

PALTA Wiedeńskie PALTA angielskie PALTA Kąjowe

od najtańszych do najbardziej wykwintnych. — Olsniewający wybór Krawatów. Nadeszły najnowsze fasony kapeluszy Borsalino.

Wytężona sprzedaż materiałów wełnianych firmy CARL JANKOWSKY, BIELSK NAJMODNIEJSZE ESENIE.

H. PFEFFER, PIOTRKOWSKA № 111. Przyjmujemy weksle kupieckie od zł. 100.—

Kupon przeda

Kto chce kupić okazję... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Kupię kontuar szewski i szafę... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

W kawiarni do sprzedania jest pianino... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Wycieczka sprzedam tanio... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Zakład tapicerski posiada gotowe... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyny do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyny do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

W kawiarni tanio... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

100 złotych gramofon... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Przedam piwiarnię... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Krynica 7 dróg... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Okazja! Maszyna... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Móg pszennej... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Kupię kontuar... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Wycieczka sprzedam... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Sprzedam kredens... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyna do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Sprzedam domek... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyna do pisania... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Willa w Głownie... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Wycieczka sprzedam... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Zakład tapicerski... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyny do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyny do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

W kawiarni tanio... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

100 złotych gramofon... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Przedam piwiarnię... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Krynica 7 dróg... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Okazja! Maszyna... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Móg pszennej... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Kupię kontuar... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Wycieczka sprzedam... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Zakład tapicerski... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyny do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Maszyny do szycia... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

W kawiarni tanio... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

100 złotych gramofon... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Przedam piwiarnię... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Krynica 7 dróg... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Okazja! Maszyna... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Móg pszennej... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Długo prosperująca... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Pianina nowe używane... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Pianino używane... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Dom w Łodzi... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Skład opalu czynny... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Pianino do sprzedania... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Sprzedam meble... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Kilka minut od K... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Na wypłatę Ele... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Plac ładny, ogrodzony... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Wypłatę Firan... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Plac ładny, ogrodzony... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Mieszkanie 2-3... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Mieszkanie 4-3... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Sklep z pokojem... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Mieszkanie 2-3... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Mieszkanie 2-3... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Pokój niekrepujący... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Wolny kawaler... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Przyjęcie na mieszkanie... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

1-2 pokoje z kuchnią... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Pokój umeblowany... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

1-2 umeblowane... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Pokój umeblowany... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

2 pokoje z kuchnią... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Sklep do sprzedania... Kuchnia przedpokój, 2 wejścia, elektr. czyszczarka, ogród...

Koncesjonowane przez Min. W. R. O. P. Kursy Kierowców Samochodów Inż. JULJANA JASTRZĘBSKIEGO w Łodzi, Targowa № 55 :: Telefon 55-50

Wielotankowa Pischinger'a SPORZĄDZONA Z NAJLEPSZYCH SUROWCÓW POLECA SKLEP Narutowicza 2.

Posady Czesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sewulowicza.

Warszawianka z dobrą znajomością kroju i szycia, z dobrym gustem, poszukuje zajęcia w domach zamożnych.

Inteligentna młoda panna ze średnim wykształceniem, znająca francuski, stenografię polską.

Inteligentna panna ze znajomością buchalterii, korespondencji i pisania na maszynie.

Tańców Nowoczesnych udziela w prywatnym mieszkaniu Gdańska 4, telefon 66-93 dypl. naucz. Henryk Henrykowski

Potrzebny chłopiec do praktyki za laboranta. Wiadomość: Konstantynowska 77 III p. fr. Zakład Portretów

Wykwalifikowany rzadca poszukuje domu w administracji. Łaskawe oferty do adm. "Republiki" dla "W.R."

Poważna osoba poszukuje posady inkasenta lub t. p. Może złożyć kaucję. Referencje do dyspozycji. Of. pod "K. 1928" do adm.

Potrzebny podręczny do pracowni butów, Zamenhofska Nr. 19, III piętro.

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych Gdańska 92 m. 5.

Niemka (Reichs-deutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy.

Urządnik państwowy, samotny, poszukuje gospodyni-towarzyszki w średnim wieku solidnej osoby.

Matrymonialne. Pośrednictwo małżeństw zwraca się z pełnym zaufaniem od 5-8 wiec.

Wykwalifikowana modystka przerabia kapelusze filcowe, aksaminowe, jedwabne.

W ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczającą ab solutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie w samodzielnym buchalterii bilansiste, rzeczoznawcy i kontrol. syndyk przemysł.

Wieloletnia praktyka w kraju i zagranicą, władający językami polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim.

Poszukiwana jest panna ze znajomością języka francuskiego do 5-cio letniego chłopca na godziny poobiednie.

Poszukiwana jest panna ze znajomością języka francuskiego do 5-cio letniego chłopca na godziny poobiednie.

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą.

English-lessons: Conversation and literature gives a lady, Gdańska Nr. 35 parter u pani H. Parnaczewskiej.

Wieloletnia praktyka w kraju i zagranicą, władający językami polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim.

Poszukiwana jest panna ze znajomością języka francuskiego do 5-cio letniego chłopca na godziny poobiednie.

Poszukiwana jest panna ze znajomością języka francuskiego do 5-cio letniego chłopca na godziny poobiednie.

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą.

English-lessons: Conversation and literature gives a lady, Gdańska Nr. 35 parter u pani H. Parnaczewskiej.

SPÓŁKA AKCYJNA TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PRZYSZŁOŚĆ”

Warszawa, ul. Żórawia № 42 (od 1 maja 1928 r. róg Królewskiej i Marszałkowskiej)

telefony: 150-64, 232-17, 150-57.

Założone przy współudziale macierzystego Towarzystwa „PHÖNIX” — Wiedeń i automatycznej reasekuracji: Szwajcarskie Towarzystwo reasekuracyjne w Zürychu, Monachijskie Towarzystwo reasekuracyjne w Monachjum, Kolońskie-Towarzystwo reasekuracyjne w Kolonji, Frankfurckie Towarzystwo reasekuracyjne w Berlinie.

Działy ubezpieczeń:

ubezpieczenia na życie (także ludowe), od ognia, kradzieży i rabunku, transportów.

ODDZIAŁY i REPRESENTACJE:

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 87, tel. 22-20, 63-52

**Lwów, Kraków, Bielsko, Wilno,
Katowice, Poznań, Białystok
i Będzin.**

UWAGA:

Ubezpieczeni, którym podczas dłuższego pobytu z granicą byłoby wygodniej składować składki należne Towarzystwu Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ” opłacać zagranicą mogą wpłacać składki asekuracyjne na ręk Tow. Ubezp. „PRZYSZŁOŚĆ” we wszystkich zakładach krajowych Tow. Ubezp. „Phönix” w szczególności we Wiedniu, Berlinie, Monachium, Amsterdamzie, Antwerpii, Paryżu, w Rzymie, Bukareszcie, w Pradze Czeskiej, Belgradzie, w Budapeszcie, Jerozolimie, nadto Schweizerische Kreditaustalt w Zurychu.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że z dniem dzisiejszym została otwarta przy ulicy Kamińskiego Nr. 105, tel. 12-50, filia miejska Towarzystwa, dyrektorem której mianowany został **P. M. RUMKOWSKI**.

Dyrekcja oddziału głównego Tow. Ubezp. „Przyszłość” w Łodzi
SALO OPATOWSKI.

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł.

Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Przedpisanie „Przyszłości” z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi za odnośnienie do domu 40 gr.; przesyłka pocztowa w kraju 5.20, zagranicą 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalt) NERKROLOGI I NADPISANE 30 gr. za wiersz mil, na str. 4 szpalt. Zareca i zaślub. po okolicie 10 zł. Zamów. wyc. 50 gr. Zaśp. 10 zł. 20 gr. Za terminowy druk ogłoszeń adm. 10 zł. 4 pow. 10 gr. Przekł. pracy 5 gr. Najmniejsza 20 zł.